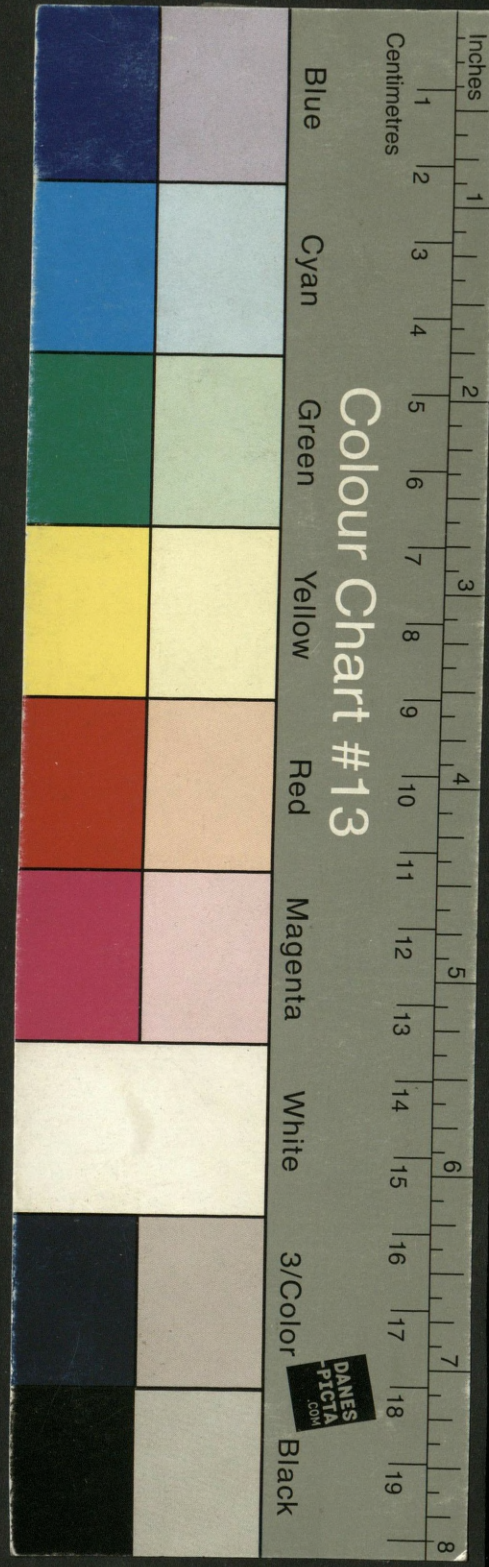
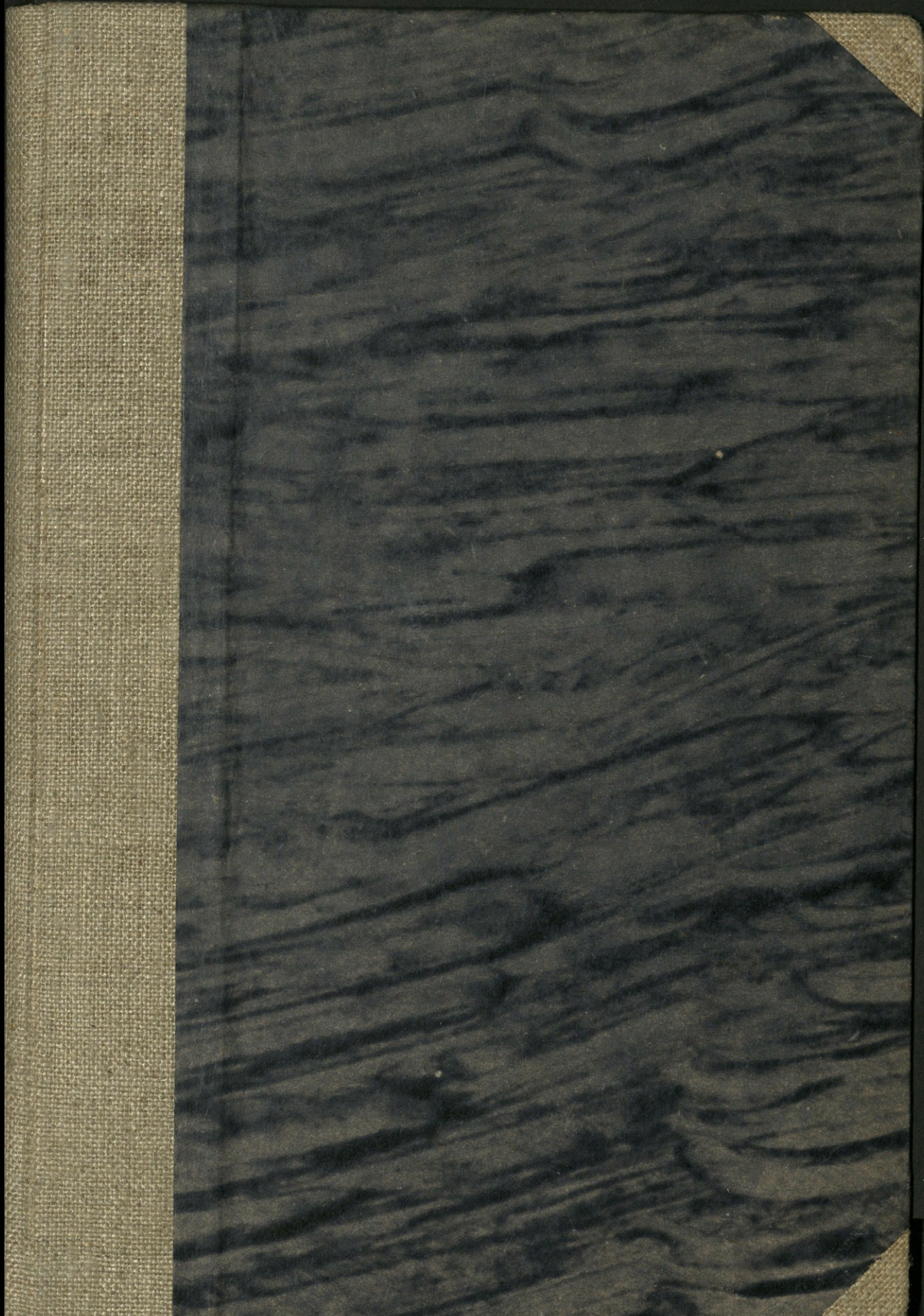


Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM



KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ  
1775—1794.

Zeszyt 5.

**RAPORTY**  
SZKOŁY PODWYDZIAŁOWEJ  
**RAWSKIEJ**

SKŁADANE

**SZKOLE GŁÓWNEJ KORONNEJ**

w latach 1775—1790

WYDAŁ

**Teodor Wierzbowski.**

—  
Z zapomogi Kasy pomocy  
dla osób pracujących na polu naukowem  
im. D-ra Józefa Mianowskiego.  
—

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

1904.

Cena kop. 70.

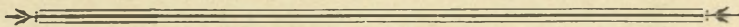
KOMISYA EDUKACYJNA.

# KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ

i jej szkoły w Koronie.

1775—1794.

ZESZYT 5.



## I. RAPORTY

*Szkol. średnie.*

### SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH I PODWYDZIAŁOWYCH.

A. Wydział Mazowiecki.

5. RAWA.

*(praw. m. y. k. z 1874)*



WARSZAWA.

1904

**RAPORTY**  
SZKOŁY PODWYDZIAŁOWEJ  
**RAWSKIEJ**

SKŁADANE

SZKOLE GŁÓWNEJ KORONNEJ

w latach 1775—1790

W Y D A Ł

**Teodor Wierzbowski.**

— — — — —  
Z zapomogi Kasy pomocy  
dla osób pracujących na polu naukowem  
im. D-ra Józefa Mianowskiego.  
— — — — —

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka 8.

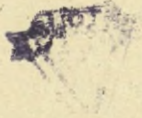
—  
1904.

37

Дозволено Цензурою  
Варшава, 13 апрѣля 1904 г.

29959

2



# RAPORTY O NAUKACH.

Sierpień 1777.

## K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska* Bywa codziennie, rano i popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Używa się książki p. t.: „Chleb duchowny“ <sup>1)</sup> i katechizmu do gramatyki przyłączonego.

*Gramatyka.* Eksplikowane były: reguły o ortografii polskiej i łacińskiej, o etymologii słów łacińskich, reguły konstrukcyi mniejszej i wyższej de regimine verborum. Deklinacye, komparacye i koniugacye bywały codziennie.

*Historya i geografia* Starego Testamentu i Królestwa Polskiego, z pokazywaniem na mapach miejsc wzmiankowanych.

*Arytmetyka:* cztery operacye i frakcye, regula societatis z przystosowaniem do rejestrów domowych, kupieckich etc.

*Geometrya:* defnicyje linii, węglów, trójgrańców, czworograńców; propozycyje z pierwszej i drugiej książki ks. Skaradkiewicza <sup>2)</sup>; podział linii i węglów. Daje się we wtorki i czwartki.

*Kompozycyje:* bywały przekładania z polskiego na łacińskie w sensach najczęściej moralnych i tłumaczenia bajek Ezopa.

<sup>1)</sup> Stanisława Wojkowskiego, Kraków, 1746, tłumaczenie dzieła Jana Chapiusa S. J.

<sup>2)</sup> Patrycy S. J., Arytmetyka czyli nauka o rachunkach. Warszawa, 1766.

**Historya.** O początkach państw europejskich, o odmianach rządu, przypadkach ciekawszych i o familiach panujących. Zbiera się z różnych autorów. Daje się popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Geografia.** O czterech częściach świata, o cesarstwach, królestwach, rzeczach pospolitych, miastach stołecznych, o wyspach, półwyspach, międzymorzach, przylądkach, górach i portach znaczniejszych, tudzież o oceanach, morzach, odnogach morskich, cieśninach i rzekach. Książki użyte: ks. Wyrwicza <sup>1)</sup> i Gramatyka geograficzna ks. Ładowskiego <sup>2)</sup>. Pokazuje się popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Geometrya.** Definicje linii, węglów, trójgraniców, czwórgraniców i koła; propozycje teoretyczne i praktyczne z aplikacją do rozmierzania, za pomocą stolika, odległości i wysokości tak dostępnych, jako i niedostępnych, z płaszczyzny lub z góry. Wiadomość instrumentów potrzebniejszych, z czego się składają i jak ich używać potrzeba. Za pomocą tych instrumentów rysowane były różne figury i rozmiary linii, węglów etc. czynione. Nakoniec sposób czworaki podany był odrysowania jakiej okolicy. Używa się książek ks. Skaradkiewicza i ks. Solskiego <sup>3)</sup>. Daje się dwa razy na tydzień przez godzinę.

**Arytmetyka.** Frakeye, proporeye, regula societatis, wiązania, fałszywego położenia; wyciąganie ściany czwórgrannej. Daje się dwa razy na tydzień przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Kompozycye.** Na święta i rekreacye naznaczają się różne tłumaczenia z książek łacińskich i polskich, mowy z różnych materyi politycznych, osobliwie: o źródłach krajowej szczęśliwości, listy, uwagi polityczne nad historją państw niektórych europejskich.

**Autorowie klasyczni.** Korneliusza życia niektórych sławnych mężów, Horacyusza ody tłumaczone i wierszem polskim na kompozycye wykładane, Cycerona mowy czytane i analizowane: pro lege Manilia i pro Milone, Liwiusza o 2-iej wojnie z Kartagińczykami, i niektóre mowy jego tłumaczone były.

Popisy bywają co miesiąc.

#### K L A S A IV.

**Nauka moralna.** Ethica: de actibus humanis, de principiis actuum humanorum, de fine actuum humanorum et de summo hominis bono, de bonitate et malitia actuum humanorum, de habitibus moralibus actuum humanorum. Jus naturae et gentium: de notione legis naturalis, de fundamentis, exsistentia et proprietatibus legis naturalis; de necessitate divinae revelationis. Jus politicum: de origine et utilitate societatum civilium, de suprema potestate in societate civili, de civibus, de legibus civilibus;

<sup>1)</sup> Karol, Geografia czasów teraźniejszych. Warszawa, 1768.

<sup>2)</sup> Remigian S. P., Warszawa, 1774.

<sup>3)</sup> Stanisław, Geometra polski. Kraków, 1683.

de bello, pace et foedere; de legatis exterarum nationum. De officiis erga Deum, de officiis hominis erga se ipsum, de officiis erga alios homines.

*Physica generalis.* Prolegomena: de principiis intrinsicis corporum, de vacuo, de generalibus corporum affectionibus: extensione, quantitate, soliditate, figura, divisibilitate, compositione, porositate, raritate, densitate, mobilitate corporum, de vi inertiae; de motu corporum: simplici, composito, directo, reflexo, refracto; de collisione corporum; de causa elasticitatis; de generalibus principiis statices, mechanices et hydrostatices; de gravitate corporum; de praecipuis corporum qualitatibus: cohaerentia, fluiditate, coloribus, calore, frigore, saporibus, odoribus, sono etc.

*Physica particularis.* Cosmologia cum expositione systematum. Uranologia: de coelorum substantia, de sole et aliis planetis, de cometis, de influxu astrorum, de causa motoria astrorum. De mundo elementari: de phaenomenis ignis, de phaenomenis aeris et atmosphaera, de phaenomenis aquae. Meteorologia: de elevatione et sustentatione vaporum, de meteoris igneis, de meteoris aqueis, de meteoris aeris, de meteoris emphaticis. De corporibus in globo terraqueo contentis, geologia, hydrologia, mineralogia, physiologia, zoologia. De globo terraqueo eiusque figura: de montibus et maribus, de terris succisque concretis, de lapidibus, de metallis, de magnete; de plantis, de origine et generatione plantarum, de nutritione, incremento, decremento, aliisque plantarum affectionibus; de natura et structura corporis animalis, de ortu animalium.

*Geometria.* Pierwsza książka o liniach i węgłach, 2-ga o trójgranicach, 3-ia o czwórgranicach, pięciogranicach, sześciogranicach i innych wielogranicach, 4-ta o kole albo cyrkule. Dawana była nakoniec geometrya praktyczna

Popisy bywają co miesiąc.

We wszystkich klasach dawany był język niemiecki i francuski.

Na generalnym egzaminie przytomni byli goście: JW. Lanckoroński starosta regnowski, JW. Lanckoroński starosta rawski, WJMP. Pikarski stolnik rawski, WJPP. Lesiewski cześnik biański, Mirecki komornik graniczny rawski, Prandota Trzeciński, Moraczewski burgrabia rawski, Żółtowski podkomorzyc plocki, Wrzosek wiceregent grodzki rawski, i innych wielu.

---

## Marzec 1778.

---

### K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska.* W tej klasie codziennie rano przez  $\frac{1}{2}$  godziny dawana bywa nauka chrześcijańska, częścią z katechizmu ku ugruntowaniu dobrego katolika w początkach wiary św., częścią w różnych ma-

NO teryach, przystosowanych do obyczajów młodzieży i do obowiązków onychże względem Boga, ojezyzny, rodziców i starszych.

**Gramatyka.** W tej klasie kilkakrotnie eksplikowane były reguły, dotyczące się ortografii łacińskiej i polskiej, etymologii, deklinacyi, koniugacyi etc., słowem cała gramatyka mniejsza i większej części znaczna. Używa się gramatyki nowiej, na szkoły publiczne wydanej. Ta nauka daje się codzień rano i popołudniu: przez godzinę rano, przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu.

**Arytmetyka.** Dawana bywa w tej klasie arytmetyka w dni całoszkolne popołudniu od 3 do 4 z aplikacją do rzeczy domowych, jakoto: prywatnych dochodów, wydatków, do rzeczy gospodarskich, kupieckich i tym podobnych przez reguły niższej arytmetyki.

**Historja.** Czytane były w tej klasie 2 epoki historyi świętej: o stworzeniu świata i powołaniu Abrahama, i do niej wszędzie przystosowane były nauki moralne. Daje się historia w dni całoszkolne popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Kompozycje.** Komponowanie codziennie bywa półgodzinne rano w szkole przez pokazywanie na tablicy i ustną naukę profesora. Okupacye domowe dają się na rekreacye i święta. Na kompozycje dawane były z różnych autorów zbierane historyjki z przyłączeniem moralnej nauki, te zaś naprzemian z polskiego na łaciński i z łacińskiego na polski język.

**Eksplikacja autorów.** Eksplikowana była część znaczna przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu książeczki klasycznej na tę klasę przez rozkaz Prześwietnej Komisji Edukacyjnej ułożonej, tudzież eksplikowana p. t.: *Selectae e veteri testamento historiae* <sup>1)</sup>.

**Język niemiecki.** Lekcja niemiecka bywa w dni całoszkolne przez godzinę; używa się gramatyki Gottscheda <sup>2)</sup>. W klasie tej same początki dawane były: charakteru pisanie i łatwiejsza eksplikacya.

Popisów w tej klasie było 4.

*Józef Marcks, profesor I klasy.*

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska** bywa w kościele popołudniu co niedziela przez  $\frac{1}{2}$  godziny dla uczniów tak tej, jak i I klasy z katechizmu; tegoż katechizmu używa się w szkole, który czytany bywa przez  $\frac{1}{2}$  godziny zrana w dni całoszkolne.

**Nauka moralna** daje się w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu. Na tę używa się książeczki na klasę II, ułożonej z rozporządzenia Prześwietnej Komisji.

**Gramatyka.** Przełożone były reguły o ortografii łacińskiej i polskiej, o etymologii, deklinacyach i koniugacyach, o konstrukcyi mniejszej

<sup>1)</sup> Varsoviae, 1758, ad usum S. P.

<sup>2)</sup> Gramatyka niemiecka. Warszawa, 1766.

i większej. Ta nauka bywa w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i tyleż popołudniu. Używa się gramatyki nowej na szkoły publiczne wydanej.

**Arytmetyka.** Z mniejszej arytmetyki dane były 4 operacye proste i składane z aplikacją do rzeczy wiadomych, do rejestrow, wydatków etc.; z większej zaś były wszystkie reguły proporcji; daje się w dni całoszkolne popołudniu przez godzinę naprzemian z lekcją francuskiego języka. Używa się arytmetyki drukowanej przez ks. Skaradkiewicza.

**Geometrya** z książki ks. Skaradkiewicza okazana była 1-sza książka o liniach i węgłach, i 2-ga o trójkątach. Daje się ta lekcya w dni rekreacyjne przez godzinę.

**Historya i geografia.** Historya czytana bywa w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano o książkach i królach polskich z książki ks. Wagi <sup>1)</sup>. Przeczytane są trzy epoki, to jest: aż do Henryka Walezyusza. Geografia zaś daje się o Polsce w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny z dołożeniem miejsc sławnych w historyi i różnych ciekawości. Zbiera się z książek ks. ks. Wyrwicza i Bielskiego <sup>2)</sup>.

**Kompozycye.** Na domowe kompozycye zbierają się sentencye z Izokratesa, stosujące się do obyczajów młodzieży i obywatela każdego, które z polskiego na łaciński język przekładają uczniowie, naprzemian zaś z łacińskiego na polski z książeczek na tę klasę ułożonej. Kompozycye naczynają się na dni rekreacyjne i święta.

**Eksplikacya autorów.** Eksplikowane były niektóre powieści Walezyusza Maksyma, z Kurcyusza zaś książka 1-sza, 3-cia, 4-ta kawałkami w dni całoszkolne rano i popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Język niemiecki i francuski.** Lekcya niemiecka bywa w dni całoszkolne przez godzinę rano, języka zaś francuskiego w poniedziałek i piątek przez godzinę popołudniu

Popisów w tej klasie odprawiło się 4.

*Maciej Fihauer, profesor II klasy.*

### K L A S A III.

**Nauka chrześcijańska** bywa w szkole w każdą niedzielę rano  $\frac{1}{2}$  godziny, popołudniu tyleż. Daje się nauka o zachowaniu przykazań boskich i ludzkich w szczególności.

**Nauka moralna.** Na nią daje się prawo naturalne z Bourlamagni'ego wybierane; mieli z niego dotąd o prawie przyrodzonym w powszechności. To prawo dyktuje się i uczy; daje się codziennie rano i po obiedzie przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Retoryka.** Ta daje się codziennie rano przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Używa się książki ks. Konarskiego; tę książkę mają uczniowie.

<sup>1)</sup> Teodor, Historya książąt i królów polskich. Warszawa, 1770.

<sup>2)</sup> Jan, Widok Królestwa Polskiego. Poznań, 1763.

**Arytmetyka.** Ta daje się w dni rekreacyjne przez godzinę; eksplikowane są: 1) cztery operacje pierwsze proste i składane, z nauką pisanania i zbierania rejestrów domowych; 2) rachunki frakcyi; 3) wyciąganie ścian różnych z liczb danych. Używa się do tego książki ks. Skaradkiewicza, którą wszyscy uczniowie mają.

**Geometrya.** W tej klasie dawana bywa w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Wyłożone są fundamenta powszechnie do geometryi potrzebne; eksplikowana książka 1-sza o liniach i węglach, tudzież książka 2-ga o trójgranicach cała; przyłączone były niektóre problemata do praktyki i rozmiarów zdatne. Używa się do tego książek ks.ks. Dalhama <sup>1)</sup> i Skaradkiewicza.

**Logika.** Dawana bywa w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano. Najprzód dane są nauki o filozofii w ogólności konieczne potrzebne, potem wiadomość ogólna o logice, o duszy, rozumie, woli, wolności etc., ich przymiotach i czynności; potem o naturze, początku, sposobie, celu, użyciu wyobrażeń, że te nie są wrodzone, że od zmysłów albo przez pośrednictwo onychże bywają; o różnych rodzajach wyobrażeń, o znakach wyobrażeń, o prawdzie i fałszu wyobrażeń, o powszechnych i szczególnych wyobrażeniach, o znakach wyobrażeń i o słowach, o użyciu dobrem lub złem słów. Słowem wyłożona jest 1-sza i 2-ga część logiki: de perceptione et iudicio.

**Historia i geografia.** Daje się historia popołudniu przez godzinę z książki ks. Szybińskiego; czytane są cztery pierwsze monarchie z obrządkami dawnych Rzymian, z pokazywaniem oraz na mapach starych krajów, królestw, miast etc. do tej historii należących, wraz z chronologią i politycznymi uwagami. Geografia zaś daje się z ks. Ładowskiego i Wyrwicza 3 razy na tydzień zrana przez godzinę, w której pokazuje się każdego kraju w szczególności długość, szerokość, podział, rzeki, miasta, akademie, religia, rząd, herby, potęga, osobliwości, handle etc. Mieli z niej dotąd Niemcy, Holandycę z Belgium, Szwejcarey, Francycę, Sycylię, Włochy, Hiszpanię, Portugalię, Polskę.

**Kompozycye.** Mieli uczniowie tej klasy najprzód do wprawiania się w język łaciński przekładania z jednego języka na drugi i przekładanie niektórych mówek z Liwiusza, Kureyusza, Ksenofonta wyjętych; dalej mieli w różnych materyach listy polskie na wzór Cycerona i Pliniusza: nareszcie układali w stancyach argumenta na niektóre łatwiejsze propozycye mówek polskich. Te kompozycye bywają na rekreacye i święta.

**Autorowie klasyczni.** Eksplikowali w tej klasie Cycerona, Pliniusza i Mureta listy łatwiejsze, Cycerona mów niektórych analyses, Wirgiliusza książka 1-sza, Horacyusza ody moralne niektóre.

**Język niemiecki i francuski.** Lekcyja niemiecka w tej klasie bywa codziennie przez godzinę popołudniu; ćwiczeni bywają uczniowie w wyż-

<sup>1)</sup> Dalhama książkę przełożył Patrycy Skaradkiewicz: Arytmetyka, Warszawa, 1766, 1769, 1771.

szej konstrukcyi, tłumaczeniu i komponowaniu. Języka francuskie o lekcyi dawana bywa codziennie przez godzinę rano.

Popisów w tej klasie odprawilo się 4.

*ks. Maksymilian Popławski, profesor III klasy.*

## K L A S A IV.

**Nauka chrześcijańska** podobnie bywa w tej klasie, jak i w klasie III.

**Nauka moralna.** Na moralną naukę w dni całoszkolne dawane były przez godzinę popołudniu traktaty z etyki de actibus humanis, de iure naturae et gentium z wszelkimi okolicznościami.

**Arytmetyka** w tej klasie dawana bywała, jak w III klasie.

**Geometria** podobnie dawana bywa, jak w klasie III i nadto w dni całoszkolne popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Logika** taż sama co i w klasie III.

**Fizyka.** Ta nauka najpryncypalniejsza jest w tej klasie i daje się codziennie przez godzinę z książki świeżo drukowanej przez ks. Osińskiego <sup>1)</sup> i z innych autorów najeelniejszych. Dane zaś są traktaty następujące: o fizyce w ogólności i jej pożyteczności, o ciele i jego własności, o atrakcyi podług zdania Newtona, o pierwszych istotnych ciał początkach, idąc za zdaniem Newtona, wszystkie zaś innych zdania zbijając; traktat o biegu ciała; traktat o statyce ciała; traktat o ogniu ciała; traktat o powietrzu ciała. Te zaś wszystkie na fundamencie racyi, geometryi i doświadczenia według zdania terażniejszych fizyków.

**Język niemiecki i francuski.** Lekcyi języka niemieckiego bywa w tej klasie codziennie przez godzinę popołudniu; uczniowie ćwiczeni bywają w wyższej konstrukcyi, tłumaczeniu i komponowaniu Francuskiego zaś języka lekcyi dawana bywa codziennie przez godzinę rano.

Popisów w tej klasie odprawilo się 4.

*ks. Józef Kalasanty Łaszczyński, profesor IV klasy.*

## Lipiec 1778.

## K L A S A I.

**Nauka chrześcijańska.** W tej klasie codziennie przez  $\frac{1}{2}$  godziny dawana bywa nauka chrześcijańska, częścią z katechizmu ku ugruntowa-

<sup>1)</sup> Józef, Fizyka doświadczeniami stwierdzona. Warszawa, 1777.

niu dobrego katolika w początkach wiary św., częścią w różnych materiaach przystosowanych do obyczajów młodzieży i do obowiązków względem Boga, ojezyzny, rodziców i starszych.

*Gramatyka.* W tej klasie eksplikowana była tak mniejsza, jako i większa gramatyka cała. Używa się gramatyki nowej na szkoły publiczne wydanej. Ta nauka daje się codzień rano przez godzinę, przez 1/2 godziny popołudniu.

*Arytmetyka.* Dawana była w tej klasie arytmetyka wyższa w dni całoszkolne popołudniu od 3 do 4 z aplikacją do rzeczy gospodarskich, kupieckich i t. p.

*Historya.* Czytana była w tej klasie epoka 3-cia historii świętej. Wszędzie do niej przystosowane były nauki moralne i uwagi nad sławniejszemi dziełami. Daje się historia w dni całoszkolne popołudniu przez 1/2 godziny.

*Kompozycye.* Na kompozycye domowe dawane były z różnych autorów zbierane historyjki z przyłączeniem moralnej nauki. Te kompozycye naznaczały się na dni rekreacyjne i święta, naprzemian z polskiego na łaciński i z łacińskiego na polski język.

*Eksplikacya autorów.* Eksplikowana była przez 1/2 godziny książeczka na tę klasę ułożona, tudzież niektóre wybrane bajeczki z Ezopa; nakoniec eksplikowana była książeczka pod tytułem: Selectae e veteri testamento historiae.

*Język niemiecki.* Lekcyja niemiecka bywa w dni całoszkolne rano przez godzinę. Używa się gramatyki Gottscheda. W tej klasie same początki dawane były: charakteru pisanie i łatwiejsza eksplikacya.

Popisów w tej klasie było 4.

Popis zaś generalny ze wszystkich nauk i we wszystkich klasach odprawił się dnia 19 lipca w przytomności JWW. JMP. Rzeszotarskiego, komisarza w Komisji Skarbowej Koronnej, sędziego ziemskiego rawskiego, Walickiego, wojewodzica rawskiego, i wielu innych zacnych gości, obywatelów województwa rawskiego świeckich i duchownych.

*Józef Marks, nauczyciel I klasy.*

## K L A S A II.

*Nauka chrześcijańska* bywa w kościele popołudniu co niedziela przez 1/2 godziny zrana w dni całoszkolne.

*Nauka moralna* daje się w dni całoszkolne przez 1/2 godziny; na tę używa się książeczki na klasę II ułożonej z rozporządzenia Prześwietnej Komisji.

*Gramatyka.* Z gramatyki powtórzone były reguły mniejszej i większej konstrukcyi, tudzież eksplikowały się reguły o prozodyi. Ta nauka bywała w dni całoszkolne rano przez 1/2 godziny. Używało się gramatyki nowej na szkoły publiczne wydanej.

*Arytmetyka.* W tej klasie dawniejsza nauka o regułach proporcji powtórzona była, nowa zaś dawana o rachunkach liczb łamanych; bywała

w dni całszkolne popołudniu przez godzinę naprzemian z lekcją francuskiego języka. Używa się arytmetyki ks. Skaradkiewicza.

**Geometria.** Z geometrii teoretycznej okazywana była książka o czwórgrańcach i wielokątach, i początek książki o kole. Ta nauka bywała w dni rekreacyjne przez godzinę. Używało się książki ks. Skaradkiewicza. Z geometrii zaś praktycznej podany był sposób rozmierzania linii i kreślenia różnych figur, tudzież dochodzenia wysokości i odległości bez instrumentów mierniczych. Ta nauka dawana była w dni całszkolne popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Używało się książek ks. Solskiego i Bystrzyckiego<sup>1)</sup>.

**Historja i geografia.** Historia czytana bywa w dni całszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano o książkach i królach polskich z książki ks. Wagi. Przeczytana epoka 4-ta cała. Geografia zaś daje się o Polsce w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny z dołożeniem sławnych miejsc w historii, różnych ciekawości, obfitości kraju, osobliwości, przymiotów Polaków i t. p. Zbiera się z książek ks. Wyrwicza i Bielskiego.

**Kompozycje.** Na kompozycje domowe dawane były bajki Ezopa, przystosowane do obyczajów młodzieży, które z polskiego na łaciński język przekładali uczniowie: naprzemian zaś — z łacińskiego bajeczki Fedra i myśli z Cyncerona zbierane w różnych materyach. Te kompozycje nazywały się na dni rekreacyjne i święta.

**Eksplikacya autorów.** Z Korneliusza eksplikowane były życia Temistoklesa, Arystydesa i Cymona, tudzież myśli Cyncerona o powinnościach człowieka, tegoż listy do poufałych, w dni całszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu.

**Język niemiecki i francuski.** Lekcja niemiecka dawana bywała w dni całszkolne przez godzinę rano, języka zaś francuskiego w poniedziałek i piątek przez godzinę popołudniu.

W tem półroczu popisów w tej klasie odprawiło się 4.

Popis zaś generalny ze wszystkich nauk odprawił się dnia 19 lipca w przytomności licznie zgromadzonych gości, tego województwa obywatelów.

*Maciej Piotr Fihouser, profesor II klasy.*

### K L A S A III.

**Nauka chrześcijańska** bywała w szkole w każdą niedzielę rano  $\frac{1}{2}$  godziny, popołudniu tyleż. Dawana się nauka o zachowaniu kościelnych przykazań i o niektórych artykułach wiary św.

**Nauka moralna.** Na nią dawała się nauka z prawa naturalnego Bourlamagni'ego o powinności człowieka względem Boga i siebie samego

<sup>1)</sup> Ignacy Bazyli, S. P., Geometria albo niektóre łatwiejsze sposoby do rozmierzania wszelkich długości, szerokości i wysokości lub głębokości, z francuskiego przełożona. Warszawa, 1769.

w szczególności; dyktowano je i uczono się; dawało się zaś codziennie rano i po obiedzie przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Retoryka.** Dawała się retoryka ks. Konarskiego codziennie rano przez  $\frac{1}{2}$  godziny Tę książkę mieli uczniowie.

**Arytmetyka.** Dawała się w dni rekreacyjne przez godzinę; eksplikowana jest cała nauka o proporcji, z przystosowaniem przykładów trafiających się; pokazywana była i algebra. Używało się książek do arytmetyki ks. Skaradkiewicza, do algebry zaś ks. Węgleńskiego<sup>1)</sup>.

**Geometria.** Dawana była w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny; eksplikowane książki 3-cia o czwórgrańcach i innych wielobocznych figurach, 4-ta o kole; przyłączone były niektóre problemata do praktyki i rozmiarów zdadne. Używa się do tego książek ks.ks. Dalhama i Skaradkiewicza.

**Logika i kosmologia.** Z logiki eksplikowane były: 3-cia część de ratiocinatione, 4-ta de scientia et methodo, w kwestyi de criterio veri et falsi, trzymając się zdania Leibnycjusza. Kosmologia czytana była cała, trzymając się systematu Kopernika. Ta nauka dawana była w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano.

**Historia i geografia.** Historia dawała się popołudniu przez godzinę z książki ks. Szybińskiego o cesarzach monarchii rzymskiej aż do dzisiejszego panującego na Zachodzie cesarza: z chronologią, z politycznemi uwagami i pokazowaniem na mapach zaszyłych odmian, krajów nazwisk, wojen, rzek, miast traktatowych. Przytem czytaly się traktaty sławniejsze europejskich monarchów, wchodzących do historii. Geografia zaś dawała się z ks. Ładowskiego i Wyrwicza 3 razy na tydzień zrana przez godzinę, z której mieli całą Azyę z należącemi do tego wiadomościami.

**Kompozycye.** Mieli uczniowie tej klasy niektóre już szczególniejsze wprawy do pisania krótkich i pospolitych mówek dziękujących, chwalaćcych i radzących, czasem też epigramata łacińskie tłumaczyli na polskie wiersze lub je też z materyi sobie danej komponowali. Te kompozycye bywały na rekreacye i święta.

**Autorowie klasyczni** byli eksplikowani: Cycerona mowa za Archią poetą z jej argumentem; mowy wybierane z Liwiusza, z Salustyusza; ody niektóre Horacyusza; epigramata niektóre z Marcyalisa.

**Język niemiecki i francuski.** Lekcja niemiecka w tej klasie bywała codziennie przez godzinę popołudniu; ćwiczeni byli uczniowie w wyższej konstrukcyi, tłumaczeniu i komponowaniu. Języka zaś francuskiego lekcy dawana bywała codziennie rano przez godzinę.

Popisów w tej klasie odprawiło się 4 i generalny wobec zgromadzonych gości.

*ks. Maksymilian Popławski, profesor III klasy.*

---

<sup>1)</sup> Józafat S. P., Algebra początkowa, przykładami arytmetyki objaśniona. Warszawa, 1775.

## K L A S A IV.

*Nauka chrześcijańska* taż sama bywała w tej klasie, jak i w klasie III.

*Nauka moralna.* Na moralną naukę w dni całoszkolne dawane były przez godzinę popołudniu traktaty z etyki: 1-szy o prawie politycznem i roztrząsane były materye o społeczeństwach cywilnych, skąd ich początek, jaki pożytek, o najwyższej władzy w obywatelstwie, na czem się zasa-dza najwyższa władza, skąd pochodzi, jak się nabywa, wieloraki jej gatu-nek? O obywatelach, o prawach obywatelskich, skąd wypływają, jaki ich pożytek, jaka potrzeba? obowiązek zachowania praw cywilnych czyli jest z prawa boskiego? o wojnie, pokoju, przymierzach, o posłach innych na-rodów. 2-gi o powinnościach człowieka względem Boga, względem siebie samego, względem innych, o osobliwie obywatelów wszystkich względem króla i wyższych magistratów. Przyłączone były na iki dyrektorom wzglę-dem ich obowiązków szczególniejszych

*Arytmetyka* w tej klasie dawana była, jak i w III klasie.

*Geometrya* podobnie dawana była, jak i w klasie III; nadto w dni całoszkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu.

*Logika i kosmologia.* Lekeye logiki i kosmologii też same dawane były, co i w klasie III.

*Fizyka.* Ta nauka najpryncypalniejsza jest w tej klasie i dawana była codziennie przez godzinę rano z książki świeżo drukowanej przez ks. Osńskiego schol. piarum. Dane zaś są traktaty następujące: o po-wietrzu: czyli jest płynące, ciężkie, czyli jego równa wszędzie wysokość, jak wysoko wodę utrzymuje, czyli elastyczne, gdzie rzadsze, ciepło czyli odmienia jego gęstość, czyli potrzebne do utrzymania życia i jakie? co wiatr, jaki jego pożytek, dzielność? co głos w ciele brzmiaćcem, w ciele przez które się rozchodzi, jak poznać głosu prędkość? O wodzie: woda czyli płynąca, dlaczego marznie, zamarza jestże lżejsza od płynącej, moż-naż ją skupiać? co wapor, mgła, chmura, deszcz? jak poznać wodę czy-stą? co rzeki, co ich prędkość, krętość? jak tamy bić? Hydrostatyka: jakie powszechnie płynących ciał skutki, jaki wierzch, jak dna cisną różnych naczyń? płynne jednego gatunku kiedy tracą na wadze, różnych zaś ga-tunków kiedy zyskują na wadze? woda jak ciężar podnosi? ciało stałe w płynnem czyli jest lżejsze? kiedy nie tonie? jaki wymiar ciężaru stałych i płynnych? co waga hydrostatyczna? Hydraulika ze wszystkimi uży-teczniejszemi uwagami, co fontanny, co pompa, sikawka, młyny wodne, młyny bydlęce, wiatraki, żarna, tartak? Elektryczność — ten cały traktat z eksperymentami zupełnie wyłuszczony. Astronomia z systematami, trzy-mając się zdania Kopernika. Nakoniec optyka, katoptryka, dyoptryka

*Język niemiecki i francuski.* Lekeye języka niemieckiego i francu-skiego w tej klasie podobnie bywały codziennie, jak i w III klasie.

Popisów w tej klasie odprawiło się w tem półroczu 4. Popis zaś generalny ze wszystkich nauk i we wszystkich klasach odprawił się pu-blicznie dnia 19 lipca w przytomności licznie zgromadzonych gości, oby-watelów województwa rawskiego świeckich i duchownych.

ks. Leopold Górski S. P. R. Prefekt.

## Marzec 1779.

### K L A S A I.

**Nauka chrześcijańska** bywa w szkole i w kościele; w szkole codziennie przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu, w kościele bywa przez  $\frac{1}{3}$  godziny. Używa się katechizmu ks. Wojkowskiego.

**Nauka moralna.** O powinnościach dzieci ku rodzicom; winne są dzieci rodzicom miłość, wdzięczność z przyczyny ich trosków i przywiązania rodzicielskiego; winne są dzieci rodzicom uszanowanie jako starszym i zwierzchność nad sobą mającym. Z książki elementarnej.

**Gramatyka.** Deklinacye łacińskie, koniugacye łacińskie; eksplikowana była ortografia tak łacińska, jako i polska, etymologia łacińska i konstrukcyja mniejsza. Używa się gramatyki zwyczajnej. Ta nauka daje się codziennie o godzinie 9-ej rano i 3-ej popołudniu po godzinie.

**Arytmetyka.** O numeracyi, adycyi prostej i składowej, subtrakcyi prostej i składowej. Ta nauka bywa cztery razy na tydzień za każdym razem przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Używa się na to książki pod tytułem: Arytmetyka czyli nauka o rachunkach <sup>1)</sup>.

**Historya.** Czytała się historia święta od stworzenia świata aż do ostatniego z sędziów izraelskich Helego, kapłana oraz i sędziego, z książki p. t.: Selectae e veteri testamento historiae, którą sobie notowali uczniowie w domach dla lepszego spamiętania. Daje się codziennie o godzinie 11-ej rano i 4-ej popołudniu.

**Kompozycye** zadają się na rekreacye, niedziele i święta; na to dyktują się różne powieści z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie w materyach, tyczących się obyczajności, skromności, sprawiedliwości, pokory, pilności etc.

**Autorowie klasyczni.** Bajeczki Fedra, naracye z książki p. t.: Selectae e prophanis scriptoribus historiae.

Popisów w tej klasie w półroczu odprawiło się 5.

*Leopold Wnorowski Sch. P., profesor klasy I.*

We wszystkich klasach uczą się języków niemieckiego i francuskiego. Niemiecki język daje metr godzinę rano, godzinę popołudniu, w dni zaś rekreacyjne przez godzinę wyższym klasom. Francuskiego języka uczy profesor i daje lekcye rano i popołudniu; rano przez godzinę starszym, młodszym popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

Na egzaminie półrocznym w marcu byli przytomni znaczni goście: JW. Lanekoroński starosta rawski, WJMP. Leszczyński chorąży, WJP. Pi-

<sup>1)</sup> Alojzy Czarnocki. Arytmetyka czyli nauka o rachunkach. Warszawa, 1746; Kalisz, 1775.

karski stolnik bywszy z żoną, WJP. Pikarski stolnik terazniejszy z żoną rawsey, WJP. Bykowski chorąży biański, WJP. Bykowski podczaszy, Bogatko stolnik, Lipski skarbnik, Szymoński, Wrzosek, Walewski, Trojanowski i inni liczni dosyć. Die 8 aprilis 1779.

ks. Leopold Górski P. R. S. W.

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska.** Bywa w szkole w dni szkolne zrana przez  $\frac{1}{2}$  godziny. Używa się katechizmu z książki p. t.: Chleb duchowny.

**Gramatyka.** Eksplikuje się w dni szkolne, rano przez godzinę, popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny; eksplikowane zaś były reguły o ortografii polskiej i łacińskiej, o etymologii i konstrukcyi mniejszej i o konstrukcyi wyższej aż do prozodyi. Używa się zwyczajnej gramatyki pijarskiej <sup>1)</sup>.

**Arytmetyka.** Bywa w dni rekreacyjne przez godzinę z aplikacją do rejestrów domowych, percepty i ekspensy, do rejestrów ekonomicznych względem wysiewów, krescencyi, czynszów i t. p. To wszystko uczniom w też dni dyktuje się wprzód na tablicy okazane. Generalnie zaś czytane były reguły czterech operacyi z książki p. t.: Arytmetyka praktyczna <sup>2)</sup>

**Geometria.** Ta nauka dawana bywa w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny o liniach, węgłach, trójkątach i czwórgątach z okazaniem niektórych teorematów. Na to używa się książki ks. Skaradkiewicza. Prócz tego w dni szkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu dyktuje się i pokazuje się sposób kreślenia różnych figur, do czego używa się książek Solskiego, Bystrzyckiego, Tacqueta <sup>3)</sup>.

**Historja i geografia.** Czyta się historia o monarchiach i rzeczach pospolitych dawnych z okazaniem tychże na mapie, przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu w dni szkolne. Czytało się o Egipcie, o monarchii asyryjskiej i perskiej z książki ks. Szybińskiego.

**Kompozycje** zadają się na rekreacye i święta; na to dyktują się różne powieści z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie, które wprzód eksplikują się w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny z okazaniem reguł gramatycznych. Używa się do tego książek Roterdama, powieści z Cycerona zebranych.

**Autorowie klasyczni.** Eksplikowane były bajeczki Fedra, nauki o powinności dzieci względem rodziców, uczniów względem nauczycielów, z książeczki na I i II klasę, tudzież sentencye i różne powieści z różnych autorów zebrane z książeczki p. t.: Selectae e prophanis scriptoribus hi-

<sup>1)</sup> Stanisław Konarski, Gramatyka łacińska. Wilno, 1759.

<sup>2)</sup> Szymon Bielski S. P. Warszawa, 1775.

<sup>3)</sup> Andrzej S. J., Elementa geometriae planae et solidae Antwerpia, 1654.

storiae<sup>1)</sup>. Ta eksplikacya bywa rano i popołudniu przez 1/2 godziny w dni szkolne.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawilo się 5.

*Maciej Piotr Fihauerer Sch. P., profesor klasy II.*

### K L A S A III.

**Nauka chrześcijańska** w święta rano bywa w oratorium; w niedziele rano w oratorium, popołudniu w szkole.

**Nauka moralna** o osobliwszych każdego człowieka powinnościach: 1) winien jest człowiek wierzyć, że jest Bóg, a ten nieskończenie doskonały, jako pierwsza wszystkich rzeczy przyczyna i doskonałość im podług różnego stopnia udzielająca; winien jest oddawać należytą majestatowi Jego cześć, która jest dwójaka: wewnętrzna i powierzchowna; winien na koniec spodziewać się należytej w przyszłym życiu nagrody. 2) Winien jest człowiek wierzyć, że dusza jego jest nieśmiertelna, czego może dochodzić rozumem naturalnym, o jej wieczne uszczęśliwienie starać się ma, gdyż na ten koniec szczególnie jest stworzona, nadto wydoskonaląc rozum powinien; sposób nabycia wiecznej szczęśliwości jest żyć po cześciwie i podług przykazań boskich, to jest: czynić dobrze, a złego się chronić podług prawideł Chrystusowych; wydoskonalenie rozumu zależy na kształceniu rozumu i serca: umysł kształci się przez nauki i nabywanie potrzebnych wiadomości, serce zaś kształci się przez cnotę. 3) Względem życia winien jest człowiek starać się o rzeczy do utrzymania go potrzebne i onych pomiarkowanie zażywać; namiętności i pasje gwałtowniejsze wstrzymywać, życia sobie żadnym sposobem nie odbierać, przeciwko napaściom bronić, a na cudze nie następować. Tym sposobem przekładane były inne powinności, jakoto: rodziców ku dzieciom, dzieci ku rodzicom, powinności względem ojczyzny, powinności sędziów i patronów, powinności rozmaitych rzeczypospolitej magistratów w powszechności. Ta nauka daje się 3 razy na tydzień przez 1/2 godziny, którą sobie uczniowie w domach notują dla lepszego spamiętania.

**Język łaciński.** W początkach roku eksplikowana była prozodya z gramatyki, potem czytane życia z Korneliusza: Epaminondy, Pelopidy i Hanibala; tłumaczone były ody Horacyusza wybrane z 1-ej i 2-ej księgi; z Liwiusza czytana była wojna 2-ga z Kartagińczykami do potyczki nad jeziorem Trazymeńskim; uczyli się tych sanych ód i mów, znajdujących się w Liwiuszu w opisanii tej wojny, które im analizowane były. Tłumaczone były także tropy i precepta retoryczne de inventione et dispositione z retoryki ks. Konarskiego

**Geografia.** Pokazywana była o Europie w powszechności, potem

---

<sup>1)</sup> Ad usum S. P. Warszawa, 1759 sqq.

w szczególności: o Polsce, Portugalii, Hiszpanii i Francji z ks. Wyrwicza. Ta nauka daje się 2 razy na tydzień godzin poobiednich.

**Kompozycje.** Przekładania mów Liwiusza na polski język, z polskiego na łaciński: Uwag politycznych nad wzrostem i upadkiem królestw. Bajki i narracje różne naznaczone do komponowania. Kompozycje na niedziele i rekreacje naznaczają się.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawilo się 5.

*Seweryn Juźwikowski Sch. P., profesor III klasy.*

## K L A S A IV.

**Nauka chrześcijańska** w święta i w niedziele rano w oratoryum szkolnem czytane bywają życia świętych ks. Skargi przez  $\frac{1}{2}$  godziny; po południu w niedziele bywają kontrowersye zwyczajne przez godzinę po łacinie: de scriptura sacra, de traditionibus, de ecclesia. Używają się książki: Compendium controversiarum de fide et religione P. Martini Beccani S. J.<sup>1)</sup>.

**Logika.** Eksplikowana była uczniom po łacinie rano i popołudniu codzień po  $1\frac{1}{2}$  godziny oprócz dni rekreacyjnych: de causis errorum, de ideis idearumque obiectis et signis, de vero et falso, deque criteriis veri generatim, de usu auctoritatis et arte critica; de iis, quae ad ratiocinium pertinent. Używa się książki: Elementa artis logico-criticae Antonii Genuensis<sup>2)</sup>.

**Metafizyka.** Eksplikowana była po skończonej logice a primis ianuarii ad 15 martii po łacinie, tychże samych godzin; z ontologii: de principio contradictionis, de principio rationis sufficientis, de essentia et existentia, de supposito et persona, de necessario et contingente, de causis; z pneumatyki: de mentis humanae spiritualitate et immortalitate, de unione mentis cum corpore, deque variis philosophorum de commertio animae cum corpore hypothesis, de sensationum legibus de animae sede. Używa się książki metafizyki Jacquiera<sup>3)</sup>.

**Geometrya.** Definicje, axiomata, postulata, theoremata o liniach księgi 1-ej; definicje i theoremata o trójgranicach i czwórgranicach, tudzież rezolwowane niektóre problemata księgi 2-ej; definicje koła i o liniach przecinających i tykających koło, tudzież theoremata o liniach i węgłach w kole i za kołem, przytem rezolwowane problemata o spuszczeniu linii prostej z danego punktu, dzielenia linii, poprowadzenia linii równoległej na danym punkcie, wystawienia równego węgła danemu węgłowi i o rozmierzeniu odległości i szerokości miejsce księgi 3-ej. Pokazywana była

<sup>1)</sup> Marcin Bekan (van der Beek) S. J., Compendium manuale controversiarum huius temporis de fide ac religione. Vilnae, 1627.

<sup>2)</sup> Elementorum artis logico-criticae libri V. Varsoviae, 1771.

<sup>3)</sup> Franciszek, Institutiones philosophiae ad studia theologica accommodatae. Varsovia, 1771.

uczniom IV i III klasy w dni rekreacyjne rano po godzinie. Używa się książki ks. Skaradkiewicza.

**Arytmetyka wyższa.** Adycya, subtrakcya, moltiplikacja, dywizya fraktów, regula proportionis simplex directa, composita directa, simplex inversa, composita inversa, regula societatis, regula alligationis, regula simplicis et duplicis positionis falsi, przez którą rezolwowane były różne problemata, a osobliwie o koronie Hierona króla sposobem podanym od Archimedesza. Pokazywana była uczniom IV i III klasy rano i wieczór codziennie po  $\frac{1}{2}$  godziny naprzemian z algebrą, tychże godzin pomieszczona była logika zbierana z autorów i eksplikowana uczniom klasy III.

**Algebra.** Adycya, subtrakcya, moltiplikacja i dywizya przez algebrę; reguły o rezolwowaniu problematów w ogólności i szczególności; problemata różne były rezolwowane.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawiło się 5.

*Edward Bieniewski Sch. P., profesor klasy IV.*

## Lipiec 1779.

### K L A S A I.

**Nauka chrześcijańska** bywała w szkole i w kościele; w szkole codziennie przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu; w kościele zaś w niedziele popołudniu. Używało się katechizmu p. t.: Chleb duchowny.

**Nauka moralna** o powinnościach dzieci ku rodzicom. Winne są dzieci rodzicom miłość, wdzięczność z przyczyny ich trosków i przywiązania rodzicielskiego; winne są dzieci rodzicom uszanowanie, jako starszym i zwierzchności nad sobą mającym. Z książki elementarnej ta nauka codziennie dawała się rano i popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny oprócz dni rekreacyjnych.

**Gramatyka.** Trzy części gramatyki eksplikowane były, to jest: o ortografii, etymologii i konstrukcyi wyższej albo de syntaxi. Używało się gramatyki zwyczajnej. Ta nauka codziennie dawana była przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu.

**Arytmetyka.** O numeracyi, adycyi, subtrakcyi, moltiplicacyi i dywizyi, co się różnymi przykładami objaśniało. Dawana była przez godzinę w dni rekreacyjne z książki p. t.: Arytmetyka czyli nauka o rachunkach.

**Historya.** Dawana była historia święta o Tobiaszu, Saulu królu i Dawidzie z książek p. t.: Selectae ex veteri testamento historiae, którą usłyszawszy uczniowie w szkole, notowali w stancyach dla lepszego pamiętania; bywała codziennie, oprócz dni rekreacyjnych przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu.

**Kompozycje.** Historyjki i powieści różnych mężów naznaczone do przełożenia jużto z łacińskiego na polskie, jużto z polskiego na łacińskie w materyach, tyczących się sprawiedliwości, skromności, pokory etc. Bywały na tydzień 3 razy.

**Autorowie klasyczni.** Bajki Fedra, bajki Ezopa i narracje różne z książki pod tytułem: *Selectae e prophanis scriptoribus historiae*.

Popisów w tej klasie w półroczu odprawilo się 3 i publiczny jeden.

*Leopold Wnorowski, profesor I klasy.*

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska** bywa w szkole przez  $\frac{1}{2}$  godziny w dni szkolne zrana; używa się katechizmu p. t.: Chleb duchowny.

**Gramatyka.** Eksplikowana była w dni szkolne rano przez godzinę, popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny, z tej zaś powtórzone były reguły o wyższej konstrukcyi i okazywane w przykładach na też reguły ułożonych. Nakoniec eksplikowane były reguły o prozodyi. Do tej nauki używało się zwyczajnej gramatyki.

**Arytmetyka** bywała w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny, okazywane zaś były reguły wyższej arytmetyki, jakoto: o proporcjach i regule towarzystwa z aplikacją do rzeczy kupieckich i do rozmiarów geometrycznych, na co różne zadawane były problemata do rozwiązywania i zamiast ćwiczenia wyznaczane, któremi w stancyach uczniowie zabawiali się. Używało się do tej nauki książki p. t.: *Arytmetyka praktyczna*.

**Geometrya.** Dawała się ta nauka w dni rekreacyjne przez godzinę a w dni szkolne przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu. Tu zaś okazywane były reguły geometryi praktycznej, które poprzedzała informacja o instrumentach i ich używaniu. A potem dyktowały się reguły krótko zebrane z traktatu o longimetryi, czego doświadczało się przez stolik geometryczny, tak w szkole, jako i w polu, mierząc różne odległości i wysokości. Do tej nauki używało się książek: ks. Solskiego i książki p. t.: *Cours de la science militaire par M. Bardet de Villeneuve*<sup>1)</sup>.

**Historya i geografia.** Czytana była historia o rzeczach pospolitych dawnych, z okazywaniem miejsc niektórych na mapie, przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu w dni szkolne; czytało się zaś historyę grecką i rzymską z książki ks. Szybińskiego.

**Kompozycje** wyznaczane były na święta i rekreacje, które wprzód dyktowane i eksplikowane bywały w dni rekreacyjne przez  $\frac{1}{2}$  godziny, na te zaś wybierane były różne listy z Cycerona i naprzemian dyktowane raz z łacińskiego na polski i znowu z polskiego na łaciński język.

**Autorowie klasyczni.** Eksplikowane były niektóre życia z Korneliusza Neposa, listy z Cycerona, ex libro *Tristium* elegie Owidyusza i z te-

<sup>1)</sup> Miejsca i roku wydania nie mogłem się doszukać.

Lekcyje francuskiego i niemieckiego języków dawane były po wszystkich klasach codziennie rano i popołudniu.

Popis ostatni publiczny z nauk dawanych wszystkich odprawiony dnia 21 lipca w przytomności bardzo licznych gości, między którymi byli: JW. starostwo grojecy Załusey, JW. Lanckoroński starosta rejnowski, JW. starosta rawski Lanckoroński, JW. Lesiewski kasztelan, W. Lesiewski cześnik, W. Snirecki komornik graniczny, JW. Lanckoroński staroście rejnowski, WW. Wrzosek viceregent rawski, Białobrzegi regent, referendarz koronny, Kamocki, Bledzewski, Leszczyński, Sławiński i innych wielu.

ks. Leopold Górski, Sch. P. P. S. W. R.

## Marzec 1780.

### KLASA I.

*Nauka chrześcijańska* bywa w szkole w poniedziałki, środy, piątki, soboty rano po  $\frac{1}{2}$  godziny, a popołudniu przez kwadrans, w niedziele zaś w kościele przez godzinę. Używa się książek następujących: Początki wiary św. katolickiej<sup>1)</sup>, Katechizm rzymski<sup>2)</sup> etc.

*Nauka moralna.* O powinnościach dzieci ku rodzicom. Na początku roku dawana była ta nauka z eksplikacji Wypisów, a potem z wyznaczonej na klasę I elementarnej książki do 4-go paragrafu; w poniedziałki, środy, piątki, soboty łożył się na tę naukę kwadrans.

*Gramatyka.* Deklinacji, koniugacji z niektórymi uwagami, rodzajów imion rzeczownych, początków zgody czyli konstrukcji z początku roku z gramatyki w szkołach dawniej używanej uczono; a po przysłaniu gramatyki elementarnej prowadzona z niej była nauka języka polskiego i łacińskiego wciąż podług przepisów do rozdziału 7-go. Ta nauka z eksplikacją autorów daje się w poniedziałki, środy, piątki, soboty tak rano, jako i popołudniu przez godzinę, we wtorki i czwartki z dyktowaniem kompozycji przez 3 kwadrans.

<sup>1)</sup> Takiego tytułu nie znam; zapewne jest to: „Wykład nauki katolickiej” przez Benigna Bossueta w przekładzie Jaśkiewicza. Warszawa, 1762; Kalisz, 1781 (przekład Rafała Skrzyneckiego).

<sup>2)</sup> Z dekretu św. konsylium Trydentskiego (pierwotnie przez Stanisława Karnkowskiego w Krakowie w r. 1603 wydany). Wilno, 1762; Przemyśl, 1763, 1769; albo też Roberta Bellarmina, Katechizm rzymski albo krótka nauka katolicka wszystkim chrześcijanom do zbawienia uajpotrzebniejsza, przekład ks. Jana Poszadowskiego S. J. Wilno, 1752.

**Arytmetyka.** Cztery operacye proste i składowe, z przystosowaniem do rzeczy wiadomych uczniom, jakoto: rejestrów domowych, wydatków etc.; daje się przez  $\frac{1}{2}$  godziny w poniedziałki, środy, piątki, soboty popołudniu, we wtorki i czwartki rano przez godzinę. Używa się arytmetyki dla szkół narodowych

**Historya.** Początki historyi w powszechności, chronologii etc., historya św. Starego Testamentu od stworzenia świata do śmierci Salomona, razem z geografią Palestyny i pokazywaniem miejsc na mapach, w których się przypadki w historyi wzmiankowane działy. Książki do tej nauki użyte: Pismo Św., Sulpicii Severi Historia <sup>1)</sup>, Selectae e veteri testamento historiae. Ta historya krótko i prawie tylko dla porządku i spamiętania łatwiejszego imion własnych zebrana dyktowała się przez miesiąc, czasami dla wprawienia uczniów w dobre pisanie czyli ortografię; teraz prywatnie onę przepisują, a w szkole z uwagami obszerniej się opowiada. Daje się w poniedziałki, środy, piątki, soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu na przemiany z geografią.

**Geografia.** Geografii w powszechności i naturalnej początki o składzie powierzchniowym okręgu ziemnowodnego. Używa się geografii ks. Wyrwicza, do geografii Ziemi Św. de la Croix <sup>2)</sup>. Daje się w poniedziałki, środy, piątki, soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu na przemiany z historyą.

**Historya naturalna.** Eksplikowały się Wypisy na klasę I: o koniach, wołach, krowach etc.; daje się ta nauka we czwartki, wtorki przez kwadrans.

**Kompozycye.** Z początku roku na zabawy domowe bywały deklinacye, potem przekładanie z polskiego na łacińskie i z łacińskiego na polskie różnych wypisów z ksiąg Cycerona o powinnościach i innych, stosując się zawsze do reguł, które się eksplikowały, i moralnej nauki. Kompozycye na tydzień bywają trzy

**Autorowie klasyczni.** Wypisy na klasę I do karty 8-ej, bajki Fedra wszystkie z wyznaczonych, Selectae e veteri testamento historiae.

Marek Rafaciewicz, profesor klasy I.

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska.** O wierze i Składzie Apostolskim, o nadziei, modlitwie Pańskiej i Pozdrowieniu Anielskiem, o miłości, przykazaniach boskich. Bywa  $\frac{1}{2}$  godziny zrana. Używa się katechizmu Piotra Kaniżysza <sup>3)</sup>.

**Nauka moralna.** O powinnościach wzajemnych między uczniem i nauczycielem, między sługą i panem, z Wypisów dla szkół narodowych. Daje się codzień zrana przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

<sup>1)</sup> Historia sacra. Werona, 1741, 1754.

<sup>2)</sup> de Lacroix Franciszek, Géographie moderne. Regensburg, 1769.

<sup>3)</sup> Katechizm katolicki Warszawa, 1755

**Gramatyka.** O częściach mowy, imieniu, jego rodzajach, deklinacjach, koniugacjach tak regularnych, jak nieregularnych, preterytach, supinach, o konstrukcyi i syntaxis łacińskiej od początku ad verba neutra. Używa się gramatyki dawniej wydanej dla uczących się. Daje się codzień zrana przez godzinę, a  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu.

**Arytmetyka.** Cztery operacye liczb całkowitych prostych i składowych, tudzież liczb łamanych z aplikacją do rzeczy wiadomych uczniom, jakoto: rejestrów domowych, wydatków i innych potocznych rzeczy z Arytmetyki dla szkół narodowych. Daje się codzień popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny, we wtorki zaś i we czwartki po godzinie zrana.

**Historja.** Imiona i lata panujących w Polsce od Piasta aż do Augusta III, sławniejsze ich dzieła, prawa podczas ich rządu uchwalone, odmiany w Polsce zasze, wojny, od kogo, kiedy, z jakiej przyczyny wzniecone i jak zakończone, z okazywaniem miejsc na mapach, gdzie były potyczki stoczone. Daje się codzień popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Geografia.** O ziemi, jej figurze, podziale, częściach, podziale politycznym Europy w powszechności, w szczególności zaś: o Portugalii, Hiszpanii, Francyi, Rzeszy Niemieckiej i Polsce; powietrzu tych krajów, ludności, obyczajach i postaci obywatelów, rządzie, mocy, handlach, naukach, miastach stołecznych i portowych, i herbach. Daje się codzień przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu. Zażywa się książek: Ładowskiego, Wyrwicza i Hagera<sup>1)</sup>.

**Historja naturalna.** O kurach, gołębiach, gęsiach, zwierzyńcu, zwierzyńie i pszczołach. Daje się codzień przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu z Wypisów dla szkół narodowych.

**Kompozycye.** Przekładanie z łaciny na polski język i z polskiego na łaciński z różnych autorów klasycznych wybierane materye: o pohamowaniu gniewu, o chwale pochodzącej od ludzi poczciwych i nagannych, o męstwie walecznych ludzi, o obieraniu stanu życia i t. d. Kompozycye bywają na tydzień 3 razy.

**Autorowie klasyczni.** Z wypisów klasycznych powieści Fedra o Eozpie, Sokratesie, Symonidzie etc. Życia Temistoklesa, Arystydesa, Milecyadesa, Cymona.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawilo się 5.

*Jakób Wileczek, profesor klasy II.*

### K L A S A III.

**Nauka chrześcijańska.** Daje się razem uczniom III i IV klasy, jako wyraża się w raporcie klasy IV.

**Nauka moralna.** Z prawa przyrodzonego: o istocie człowieka uważanego względem prawa. Każdy człowiek usposobionym jest do przyjmo-

<sup>1)</sup> Jan, Ausführliche Geographie, Chemnitz, 1746; Kleine Geographie für die Anfänger, Chemnitz, 1755.

wania spraw swoich prawideł czyli rozporządzeń; usposobienie to pochodzi w nim z natury jego; natura człowieka okazała się przez definicje jego, tak co do duszy, jako co do ciała przez wyluszczenie jego rozmaitych działań, których początkową przyczyną jest dusza; tej potencie i sposobu działania (za pomocą logiki Sygismunda Storchenau <sup>1)</sup>) przekładały się; dawane były potem definicje prawdy, niewiadomości, błędu i jego gatunków, uszczęśliwienia człowieka, dobra etc. O rozmaitych człowieka stanach: każdy człowiek, względem otaczających go jestestw, musi się w jakim znajdować stanie; stan człowieka albo jest pierwiastkowy czyli od nikogo z ludzi nieustanowiony, jaki jest względem Boga stan zupełnego poddaństwa, względem wszystkich ludzi stan społeczności, względem dóbr ziemskich stan niedostatku i potrzeby; stan ustanowiony najpierwszy jest familii, drugi względem ciała i duszy stan słabości i nikczemności; najznakomitszy ze wszystkich stan obywatelski, stan własnodzierżności i rozliczne inne z tych wypływające. O początkowym prawidle spraw ludzkich: w niewłaściwym znaczeniu prawidło jest niezawodność, podająca człowiekowi sposób pewny i krótki do dojścia zamierzonego końca; wszyscy ludzie zamierzają sobie jakiś cel, do którego przyjsz żądają, ostatnim zamiarem spraw ludzkich jest uszczęśliwienie; uszczęśliwienia inaczej nie można dostąpić tylko za pomocą rozumu; rozum jedynym jest środkiem, który mieć może człowiek do otrzymania szczęśliwości, używa albowiem duszy tej mocy, która jej koniecznie jest potrzebna do dobrego używania swej wolności i do nakłonienia jej stosownie do światła, którem ją oświeca. O prawie wziętem za moc i władzę: prawo, wzięte za moc i władzę czynienia, nie inszego nie jest tylko moc, którą ma człowiek używania wolności swojej i sił przyrodzonych względem innych ludzi, nie wykraczając przeciwko rozumowi; takie prawo niesie za sobą ścieśnienie i obarczenie wolności przyrodzonej, pochodzące od rozumu, kiedy ten zabrania opierać się tym, którzy używają swego prawa i powagi nad innymi. O prawie znaczącem ustawę: prawo wzięte za ustawę jest uchwałą czyli prawidłem od zwierzchności jakiego społeczeństwa dla swoich poddanych pod pewną karą ustanowionem, dlatego ażeby ci w swoich sprawach do niego się stosowali; własności tego prawa są: nieustanność i jednostajność, przez które różni się od prostej rady i rozkazów przemijających; prawo rozkazywania zasadza się na mocy i władzy dobrze czyniącej; zwierzchności, nadającej prawa swoim poddanym, zamiarem jest satysfakcya i chwała, która na tem zasadza się powinna, ażeby wszystkie jej zamysły, ściągające się do uszczęśliwienia poddanych, skutecznie być mogły; sprawy poddanych są materyą praw, jeżeli stosowanie się do nich nie przechodzi ich możliwości i jeżeli jest dla nich z pożytkiem; sprawy ludzkie jedne są zakazane, przykazane i pozwolone, drugie dobre czyli sprawiedliwe, złe czyli niesprawiedliwe i obojętne. O sumieniu: reguła względem sumienia ta być powinna, iż potrzeba się go radzić i słuchać go; człowieka jest rozumnego,

---

<sup>1)</sup> Tractatus de religione et theologia naturali. Vienna, 1786 (było widać wcześniejsze wydanie).

aby się wprzód radził sumienia względem sprawy i uważał, czyli wykonanie jej zgadzać się będzie z prawem. Po wykonaniu także należy je roztrząsać, albo dla utwierdzenia się w dobrem, albo dla ustrzeżenia się napotem podobnego błędu; stąd sumienie nazwać się może poprzednie i następne; jest także sumienie proste i błędliwe, spokojne lub niespokojne. O prawie przyrodzonym w powszechności i jego zasadach: (prawo przyrodzone jest prawo boskie na sercach ludzkich wyryte, które poznać można za pomocą światła rozumu, inaczej nazywa się prawem rozumu etc.; rzeczywistość praw przyrodzonych różnymi dowodami jest pokazana; dwie są zasady, na których się gruntuje cały skład praw: naprzód wola Pana Boga, powtóre baczność na naturę człowieka, na jego relacje do innych jestestw i na rozmaite stany, w których może być uważany; trzy zaś są następujące: pierwszy stan względem Boga, drugi względem samego siebie, trzeci względem innych ludzi; obowiązek jest wszystkich ludzi, aby się w działaniach swoich do praw przyrodzonych odnosili i stosowali. O skuteczności praw przyrodzonych do ich ustawy: przez ustawę praw przyrodzonych rozumie się ich umocowanie przez wyznaczone kary za ich przestąpienie i nagrody za zachowanie] gdyż od tego pospolicie praw dzielność zależy, inaczej nazywałyby się prostą radą, a nie prawami; nagrody i kary lubo widoczne są w tem życiu, nie są jednak dostateczne do przekonania o ustawie praw przyrodzonych; rzeczywiste dopiero i właściwe kary za ich przestępstwo, tudzież nagrody za ich zachowanie okazują się w przyszłym życiu; nieśmiertelność duszy żadnego w sobie nie ma przeciwieństwa, ani niepodobności; sam rozum ludzki wiele tej prawdy podaje dowodów. Do tej nauki używa się książka: *Elemens du droit naturel par Bourlaimagni*; daje się codzień rano i popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

*Język łaciński.* Podana jest wiadomość o słowach w niewłaściwym znaczeniu używanych i zdatność ich i potrzeba w przykładach tak potocznych, jako z autorów wziętych pokazywana; 2) dla wzięcia wiadomości o historii poetycznej czytane są i tłumaczone ody Horacyusza wybrane z księgi 3-ej i 4-ej, także oda Sarbiewskiego o zwycięstwie pod Chocimem; 3) dla wprawienia uczniów do narracyi i stylu łacińskiego czytane są życia: Cymona, Lizandra, Katona i Pomponiusza Attyka z Korneliusza Neposa; 4) zaczęta jest historia o wojnie Katyliny z Salustyusza. Używa się książek Stanisława Konarskiego, Horacyusza, Korneliusza Neposa i Salustyusza. Ta nauka daje się codzień rano i popołudniu przez godzinę.

*Historya.* Brana jest z traktatów: Akwizgrańskiego 1668, Nimweskiego 1678, z ligi Auszpurskiej 1686 i z traktatu Ryświckiego 1697, z pokazywaniem miejsc na mapach, które się w historii wzmiankowały. Czyta się w poniedziałki, środy, piątki i soboty rano przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

*Geografia.* Pokazywana o Polsce, państwie tureckim i królestwie węgierskiem. Książka używana ks. Wyrwicza; pokazuje się w poniedziałki, środy, piątki i soboty popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

*Kompozycye.* Tłumaczenia łacińskie i polskie z mów Liwiusza i Tacyta, analizowania trzech mów z Salustyusza. Bywają na tydzień 3 razy.

*Autorowie:* Cornelius Nepos, Horatius, Sallustius.

*Geometrya.* O własnościach linii, węglów, trójgraniców, czwórgrau-

ców, i innych wielobocznych figur, koła, rozmiarach tychże, z pokazywaniem w czem to ma służyć do praktyki. Używa się geometryi ks. Skaradkiewicza, a wiadomości więcej zabiera się z innych, jakoto: Tacqueta etc.

Popisów w tej szkole odprawiło się 5.

*Seweryn Juźwikowski, profesor klasy III.*

#### K L A S A IV.

**Nauka chrześcijańska.** Daje się w szkole w niedziele rano i popołudniu: rano życia świętych przez  $\frac{1}{3}$  godziny, popołudniu przez godzinę kontrowersye: o piśmie św., o tłumaczeniu pisma św., o kościele św., o znakach kościoła św., o głowie kościoła św., o tradycyach. Bywa prócz tego w każdą niedzielę i święta kazanie w kościele.

**Logika.** Eksplikowana była uczniom po łacinie z początku roku przez 3 miesiące rano przez  $1\frac{1}{2}$  godziny, popołudniu przez godzinę. Przed logiką ułatwione były trudności: de existentia philosophiae, de causis et necessitate eiusdem. Z logiki te następujące: de necessitate et obiecto logicae, de prima mentis operatione: perceptione sive idea, de origine idearum, de varia divisione idearum et proprietatibus earundem, de universalibus et cathgoriis, de idearum signis et vocibus, de natura iudicii, de praecipuis iudicii erroribus deque illorum remediis, de enuntiatione et proprietatibus enuntiationis, de veritate et falsitate propositionum, de definitione, divisione, de ratiocinatione, de argumentatione, de syllogismo simplici et composito, de materia et forma syllogismi eiusdemque regulis, ac denique de sophistarum fallaciis.

**Fizyka.** Po skończonej logice eksplikowana fizyka po polsku. O własnościach ciała w powszechności, o rozciągłości, figurze, nieprzenikliwości, oporze, vi inertiae, o skutkach oporu, prawidłach. O atrakcyi ciał stałych i płynących, tudzież stałych do płynących, o dzielności atrakcyi, prawidłach i skutkach. O biegu: jaka istota i podział, o biegu jednego i dwóch ciał, rezolwowanie problematów, o prędkości, długości dróg, czasach, o siłach biegu, o biegu przyspieszonym w różnych i osobnych czasach, objaśnienia biegu matematyczne, o biegu krzywym, elipsie, paraboli, o zbiorze ciężaru. Statyka: o nazwisku statyki, podziale machin, o trojakim rodzaju drąga, jak siłę powiększa, jaka proporecy siły do ciężaru; o szalkach, przemianie, kołowrocie. krążku, o proporecy w nich siły do ciężaru, o równi pochyłej, śrubie, klinie i jaka w nich proporecy siły do ciężaru; o drągach złożonych, kołach palczastych, blokach — jako się w nich siła powiększa. O ogniu: o istocie i różnych jego skutkach, o pyrometrum i doświadczeniach przez niego, o termometrach różnych, o przechodzeniu się, ciężarze, dobywaniu ognia. O powietrzu: o naturze, płynności, ciężkości powietrza, o barometrze, o wynalazku Torrycelliusza, o elastyczności powietrza; o początkach wiatrów, podziale, dzielności; o głosie, jego podziale, przechodzeniu prędkości, słyszenia początku i natężeniu. Używa się książki ks. Osińskiego.

**Geometria.** Definicje księgi 1-ej i teorematy o liniach i węglach, o trójkątach i innych wielobocznych figurach opisania gruntowne i teorematy. Używa się książki ks. Skaradkiewicza.

**Arytmetyka.** Adycja, subtrakcja, mnożenie, dzielenie, reguła proporcji prosta i złożona, societatis, alligationis, falsi; wyciąganie ścian kwadratowych i kubicznych.

**Algebra** Cztery operacje przez algebrę, rezolwowanie zagadnień prostych określonych, które jedną tylko niewiadomą ilkość mają w przykładach 24. Rezolwowanie zagadnień prostych określonych, w których się kilka niewiadomych ilkości znajduje, w przykładach 20.

Popisów w tej szkole odprawilo się 5.

*Edward Bieniewski, profesor klasy IV.*

**Język francuski.** Daje się uczniom klasy III i IV zrana przez godzinę w poniedziałki, środy, piątki, soboty. Kompozycje na tydzień bywają 4 razy. W klasie II daje się tenże język popołudniu w te same dni przez 1/2 godziny.

**Język niemiecki.** Dawany bywa w mniejszych klasach zrana przez godzinę w poniedziałki, środy, piątki, soboty. W wyższych klasach daje się w te same dni przez godzinę popołudniu, we wtorki i czwartki zrana przez godzinę. Zadają się tymże uczniom kompozycje 4 na tydzień.

*Leopold Górski L. P. S. R. mpr.*

---

## Lipiec 1780.

---

### KLASA I.

**Nauka chrześcijańska.** Bywa w szkole w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez 1/2 godziny, w niedziele zaś popołudniu w kościele przez godzinę. Używa się książek: Początki wiary św. katolickiej, katechizm koncylium Trydenckiego.

**Nauka moralna** wyznaczona na klasę I dokończona i kilka razy powtórzona; daje się w poniedziałki, środy, piątki i soboty popołudniu przez kwadrans.

**Gramatyka** elementarna dokończona i 4 razy powtórzona, z uwagami i przyłączaniem różnych przykładów tak polskich, jako łacińskich, do reguł ściągających się. Tej nauce z eksplikacją autorów wyznaczona była godzina rano, a popołudniu 5 kwadransów w poniedziałki, środy, piątki, soboty; we wtorki zaś i czwartki z dyktowaniem kompozycji 3 kwadransy.

**Arytmetyka.** Frakcje okazywane były w przykładach z przełoże-

niem reguł do robienia potrzebnych, wyciągnionych z przykładów. Dawała się w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu, w dni rekreacyjne przez godzinę. Zażywa się książka elementarna.

**Historja święta.** Od podziału królestwa po śmierci Salomona na judzkie i izraelskie ciągniona była do narodzenia Chrystusa Pana, z przydatkiem o rządach żydowskich do zburzenia Jerozolimy i opowiadaniem wchodzącej historii Nowego Prawa. Dawała się w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu naprzemian z geografją. Książki używane: Pismo św., Severi Sulpitii historia, Selectae e Veteri Testamento historiae.

**Geografia.** O dawnym i nowym łądzie, podział jego, półwyspy, wyspy, góry, oceanu oblewającego obydwą lądy podział, nazwiska mórz szczególnych, wybrzeża, przesmyki, rzeki, jeziora etc. tak dawnego, jak nowego świata pokazywane na kartach. Daje się w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu naprzemian z historyją. Używa się książki ks. Wyrwicza.

**Historja naturalna.** Z Wypisów: o koniach, owcach i psach w dni rekreacyjne przez kwadrans eksplikowana.

**Kompozycje.** Na zabawy domowe naznaczały się przekładania z łaciny na polszczyznę i przeciwnie różnych wypisów łatwiejszych z Cycerona, Salustyusza i innych. Kompozycje bywały 3 razy na tydzień.

**Autorowie klasyczni.** Wypisy tłumaczyły się do końca i całe były powtórzone z pokazywaniem wszędzie reguł gramatycznych i czynieniem uwag moralnych.

Selectae e Veteri Testamento historiae.

Popisy odprawiały się co miesiąc.

*Tej klasy profesor Marek Rafaciewicz.*

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska.** Dawana codzień w szkole zrana przez  $\frac{1}{2}$  godziny, w niedziele popołudniu w kościele przez godzinę. Używa się katechizmu Bellarmina i Piotra Kanizyusza.

**Nauka moralna** naznaczona na klasę II cała jest dawana z przypisami do niej należącymi codzień przez  $\frac{1}{2}$  godziny.

**Gramatyka** większa dawana jest cała z prozodyą według różności słów łacińskich, ich własności względem rządzenia, znaczenia etc. Używa się gramatyki wydanej na szkoły Scholarum Piarum; daje się codzień zrana przez godzinę.

**Arytmetyka.** Operacje liczb łamanych, wyciąganie ścian czwórgranych i sześciogranych; dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie liczb dziesiątkowych z arytmetyki, od Prześw. Komisji szkołom narodowym podanej, dawane codzień przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu, we wtorki zaś przez godzinę zrana.

**Historya.** O początkach mocarstw asyryjskiego, perskiego, greckiego i rzymskiego do Konstantyna Wielkiego z opisaniem ich trwałości, odmian zaszyłych, rządów i wodzów sławniejszych z ich dziełami i zlymi lub dobrymi przymiotami i prawami przez nich postanowionemi. Dawana jest codziem popołudniu przez  $\frac{1}{2}$  godziny, z różnych sławniejszych dziejopisów zebrana.

**Geografia.** O podziale Europy, rozległości i szerokości każdego państwa, o żyzności, powietrzu, zaludnieniu, jakie mieszkańców obyczaje, nauki, handel i religia, które miasta stołeczne, herby etc. Dawana jest codziem przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu. Książki używane: ks. Ładowskiego Gramatyka geograficzna i ks. Wyrwicza.

**Historya naturalna.** O kurach, gołębiach, zwierzyńcu, zwierzynie i pszczołach; dawana codziem przez  $\frac{1}{2}$  godziny popołudniu z Wypisów na tę klasę.

**Geometrya początkowa.** Dzielenie linii na kilka części, kreślenie figur różnego gatunku, sposoby dzielenia węgła, przenoszenia z instrumentu na papier, o własnościach węglów z różnego położenia linii; dawana we wtorki przez godzinę. Książki użyte: Geometrya ks. Skaradkiewicza, Elementa geometriae Taquet'a, Elementa matheseos Horwatt<sup>1)</sup>.

**Kompozycye.** Przekładanie z polskiego na łaciński język i z łacińskiego na polski, z różnych autorów klasycznych wybierane materye, jakoto: o sprawiedliwości, o sumieniu, o dobrej radzie, o złej radzie na dobro użytej, o ministrach, pokoju etc.

**Autorowie klasyczni.** Julii Caesaris de bello gallico aliquot capita, Justini de bello Alexandri cum Dario et aliis ducibus Graeciae, Livii aliquot orationes, ex Ciceronis paradoxis: id solum bonum esse, quod est honestum; in quo virtus sit, ei nihil deesse ad beate vivendum; solum sapientem esse divitem; Virgiliii ecloga 4 ad Pollionem, Ovidii Tristium elegiae aliquot ad amicos.

Popisy odprowiały się co miesiąc.

Jakób Wilczek, profesor II klasy.

### K L A S A III.

**Nauka chrześcijańska** bywała co święto w kościele rano, popołudniu co niedziela w szkole przez godzinę.

**Nauka moralna.** Z prawa przyrodzonego o różnych stanach człowieka i jego powinnościach, stąd wypływających. Ponieważ człowiek z natury swojej w zupełnej i koniecznej powinien żyć podległości bóstwu, którego wola ma być prawidłem wszystkich spraw jego: nadewszystko ma wiedzieć

---

<sup>1)</sup> Horwath Jan, Elementa matheseos philosophiae auditorum usibus accommodata. Buda, 1772.

powinności względem Boga; stąd pokazuje się, że religia istotną jest częścią prawa przyrodzonego, zwłaszcza że niepodobna gruntownych ustanowić społeczności i polityki prawideł bez ustanowienia wprzód prawd religii. Zasady, na których gruntuje się religia naturalna, są następujące: że jest Bóg, że jest stwórcą świata, że nim rządzi przez swoją opatrzność, że jeden tylko jest Bóg i że jest nieskończenie doskonały. Tych wszystkich prawd dojsć można za pomocą światła rozumu, z których rozwagi formuje się wyobrażenie Najwyższego Jestestwa i powinien mu cześć, tak wewnętrzną, jako powierzchowną.

O wpływanu religii do uszczęśliwienia społeczności. Religia najsilniejszą jest pobudką każdemu do ścisłego zachowania praw przyrodzonych, bez których zachowania stan społeczności nie mógłby być szczęśliwym. Powszechnie na to wszystkie zgadzają się narody, a w szczególności prawodawcy, którzy chcąc umocnić prawa swoje, wspierali je na religii i cześci jakiego bóstwa. Ważność religii też sama jest w społeczności obywatelskiej, która się wydaje w społeczności ludzkiej. Wszyscy ludzie dla własnego interesu obowiązani są utrzymywać między sobą sentymta czystej religii, zamykać wrota, przez które mogłaby się wejść do kraju bezbożność i religii zaniedbanie, a nadewszystko nie cierpieć tych, którzy, chcąc się udać za wielkich polityków, pokazują skłonność do bezbożności.

O stanie człowieka względem samego siebie i o powinnościach, które prawo przyrodzone w tym względzie na niego wkłada. Poznanie własnych powinności wielkiej jest wagi tak względem samego człowieka, jakoteż względem religii i społeczności; dwa są powszechne obowiązki każdego człowieka względem siebie samego, to jest: staranność o zachowanie własnego życia i o wydoskonalenie siebie samego; z tych dwóch powszechnych obowiązków wszystkie inne wypływają powinności.

O wolności przyrodzonej. Chcąc dobrze poznać stan człowieka względem samego siebie, nie dosyć jest poznać jego powinności, trzeba nadto wiedzieć różne prawa przywiązane do jego stanu i pozwolone przez prawo natury, jakoto: wolność przyrodzoną etc. Wolność, chociaż jest wrodzona człowiekowi, ma jednak swoje granice i określenia, tak z strony rozumu, jako z strony obywatelstwa i poddaństwa Najwyższej Istności etc.

Dawała się ta nauka w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez  $\frac{1}{2}$  godziny rano i popołudniu, zbierana z Bourlamagni.

*Geometrya.* O proporcjach różnych ilkości, jakoto: liczb, linii, figur różnego rodzaju, z aplikacją do praktyki mierzenia wysokości, odległości etc. Daje się we czwartki przez godzinę z książek ks. Skaradkiewicza i Taqueta.

*Logika.* O siłach duszy krótka nauka podana i działaniu siły poznawającej trojakim sposobem, to jest: przez wyobrażenie, sąd i rozumowanie. Obrazów myślnych początkiem zmysły ludzkie są naznaczone. Zdanie Kartezjusza, Malebranchiusza i Lockiusza krótko wspomniane. Podział obrazów myślnych przykładami objaśniony. O wyrazach obrazów myślnych i złem ich użyciu krótko namieniono jest. Jakim sposobem dusza o rzeczach sądzi i jak sąd w myśli ułożony innym opowiada się, tudzież wielokrotnie mogą być wykłady sądu, powiadało się. Co jest rozu-

mowanie, które jego prawidła, wiele jest kształtów rozumowania z swemi prawidłami, krótko było zebrane. O dochodzeniu prawdy, o sposobie analitycznym i syntetycznym, o błędach, przesądach i innych do nauk przeskodach etc. Dawała się ta nauka przez godzinę rano w poniedziałki, środy, piątki i soboty po polsku, zbierana i tłumaczona z Genuensa Makona <sup>1)</sup> i Storchenau.

**Retoryka i język łaciński.** Eksplikowane są precepta retoryczne, o dyspozycyi, elokucyi, peryodach i amplifikacyi; analizowane są mowy Cycerona za M. Marcellem i Ligaryuszem, których podział, ułożenie, argumenta i myśli są okazywane i wyłuszczone stosownie do reguł logiki. Bywała ta nauka przez 1/2 godziny rano w poniedziałki, środy, piątki i soboty, czasem popołudniu we środy i soboty.

**Historya.** Z traktatów ściągających się do sukcesyi państw korony hiszpańskiej po śmierci Karola II aż do zupełnego wojny zakończenia traktatem Utrechtskim 1713, czytana przez 1/2 godziny popołudniu w poniedziałki i piątki

**Geografia.** Oprócz pokazywania miejsc w traktatach wzmiankowanych, była jeszcze dawana o Portugalii, Hiszpanii, Włoszech, Ameryce etc. przez 1/2 godziny w też dni popołudniu z książki ks. Wyrwicza.

**Historya naturalna.** Z książki na III klasę przepisanej o ogrodach jarzynnych czytana dwa razy na tydzień przez kwadrans lub więcej.

**Arytmetyka.** Dawana we wtorki przez godzinę z książki wyznaczonej, o liczbach łamanych i dziesiątkowych.

**Kompozycye.** Tłumaczenia z polskiego na łaciński język i nawzajem naznaczane z różnych autorów klasycznych; oprócz tego różnych mów polskich rozbiernie i niektórych w politycznych materyach komponowanie. Autorowie klasyczni wzwyż wyrażeni.

Popisy bywały co miesiąc.

*Severyn Juźwikowski, profesor III klasy.*

#### K L A S A IV.

**Fizyka.** Z optyki: światło trojako uważane, w czasie do nas przychodzi, subtelne jest, zmniejszone być może i od ciał bywa przyciągane; odległość miejsca zmniejsza lub powiększa wielkość ciał, które mniejsze w biegu będące, prędzej biegające, a które powracające nam się zdają. Z katoptryki: jaki sposób robienia zwierciadeł szklanych i metalowych i wieloraki onychże wierzch jest; promienie na nie padające jakie węgły czynią i w jakiej odległości ciało w zwierciadle pokazuje się; który jest skutek zwierciadeł wypukłych, wklęsłych, cylindrowych, konicznych; w jakiej odległości jest ognisko od szkła; które osobliwości widzimy, przegładając się w zwierciadle wklęsłym i która ich przyczyna. Z dyoptryki: co

---

<sup>1)</sup> Paweł Mako, Compendiaria logices institutio, Wiedeń, 1765.

jest dyoptryka, jakie doświadczenie, iż środek ciał psuje światło i że promienie krzywią się, a łamiąc się albo się nachylają ku linii prostej albo od niej oddalają się, co tego za przyczyna i jaki stąd pożytek; co za różność szkielec optycznych i promieni trojakiemu gatunku? które są części oka, czemu na wywrót w niem wszystko odmalowane, które oko doskonałem nazywać się powinno? co mikroskop, co perspektywa ziemska, astronomiczna, Gregorego i Newtona, co camera obscura, latarnia czarnoksięska? które dowody, iż światło składa się z promieni różnych, który początek kolorów? co tęcza? Z astronomii: o planetach, gwiazdach, o poznawaniu gwiazdy polarnej, znalezieniu linii południowej, o obrocie dziennym, peryodycznym, synodycznym, za pomocą paralaxi jak znaleźć odległość i wielkość planet, jakie ułożenie świata podług Ptolomeusza i Kopernika, wyluszczenie obrotu planet i czterech części roku. Dawana była rano przez dwie godziny, popołudniu przez 1½ godziny w poniedziałki, środy, piątki i soboty z fizyki ks. Osińskiego.

*Geometria.* O podziale, zamianie i powiększeniu placów, gruntów, łąk, sadzawek zadań 16 rozwiązano przez teorię i praktykę. Dawana we czwartki przez godzinę z książek ks. Paulina i Makona<sup>1)</sup>.

*Algebra.* De ratione arithmetica et geometrica, de proportione geometrica, de ratione composita et progressionem geometrica continua. Dawana przez godzinę we wtorki z książki p. Höll<sup>2)</sup>.

*Nauka chrześcijańska* w święta w kościele bywała rano i popołudniu w szkole przez godzinę co niedziela.

Popisy odprawiały się co miesiąc.

*Jerzy Melchiori, profesor IV klasy.*

*Język francuski.* W wyższych dwóch klasach był dawany w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez godzinę rano, w mniejszych — w też dni ½ godziny popołudniu.

*Język niemiecki.* W wyższych dwóch klasach w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez godzinę popołudniu, we wtorki i czwartki także przez godzinę rano; w mniejszych także w poniedziałki, środy, piątki i soboty przez godzinę rano.

Popisy odprawiały się co miesiąc.

Popis generalny ze wszystkich nauk odprawił się w lipcu w przytomności sproszonej dam i wielu dystyngowanych obywatelów, z których znaczniejsi byli: WWJMPP. Lanckoroński starosta regnowski, Rzeszotarski sędzia ziemski rawski, Bykowski chorąży biański, sędzia grodzki rawski, Bykowski podczaszy biański, Rzeszotarski łowczy mszczonowski, Lesiewski kasztelan rawski etc., palestra grodzka i ziemska.

*ks. Leopold Górski S. W. R. P.*

<sup>1)</sup> Paweł, Elementa geometriae purae. Buda, 1778.

<sup>2)</sup> Maksymilian S. J., Elementa mathematica philosophiae naturali ancillan-tia. Poznań, 1760.

## Marzec 1783.

### K L A S A I.

**Nauka chrześcijańska.** Nauka ta dawana była w dni niedzielne po zakończonej rannem nabożeństwie; tej treści o gruntach religii, z których tłumaczyłem: 1) wyraz religia co oznacza, 2) istota jej na czem zawisła, 3) skąd wynika, 4) przyczyny, z których od nas religia należy się bóstwu i t. d.; o tajemnicach: 1) jak uczy kościół katolicko-rzymski o bóstwie w trzech osobach jednym, 2) jak o wcieleniu Syna Boskiego. O artykułach religii: tłumaczyłem artykuły znajdujące się w składzie apostołskim, przykazania zaś boskie, sakramenta, cześć, którą winniśmy Bogu, zostawiłem na drugie półrocze.

**Nauka moralna.** O obowiązkach wzajemnych ku sobie rodziców i dzieci. Podając tę naukę, starałem się ile możności każdy punkt dla łatwiejszego uczniów pojęcia kilku uwagami moimi objaśniać, które po większej części zbierałem z przypisów do tejże nauki. Na samym tedy zaraz wstępie okazałem: 1) najprzód jej cel, który ma, kierując obyczaje, prowadzić do uszczęśliwienia; 2) że to uszczęśliwienie najwięcej zależy od wypełnienia obowiązków stanu swojego, 3) że środki do dojścia tego podali nam ludzie z doświadczenia i rozsądnych uwag, z tych dwóch źródeł wszystkich umiejętności, sztuk i nauk wyciągnięte. Dalej uważałem pilnie w tych obowiązkach wzajemnych na 3 rzeczy: na potrzeby, należytości i powinności. Tłumaczyłem potrzeby, które mają rodzice wspólne z innymi ludźmi, ile ludzie, które sobie właściwe, ile rodzice; podobnie były tłumaczone i potrzeby dzieci. Wyznaczona mi jest godzina jedna w tydzień do tej nauki we środę od 3 do 4, ale z niej daję tylko 1/2 godziny klasie I, bo drugie pół dla II klasy zostawiam.

**Język ojczysty i łaciński.** Gramatykę powtórnie przechodzą już uczniowie, aby tem lepiej poznali jej cel i porządek, zabawiając się: 1) nad naturą, potrzebą i podziałem gramatyki; 2) nad podobieństwem polszczyzny do łaciny; 3) nad dobrocią ortografii polskiej i łacińskiej; 4) nad rozebraniem mowy na 8 części; 5) nad używaniem nieodmiennych wyrazów; 6) nad odmianami i nazwiskami odmiennych. Prócz gramatyki tłumaczą wypisy stosowane do nauki moralnej z łacińskiego na polskie; z polskiego też na łacińskie dają się moralne zdania, czerpane z różnych autorów. Na to daję wielką bacność, abym wprawił uczniów moich w gruntowne początków gramatyki poznanie i tłumaczenie dobre z łacińskiego na polskie lub z polskiego na łacińskie zdań. W poniedziałek, środę, piątek od 8 do 10 godzin rannych, godzin zaś poobiednich w środę od 2 do 3 jest to czas wyznaczony ojczystemu i łacińskiemu językowi.

**Arytmetyka.** Staralem się, aby najprzód uczniowie zarysowali dobrze i przeczytali jakąkolwiek liczbę; dalej uczyli się dodania, odejmowania; to dotychczas gruntownie poznali i zrobić nauczyli się. Ta nauka dawana

była we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 8 do 10, jak I tak i II klasie.

*Charakter.* Zacząłem tę naukę od opisanja najprzód z czego się składa papier, inkaust, których do pisania zażywamy; powtóre, sposób hartowania piór i dlaczego takie są lepsze wyłożyłem; dalej przystąpiłem do zacięcia pióra, dobroć jego na czem zależy, trzymanie pióra jakie ma być i ułożenie osoby do pisania okazałem. Zbieram tę naukę z sztuki pisania, wyjętej z Encyklopedyi<sup>1)</sup>, zebraną daję pod pióro i naznaczam obydwom klasom. Na to mam czas wyznaczony w poniedziałek i piątek od godziny 2 do 3; dla wprawienia się w dobre i piękne pisanie przepisywali ćwiczenia szkolne.

*Historja naturalna.* Dla zachęcenia młodych Polaków do naturalnej historyi, wiele krajowi użytecznej, pokazałem w przedmowie, jak rozumne, bawiące i użyteczne jest dociekanie przyrodzonych rzeczy. Całe naturalnej historyi dzieło 3 części zawiera: 1) o bydle domowem, 2) o ptakach oswojonych, 3) o rybach nam znajomszych. 2-gą i 3-cią część następującemu zostawiłem półroczu, o bydle zaś domowem w ten sposób uczyłem: 1) w szczególności koni gatunki nam znajomsze wyliczałem; 2) opisałem wołów i krów gatunki, po czem dobroć wołu roboczego, po czem krowy pożytkowej poznać można; 3) gatunki owiec i pożytek z nich wyłożyłem. Najwięcej używam do tego historyi naturalnej ks. Kluka<sup>2)</sup>; zebraną daję pod pióro; ta zaś ma swój właściwy czas w poniedziałki i piątki od godziny 3 do 4. W tym czasie i tym porządkiem daję nauki dla II klasy.

## K L A S A II.

*Nauka chrześcijańska.* Podając uczniom moim na katechizm historyę pisma św., zachowałem najpowszechniejszy porządek, to jest: całe dzieło podzieliłem na 2 części — dawnego i nowego zakonu. Nowy zakon do następującego odłożyłem półroczu, dawnego zaś w ten sposób uczyłem: najprzód podzieliłem go na znakomitsze epoki, jakowe są: stworzenie świata, potop tegoż, powołanie Abrahama, wyprowadzenie ludu izraelskiego z niewoli egipskiej i podanie praw Mojżeszowi, wybudowanie kościoła jerozolimskiego, niewola babilońska; 2) z każdej epoki najpotrzebniejsze wyciągałem pytania i wyciągnięte krótkimi dokładnemi jednak ułatwiałem odpowiedziami. Daję do pisania tę naukę i na dni niedzielne naznaczam.

*Nauka moralna.* Na samym wstępie do tej nauki starałem się wytłomaczyć te prawdy, że 1) potrzeba edukacyi wprawia dzieci w społeczność

<sup>1)</sup> Diderot et d'Alembert, Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers des manufactures. Paris, 1751—1765.

<sup>2)</sup> Krzysztof, O zwierzętach, ptaactwie, gadzie, owadzie. Warszawa, 1779.

z nauczycielem czyli to domowym, czyli szkolnym; 2) że wiek młody podobny do młodej wiosny, najsposzobniejszy jest do brania edukacyi; 3) że winniśmy wszystko edukacyi, czego nie mamy, rodząc się, a do czego przychodzimy z latami; dalej należytość ucznia a nauczyciela powinność, i znowu — należytość nauczyciela a ucznia powinność, na krótkie pytania tłumaczona była odpowiedziami.

*Język ojczysty i łaciński.* Przyłożyłem staranności, ażeby także i uczniowie II klasy poznali dobrze cel i porządek swojej gramatyki, którą także powtórny raz przechodzą, tłumacząc rozdziały o rodzajach imion i stopniowaniu, przypadkowaniu, czasowaniu, co im i po łacinie wykładam, stosując się ile możności do przypisów i pojętności dziecinnej. Tłumaczę wypisy stosowane do nauk klasy tej z łacińskiego na polskie, z polskiego też dają się moralne zdania na łacińskie, toż samo na rekreacye i święta, albo bajki z Fedra, które mają już przetłumaczone.

*Arytmetyka.* Dostrzegłszy, że uczniowie klasy II nie wiele mieli wiadomości pierwszych arytmetyki części, nie mogłem tedy przystąpić do liczb łamanych; lecz ugruntowawszy już w nich dobrze dodanie, odeciąganie, mnożenie, dzielenie, o liczbach zaś łamanych razem z marcem zaczynam.

*Charakter.* Reguły potrzebne do foremnego pisania te same dawałem, co dla I klasy.

*Historja naturalna.* Podobnie zachęciłem uczniów klasy II, jak I do naturalnej historyi, ale ją inszym porządkiem daję, to jest: podzieliłem ją na 3 części królestwami nazwane: na królestwo zwierząt, roślinne i mineralne. Królestwo roślinne i mineralne do następującego zostawiłem półroczu, o królestwie zaś zwierząt tak uczyłem: 1) wytłumaczyłem uczniom moim, co się zawiera pod imieniem zwierzęcia; 2) przytoczyłem podział wszystkich zwierząt na 6 klas; z pomiędzy dzikich zwierząt opisałem 10, tyleż z dzikiego ptactwa, z pomiędzy gadów — żółwia, do czego używam także historyi naturalnej ks. Kluka; zebraną także daję pod pióro i naznaczam.

Nauki dotąd wyliczone staram się z jak największym pożytkiem zaszczepiać w rozumach młodych Polaków, nie odstępując w niczem od najprzezorniejszych rozrządzeń nad edukacją narodową.

Popisów odprawiło się 3 w tem półroczu.

*ks. Teodor Starewicz, I i II klasy nauczyciel.*

## Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

*Z gramatyki.* Narodowa młodzież aby zrozumieć i rozumiać mówić mogła, uczniom tej klasy nadane rzeczom dla ich znaczenia nazwiska, początek znaczenia wyrazów, sposób dochodzenia onych, przyczyny, zasa-

dę używania jednych za drugie w krótkim lub dłuższem znaczeniu: przykłady onegoż w poniedziałek, środę, piątek od 8 do 10, w sobotę od 2 do 4 godziny wywodziłem, zostawiwszy resztę gramatyki na 2-gie półrocze.

*Z wypisów łacińskich.* Z tych listy Cyncerona do Lentula, Kuryona, 2 do Apiusza Pulchra, wywodząc osnowę każdego bez uchylenia się od myśli autora, z okazaniem wyrazów wieloznacznego, bliskoznacznego i t. d., stosownie do gramatyki, na ojczysty język podczas tychże samych godzin, co wyżej, przekładałem.

#### K L A S A IV.

*Z wypisów łacińskich.* W tych zamknięte listy Pliniusza do Korneliusza Tacyta trzy i do Koreli Hispuli, wykładając opisy łacińskie na wyrazy polskie z zamianowaniem jednego wyrazu kilka razy w inny, — okazaniem, który z nich przywoicie myśl autora wyistaczający rzecz lepiej ma luje — w poniedziałek od 3 do 4, piątek od 2 do 4 godziny tłumaczyli uczniowie.

#### K L A S A V.

Aby się tej szkoły uczniowie przysposabiali do wymowy mieli sobie podane onej prawidło, która że zależy na wynalezieniu dowodów, do przedsięwziętej rzeczy stosownych, rozbiornie wynalezionych, słów wyborze, związku onych, ozdobie mowy: przeto o źródłach czerpania dowodów, związku peryodów układaniu, przenośniach, postaciach według prawideł, z Le Jay'a, Waleszyńskiego, Konarskiego zebranych, we środę od 2 do 4 godziny zabierali naukę. I aby się rzecz w przykładzie okazała gruntownie, w mowie jako wzorce Cyncerona przeciw Katylinie 1-ej, przekładanej na ojczysty język, podaną wytykali naukę.

*Z osetów klasycznych.* Satyrę dokończoną 1-szą księgi 1-ej: zbyteczną oszczędność; 2-gą zaczęłą księgi 2-ej zbyteczną rozrzutność ganiącą, z Horacego wyjętą z okazaniem przyczyny zdania przeciągnionego z jednej do drugiej wrotki (strophæ), zamianowaniem związku mówienia sposobu, w mówcom przywoity, opowiedzeniem właściwego lub przenośnego wyrazu, w poniedziałek od 2 do 3 godziny przekładałem. Naukę zaś i wiadomość niemniej listów, jako wierszy przez uczniów pisania na to półrocze odłożyłem. Juwenalisa w dalszym przeciągu przedsięwzięmę.

#### K L A S A VI.

*Z uwag o wymowie,* z przekładania wybranych mów Cyncerona, Salustyusza, Tacyta i listu Horacego. Gdy tej klasy uczniowie bliższymi się

być doskonałości widzą, dawałem im (co się tyczy wymowy wyższej) zebraną z wzwyz pomienionych autorów naukę o rozbiórze mów, stylu własności i różności; i aby pisane lub ustne powieści gładko, jasno, istotnie, krótko czynili: powzięli wiadomość, którą w Cycerona mowach 1-ej i 2-ej przeciwko Katylinie, we wtorek od 8 do 10 godziny, rozbieżałem. Z Tacyta, którego księga 1-sza skończona, początki panowania Tyberyusza, i z Salustyusza przybranie Jugurty za syna od Micypsy, jegoż mowę do Jugurty, zabicie Hiempsala przez Jugurtę, naprzemian we czwartek od 8 do 10, wpajane mieli w pamięć. Liwiusza i Kureyusza na czas odłożyłem dalszy.

*Z wierszopistwa.* Prawidła należące do sztuki wierszopiskiej z Horacego listu (de arte poetica), własności najlepsze wierszopistwa, pewne warunki, ściągające się do składu (finis carminis) wiersza polskiego i łacińskiego w sobotę od 8 do 9 godziny przekładane mieli.

Ćwiczenia tych klas uczniom w materji do czasu, okoliczności, wieku stosownej do stancy dawane bywały.

Popisów z tych nauk 3 odprawili, to jest: jeden 3-miesięczny z października, listopada, grudnia, drugi ze stycznia, trzeci z lutego.

Że dla dobra pospolitego włożonemu od najwyższej zwierzchności obowiązku czynić zadosyć jest najświetniejszą czynnością, przeto wszystko wzwyz wyrażone jak najskrzętniej, jak najdokładniej starałem się wykonać.

*ks. Narcyz Spiechowski, profesor wymowy.*

## Raport nauczyciela moralnej nauki i prawa.

### K L A S A III.

Przez 2 godziny w tydzień odwieczniejsze daję w tej klasie dzieje asyryjskie, perskie z geografią stosowną do tych i moralną naukę, którą dla lepszego porządku na rozdziały podzieliłem cztery: w 1) o przystojnem obcowaniu jednego z drugim, 2) o obowiązkach człowieka względem Boga, 3) o obowiązkach człowieka względem samego siebie podawszy uwagi, pozostaje mi jeszcze przełożyć obowiązki człowieka względem sobie równych, w którym okażę, że Bóg, stworzywszy towarzyskiego człowieka, chce tego, aby się ludzie wzajemnie kochali i dobrze sobie czynili.

Historję zaś na tę klasę wydaną rozdzieliłem na 3 rozdziały: w 1-ym znajduje się opisanie ziemi i ten skończyłem; w 2-im dzieje Asyryjczyków, który teraz zacząłem dawać; w 3-im dzieje Medów i Persów, o którym uczniom tej klasy czasu dalszego mówić będę. Z przypisów zaś na tę klasę do dziejów wydanych rozdział 7-my krótko zbieram. W tejże samej klasie przez godzinę popołudniejszą w tydzień tłumaczę Wypisy na tę klasę wydane, tak do historyi dziejów ludzkich, jak i do moralnej nauki.

## K L A S A IV.

Najprzód w tej klasie przez 2 godziny ranniejse w tydzień daję moralną naukę z prawem natury i dzieje greckie z geografią.

Moralną naukę podzieliłem na 3 rozdziały: w 1-ym okazałem, jak poczciwy człowiek sądzić powinien o złem i dobrem, o szczęściu i nieszczęściu ludzkiego życia, i ten skończyłem; w 2-im cokolwiek uczyłem uchrony złego i potrzeby społeczności, który nie cały skończyłem; w 3-im pocznę o miłości ojczyzny, które uwagi zbieram z Gellerta, Czochrona<sup>1)</sup> i książki p. t.: „Miłość patriotyczna“ świeżo wydanej<sup>2)</sup>.

Prawo natury podzieliłem na 4 części, każdą na osobne rozdziały. W 1-ej części okazałem, co przez prawo natury rozumieć mamy i w niej dałem widzieć rzeczy nieżyjące, które do prawa natury należą, jakoto: woda, kamienie, drzewo; potem żyjące, ale bez rozumu, jakoto: zwierzęta, ptactwo; naostatek żyjące, ale rozumem od Boga zaszczycone, jakoto — człowiek. W 2-ej części okazałem, co jest prawo natury samemu człowiekowi własne i dla czego prawem natury nazywa się; w tej części podałem prawdy i maksymy do praw natury należące tak początkowe, jak partykularne, i że partykularniejsze z praw początkowych pochodzą. W 3-ej było o umowach wzajemnych i prawie, które mają ludzie do dóbr świata tego i te zebrane krótko skończyłem. 4-ta mi tedy pozostaje o rozmaitych sposobach nabywania własności nad rzeczami, jakoto: o nabywaniu rzeczy ustępnych i pochodzących, o nabywaniu przyrostków w fortunie, i oraz o powinnościach z własności dóbr pochodzących.

Ponieważ zaś dziejów nie mam właściwie służących, zbieram więc tylko opisanie Grecyi i państw dawniej do niej należących z Aleksandra hrabi Gwagnina, przydawszy niektóre dzieła sławniejsze i prawa Lacedemończyków od Likurga ustanowione.

W teje samej klasie tłomaczę wypisy z autorów łacińskich do moralnej nauki i dziejów greckich. Do moralnej powzięłem książkę Cyncerona de officiis, a do dziejów greckich książkę p. t.: Joannis Lucidi Samothei<sup>3)</sup>, i te wypisy przez godzinę jedną w tydzień tłomaczę.

## K L A S A V.

W tej klasie bawię na tydzień dwie godziny ranne, w których daję naukę moralną i prawo polityczne; prawo zaś ekonomiczne (ponieważ do niego książek nie mam) w tej klasie odłożyłem na czas dalszy.

Moralną naukę na 3 podzieliłem części. 1-sza była, aby o pismach uczonych ludzi nie mówić krytycznie, ani przez zazdrość; 2-gą daję o uwa-

<sup>1)</sup> Sebastyan, Uwagi moralne gruntujące się na prawie natury i religii. Kraków, 1782.

<sup>2)</sup> Nie znam tego dziełka; może to A. S. Ustrzyckiego Listy o miłości ojczyzny. Warszawa, 1782

<sup>3)</sup> De emendatione temporum ab orbe condito ad a. 1535.

gach, aby usiłować naszych powinności wyraźnej i dostatecznej znajomości nabyć; 3-cią zacząć, aby starać się poznawać powinności nasze, a poznane od błędów zachować; którą naukę moralną zbieram z francuskiej książki Lachmera <sup>1)</sup> i Gellerta <sup>2)</sup>.

Prawo polityczne okazałem co jest i to podzieliłem na części 2: 1-sza część o najwyższej zwierzchności, którą kończę; 2-ga część będzie o zwierzchności krajowej, które zbieram z książki ks. Wyrwicza.

Także w tej klasie tłomaczę wypisy łacińskie z książki Seneki o słałości mądrego. Dzieje zaś podług rozrządzenia na rok przysły w tej klasie odłożone.

## K L A S A VI.

W tej klasie jestem godzin 10 na tydzień, w której według ustaw daję moralną naukę, której treść jest ta, że człowiek chcący być szczęśliwym doczesnie, aby był szczęśliwym wiecznie, ma żyć według prawideł rozumu zdrowego, według przykazań i rad ewangelicznych i wreszcie według prawdziwej polityki. Tę moralną naukę na 3 podzieliłem części, z nich zaś każda ma osobne krótkie rozdziały. W 1-ej okazuję części, że mądrość jest koniecznie potrzebna do czynienia doskonałej sprawy. W 2-ej zacząć wkrótce o sumiennosci względem działania spraw. W 3-ej podam sposoby, jak się w największych przeszkodach przy zamysłach i statecznem przedsięwzięciu utrzymać; którą naukę zbieram z książki p. t.: Rada prawdziwie przyjacielska <sup>3)</sup>.

Prawo narodów podzieliłem na 4 części: 1) o poselstwach, którą skończyłem, 2) o wojnie, którą pocynam, 3) będzie o przymierzach pokoju i wszelakich innych, 4) o tytułach, porządku przodkowania między monarchami i o pretensjach wzajemnych, które prawo zbieram z książki Wyrwicza.

Prawo polityczne krajowe służy mi do tej klasy wydane przez ks. Wincentego Skrzetuskiego S. P. <sup>4)</sup>, które podzieliłem na 8 rozdziałów: 1) o prawie politycznem narodu polskiego i o jego źródłach w szczególności w Królestwie Polskiem; 2) o prowincjach, z których się składa Królestwo Polskie, tudzież o krajach świeżo od Polski oderwanych; 3) o rządzie Królestwa Polskiego, całościowości narodu i trzech rzeczypospolitej stanach; 4) o prawach kardynalnych; 5) o materyach status — które skończyłem. Trzy mi jeszcze pozostają, jakoto: o królu, jego prerogatywach, prawach, o senacie narodu polskiego w ogólności, nakoniec o ministrach, rzeczypospolitej tak w ogólności, jakoteż w szczególności dostojenstwach.

<sup>1)</sup> Nie znam tej książki.

<sup>2)</sup> Chrystyan Teotym, Moralne pisma. Wrocław, 1775.

<sup>3)</sup> Skrzetuski Kajetan, Rada prawdziwie przyjacielska o skutecznem człowieka uszczęśliwieniu. 1769.

<sup>4)</sup> Prawo polityczne narodu polskiego. Warszawa, 1782, 1787.

Dzieje Królestwa Polskiego podzieliłem na 4 epoki, z których w 1-ej okazałem niepewne potomków Lecha dzieje, w 2-ej historię panujących królów z familii Piasta, którą kończę, w 3-ej wyrażę następne rządy królów od przyłączenia Litwy do Polski, w 4-ej — czynności wolno obranych królów i przypadki narodu aż do Augusta III.

Geografię zbieram z książki ks. Wyrwicza i Pawła Fischer S. P. <sup>1)</sup>, w której początkach okazałem, jak się i czem państwa jedne różnią od drugich; na jakie części składne dzielą się państwa, jaki jest polityczny podział państw względem obywatelów? Pozostaje mi jeszcze dawać uczniom tej klasy o niektórych państwach i królestwach europejskich na czas dalszy.

W tej także klasie tłumaczę wypisy łacińskie z książki Seneki o spokojności duszy, stosowne do moralnej nauki i oraz wypisy z dziejów polskich.

Popisów było w tem półroczu 3.

Miałem na to pilne baczenie, abym z jak największą pilnością doglądał obowiązku mego i ten dostatecznie według możności i sposobu pełnił, czując zawsze na wszelkie powinności moje, które z ustawami i według ustaw przyzwoicie pełniłem.

*ks. Julian Pelczyński, nauczyciel moralnej nauki i prawa.*

## Raport nauczyciela matematyki.

### K L A S A III.

Przez 2 godziny w tygodniu, we wtorek od 8 do 10, daję w tej klasie arytmetykę; lecz postrzegłszy, że przez zaniedbanie tej nauki w przeszłym roku prawie żaden z uczniów pierwszych nawet początków nie znał, musiałem arytmetykę z samego początku uczyć, którą zaczawszy od rachunku liczb całkowitych, starałem się, aby uczniowie gruntownie zrozumieli liczenie, dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie, ćwicząc ich także w czterech działaniach na liczbach wielorakich. To gdy pojęli przystąpiłem z nimi do wiadomości pierwszych początków miernictwa o rozmiarze prostokątów i o początkach geometrii co do brył. Postąpiłem potem do liczb łamanych, wprowadzając uczniów w dobre poznanie ułomków, jako i dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie, podając im oraz w każdym zdarzającym się przypadku różne sposoby onych skrócenia. Do tego wszystkiego używam książki elementarnej dla szkół narodowych wydanej <sup>2)</sup>.

<sup>1)</sup> Geografia czyli czterech części świata opisanie. Warszawa, 1759, 1761, 1769.

<sup>2)</sup> L'Huillier Szymon, Geometrya dla szkół narodowych. Kraków, 1790 (tłom. ks. A. Gawroński).

Powtóre, daję przez 4 godziny w tydzień geometryę, tłumacząc uczniom wiadomości początkowe o liniach prostych, obwodzie koła, kątach i przystawaniu trójkątów, pokazując im oraz rozwiązanie różnych zagadnień, z tej wiadomości wypływających; dalej tłumaczyłem wiadomość o liniach równoodległych i równoległobokach, o kątach i ich ważności w figurach prostokreślnych, o równoległobokach i trójkątach równych co do powierzchni i o zamienieniu jakiegokolwiek figury prostokreślnej na trójkąt i na równoległobok. Skończyłem teraz wstęp do nauki o kwadratach, wprawiając uczniów w podniesienie liczby do kwadratu i wyciągnięcie z niej pierwiastku kwadratowego. Daję geometryę z książki elementarnej we wtorek i sobotę od 8 do 10-ej.

#### K L A S A IV.

Najprzód daję w tej klasie geometryę przez 8 godzin w tydzień. Powtarzanie 1-ej części miało się podług ustaw uczynić przez wybadywania tylko i egzaminowania; lecz uwiadziawszy, że większa część uczniów fundamentów wcale jeszcze nie znała, zostałem przymuszony ciąglem wykładaniem dawać tę naukę, tłumacząc całą pierwszą część rozdziałów porządkiem: o liniach, kątach, trójkątach, kwadratach, o liniach stycznych z kołem, o proporcjach, o stosunkach figur podobnych, o wielokątach foremnych co do ich wykreślenia i powierzchni, o używaniu narzędzi geometrycznych, i o długości i odległości wymiarów: objaśniałem w tem uczniów zwyczajnymi sposobami, podając im przestrogi w różnych przypadkach potrzebne, których praktyczne używanie w polu pokazywać będę, jak tylko pora czasu pozwoli. Po zakończonym rozdziale 11-ym przystąpiłem do trygonometrii, ugruntowawszy wprzód uczniów w wiadomości o logarytmach i używaniu onychże w działaniach arytmetycznych. W miesiącu marcu spodziewam się tej nauki drugą część zacząć. Tłumaczę geometryę elementarną w poniedziałek, środę i piątek od 8 do 10, w sobotę od 2 do 4.

Daję powtóre w tej klasie algebrę; lecz wprzód niż mi była dana książka elementarna, podałem początki tej nauki uczniom o znakach algebraicznych, o ilościach przydajnych, ujemnych, podobnych, niepodobnych, pojedynczych, wielorakich i o skróceniach tychże. Ułatwiłem potem dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie algebraiczne, zbierając to wszystko z algebry ks. Ustrzyckiego, Węgleńskiego i Wolfiusza *Elementis analyseos mathematicae*. W miesiącu grudniu odebrawszy algebrę elementarną, zacząłem podług niej rozdział 1-szy o zagadnieniach, w które tylko jedna niewiadoma ilość wchodzi i same ilości całkowite. Pokazując różność działania arytmetyki i algebry, wprawiłem uczniów w rozwiązanie zadań, pierwszej przez rozumowanie, aby umieli rzeczy dobrze uważać, rozkładać i jedne z drugimi porównywać, potem algebraicznie, żeby umieli dać nazwiska ilościom niewiadomym, warunek dobrze układać podług zadania, przerabianie wykonać przez rozmaite działania, dochodzić niewiadomych ilości, przez to rozwiązywać zadania i nakoniec doświadczać,

czyli dobrze rozwiązane są. W tych dniach zacząłem rozdział 2-gi o zagadnieniach, w które wchodziły ilości ułamkowe. Daję algebrę w poniedziałek od 2 do 3 i w środę od 3 do 4 z książki elementarnej.

## K L A S A V.

Do uczenia w tej klasie algebry mam 2 godziny w tydzień wyznaczone. Tej umiejętności ponieważ początki nawet nie były od uczniów znane, z tej przyczyny podobnego użyłem w nauczaniu sposobu, co i w klasie IV, zebrawszy początki dokładnie z książek wyżej pomienionych. Podałem je uczniom na rozum, tłumacząc pod pióro. Gdy mi zaś była dana książka elementarna, zacząłem z niej tłumaczyć rozdział 1-szy. Lubo zaś podług przestrogi dla nauczycielów powinienem był w tej klasie 2-gą część geometrii dawać; lecz że nierychło książkę elementarną odebrałem i uczniowie prócz tego nie z 1-ej części prawie nie rozumieli, osądziłem, że większy będą pożytek z algebry czerpać, kiedy im przedtem arytmetykę powtarzać mogę, dla której niewiadomości wielką trudność mam dla siebie i uczniowie tyle nie mogą korzystać z przepisanej sobie nauki, ile powinni. Tłumaczę algebrę elementarną w piątek od 2 do 4.

## K L A S A VI.

W tej klasie daję logikę. Nim przystąpiłem do rzeczy samej, poznali wprzód uczniowie istotę, potrzebę i pożytek tej nauki; dałem im potem poznać czynności duszy ludzkiej. Dla lepszego zaś porządku logikę rozdzieliłem na 2 części: teoretyczną i praktyczną. Pierwsza zamyka w sobie rozdziałów 6: 1) o wyobrażeniach, iloraki są podług sposobu i podług rzeczy; podałem także środki do nabywania jasnych, rozeznaczonych i dokładnych wyobrażeń; 2) o wyrazach i ich używaniu; 3) o definicyach i regułach do nich służących; 4) o rozbieraniu; 5) o rozsądku, podaniach i ich różnych gatunkach; 6) o rozumowaniu i argumentacyi; tu uczniowie poznali sylogizmy, ich formę i sążenie o nich, przytem dowiedzieli się, co są inne argumentacye, jakoto: entymema, epicherema dilemma, sorites i t. d. Logikę zbieram z dzieł Mako de Kerek-Gede, Baumeistera<sup>1)</sup>, Dariesa<sup>2)</sup> i Essai sur l'éducation de la noblesse<sup>3)</sup>; zebraną daję pod pióro, tłumacząc ją w poniedziałek od 3 do 4 i w środę od 2 do 3.

---

<sup>1)</sup> Chrystyan. Institutiones philosophiae naturalis methodo Wolfiana conscriptae. Wittenberga, 1736.

<sup>2)</sup> Jan, Elementa metaphysices commoda auditoribus methodo adornata. Jena, 1743, 1753.

<sup>3)</sup> Znam: Nouveaux Essai pour servir à l'éducation de la jeunesse, Getynga, 1763, i Essay sur l'éducation publique, 1765 (Voltera?).

Nauki dotąd wyliczone staram się ile możności wpajać w umysły młodych Polaków, na rozum im najwięcej tłumacząc i okazując w każdej okoliczności pożytek tych nauk z zachowaniem wszelkich przestróg od P. Komisji Edukacyjnej w ustawach podanych.

Popisów szkolnych prywatnych odprawiło się 3.

*Jan Karol de Finance, matematyki nauczyciel.*

## Raport nauczyciela fizyki.

### K L A S A III.

**Z ogrodnictwa.** Zbierałem dla młodzieży tej klasy krótko i jaśnie najpotrzebniejsze wiadomości około ogrodów służące z księgi 1-ej ks. Krzysztofa Kluka, kanonika Kruszwickiego, która jest o utrzymaniu, rozmnożeniu i zażyciu roślin, z której 3 rozdziały wybrałem krótko: 1) o poprawie gruntu ogrodowego przez przewrócenie, 2) o robotach około ogrodu, aby był pożytecznym, 3) o robotach około ogrodu, aby był ochronionym od szkody. Dawałem zaś tę naukę we środy od 2 do do 3 i w piątki od 2 do 4 popołudniu. Dawałem do wykładania Kolumelli ks. 10-tą o ogrodach i ks. 11-tą o jarzynach, aż do księgi 3-ej o drzewach, z okazaniem składni i zgody ojezystego języka z łacińskim, wykładałem też księgę 2-gą Wirgiliusza Marona o ziemiaństwie, a to najprzód na styl prosty łaciński, potem na ojezysty język z okazaniem przenośniów wierszopisom właściwych, podczas tychże samych dni i godzin, co wyżej.

### K L A S A IV.

**Z początków fizyki.** W tej klasie jako początkującym dawałem wiadomości poprzedzające o pierwotnym wszystkich rzeczy początku, krótko namieniłem o dawnych rozumaczów albo filozofów zdaniu, nieco się nad Leibniza, Renala, Kartezjusza, Newtona zabawiwszy zdaniem, wydałem rozdział 1-szy, a ten cały o rozłożeniu o podzielności ciał, który przez pytania, doświadczenia, skutki i skutków doświadczeń, tudzież przez okazanie przyczyn wspomnianych skutków jak najusilniej i jak najpomyślniej wkorzenić w umysły młode początki fizyki doświadczej chciałem; a tę dawałem naukę od 8 do 10 godziny w czwartek, wybierałem zaś treść nauki przez pytania z ksiąg fizycznych ks. Rogalińskiego<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Józef, Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających. Poznań, 1764—1767.

*Z rolniczo-gospodarskiej roboty.* Dawałem tę naukę z p. Bradley napisaną językiem francuskim a przez ks. Grzegorza Kniaziewicza matematyka na ojezysty wyłożoną język w książce pod nazwiskiem: Kalendarz rolniczo-gospodarski, z której krótko zebrałem pierwsze roku miesiące, jakoto: styczeń, luty i marzec, w których podałem do wiadomości młodzieży, co czynić tych miesięcy rolnik i gospodarz powinien; dawała się ta nauka we wtorki od 8 do 9 godziny. Dawałem do tłumaczenia P. Wirgiliusza Marona księgę 1-szą ziemiaństwa — o uprawie ról, którą najprzód prostą łaciną, potem ojezystym językiem, nakoniec wierszem polskim młodzieży w dni rozrywkom naznaczone przynosić rozkazywałem; tłumaczenie zaś i przenosi bywało w dni wtorkowe w szkole od 9 do 10 godziny.

## K L A S A V.

*Z fizyki.* W tej jako już postępujących szkole z pomienionej ks. Rogalińskiego fizyki wydałem przez pytania krótko następujące rozdziały, idąc doświadczeń drogą: 1) o ułożeniu, kształcie i postaci ciał, 2) o otworach ciał z rodzaju żywiołów, 3) o otworach ciał z rodzaju zwierząt, 4) o otworach ciał z rodzaju kruszczów i kamieni, 5) o otworach ciał rozciekliwych i rozplywających się, 6) o napelnieniu i nieprzenikliwości ciał, 7) o giętkości ciał, 8) o sprężystości ciał, 9) o ruchomości, wzruszeniu i biegu ciał; dawałem zaś tę naukę w poniedziałki, środy, piątki i soboty od 8 do 10 zrana.

*Z historyi naturalnej* — o pszczołach: tę naukę dawałem z ks. Kluka księgi 4-ej o owadzie i robakach, z której najprzód zebrałem roz. 1-szy o gatunkach i odmianach pszczół, ich składzie, życiu i zmysłach, 2-gi o rozmnażaniu się pszczół, 3-ci o rządzie pszczół i im pożytecznych lekarstwach; ta nauka dawała się w poniedziałki popołudniu od godziny 3 do 4. Podałem do tłumaczenia księgę 4-tą Wirgiliusza Marona o pszczołach, którą jużto wierszem polskim wykładać kazałem, jużto wierszopistwa łacińskiego okazywać prawidła, którą zabawką zatrudniałem młodzież od 2 aż do 4 godziny popołudniu w soboty.

## K L A S A VI.

*O sztukach i rzemiosłach.* O tej nauce zbierałem wiadomości różne, jużto o silniach prostych, już wymyślnych, częścią z ks. Rogalińskiego tomu 3-go fizyki, już to Wolfiusza matematyki o silniach prostych i składowanych, 1-szy ojezystym, 2-gi łacińskim, krótko zebrawszy, wydawałem językiem w poniedziałki od 2 do 3, we środy od 3 do 4 popołudniu.

Odprawiłem popisów we wszystkich klasach po 3: 1-szy z nich był trzechmiesięczny na początku stycznia, 2-gi na końcu miesiąca tegoż, 3-ci na końcu lutego.

*ks. Jakób Cyrner, profesor fizyki.*

## Lipiec 1783.

### K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska.* Naukę tę dawałem po zakończonem rannem nabożeństwie w dni niedzielne; tej treści tego półrocza — o przykazaniach. Tłumaczyłem, jakie być powinno życie chrześcijanina, po czem poznać niewinność i sprawiedliwość obyczajów? ile przykazań odebrał od Boga Mojżesz w dawnym zakonie, tych co za treść? O sakramentach: tych wiele i które, jakie skutki wiodą za sobą? O czci: za co jest iloraka, czy się nie ubliża Bogu, szanując świętych i obrazy; co jest modlitwa, jej zaćność i t. d.

*Nauka moralna.* Wyciągnawszy z wzajemnych obowiązków między rodzicami i dziećmi te 3 rzeczy: potrzeby, należytości i powinności, a mając już dosyć uczniów wiadomych potrzeb rodziców i dzieci, które im tłumaczyłem przeszłego półrocza, o należytościach zaś teraz i powinnościach w ten sposób uczyłem: najprzód okazałem, że należytości wyciągają się z potrzeb, które wypadły dla dzieci, edukacja, żywność i obrona; inne trzy dla rodziców: pomoc, uszanowanie i nigdy niewygasła wdzięczność. Przystąpiłem dalej do powinności, nim przyszło do wyliczania tych, odkryłem: 1) te obowiązki przyjęte nagłą każdy członek społeczeństwa do wykonania swych powinności; 2) że te zawsze osładza wynikająca korzyść, a usilność ułatwia. Tu były wyliczone powinności względem siebie, rodziców i dzieci. Przy końcu bawiłem uczniów moich opisaniem dziecięcia posłusznego, szanującego i zawdzięczającego swoim rodzicom. Wyznaczona mi jest godzina jedna w tydzień do tej nauki w środę od 3 do 4.

*Język ojczysty i łaciński.* Staralem się ile możności, aby uczniowie tej klasy zrozumieli dobrze porządek i cel swojej gramatyki, którą przeszli przez rok 3 razy; zabawiali się nad potrzebą i podziałem gramatyki, nad podobieństwem polszczyzny do łaciny i różnicą, nad znamionami piarskimi, nad rozebraniem mowy na 8 części, nad używaniem nieodmiennej wyrazów, nad odmianami i nazwiskami odmiennych, nad formami czasowań słów, nad składnią i t. d.

*Tłumaczenie klasycznych autorów.* Prócz gramatyki tłumaczyłem wypisy łacińskie, których treścią jest: miłość, posłuszeństwo i wdzięczność rodzicom, jakoteż uszanowanie sędziwych, — Cycerona, Seneki, Liwiusza, Plutarcha i t. d., tudzież niektóre bajki z Fedra w tychże wypisach umieszczone. Każdy ułomek przetłumaczony rozbierałem na właściwe części z dokładem każdej z osobna nazwisk odmian. Z polskiego na łacińskie dawały się moralne zdania, jasne, krótkie: czerpane z różnych autorów; w poniedziałek, środę, piątek od 8 do 10, w środę od 2 do 3, obydwom językom czas wyznaczony.

*Arytmetyka.* Uczyli się odciągania, mnożenia i dzielenia; to wszyst-

ko gruntownie poznali i zrobić nauczyli się, we wtorek, środę i sobotę od 8 do 10.

**Charakter.** Pióra ciągi, dwie fundamentalne laski, od których jak wiele zależy piękność charakteru, tudzież proporcycę między sobą liter ile możności do zrozumienia uczniom moim opisałem. Zbieram tę naukę ze sztuki pisania, wyjętej z encyklopedyi, zebraną daję pod pióro i naznaczam obydwom klasom. Na to mam czas wyznaczony w poniedziałek i piątek od godziny 2 do 3; dla wprawienia się w piękne i foremne pisanie, przepisywali ćwiczenia szkolne, które miewali na rekreacye i święta.

**Historja naturalna.** Podział mój historyi naturalnej na klasę I zachowałem i skończywszy uczniom w przeszłym półroczu o bytłe domowem, teraz o ptakach oswojonych i rybach nam znajomszych krajowych tak uczyłem: 1) okazałem różnicę ptactwa od zwierząt ssących; 2) namieniłem o chowaniu kur, gęsi, kaczek i ich zużyciu. Dalej przystąpiłem do ryb; z tych w szczególności opisałem: karpia, szczupaka, okonia, lina i t. d. Najwięcej do tego używam historyi naturalnej ks. Kluka; zebraną daję pod pióro; ta ma swój właściwy czas w poniedziałki i piątki od 3 do 4. W tym czasie i tym porządkiem daję nauki dla II klasy.

## K L A S A II.

**Nauka chrześcijańska.** Historia nowego zakonu została mi na to półroczę, którą podzieliłem na znakomitsze epoki, jakowe są: narodzenie Jezusa, powołanie apostołów, męka Zbawiciela, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, zesłanie Ducha św., spustoszenie Jerozolimy, prześladowanie kościoła, wolność tegoż. Powtóre, z każdej epoki najpotrzebniejsze wyciągałem pytania i wyciągnięte, krótkimi, dokładnemi jednak, ułatwiałem odpowiedziami. Daję tę naukę pod pióro i na dni niedzielne naznaczam.

**Nauka moralna.** O obowiązkach służących i panów. Podając tę naukę uczniom moim, na wstępie zaraz odkryłem, iż własny interes wiąże zawsze sługę i pana w społeczność, że między nimi wspólnie żyć chcącymi zachodzi wprzód pewna umowa, potem zaś już jednemu od drugiego będzie się coś należało; z tych tedy obowiązków wzajemnych wyciągałem potrzeby, należytości i powinności. Co wszystko tłumaczone było jak najjaśniej do zrozumienia uczniów moich. Przy końcu dodałem, że te obowiązki nietylko się panów i służących tyczą, ale na wszystkich gospodarzy, czeladź, magistrów i czeladników rozciągają się.

**Języki ojczysty i łaciński.** Uczniowie tej klasy 3 razy także przez rok przeszli swoją gramatykę. Zabawiali się nad poznawaniem rodzajów imion polskich i łacińskich, nad stopniowaniem przymiotników, nad postaciami gramatycznymi, nad przypadkowaniem, czasowaniem, pisownią polską i łacińską, — co im i po łacinie wykładam, stosując się ile możności do przypisów i pojętności dziecinnej.

**Tłumaczenie klasycznych autorów.** Przekładałem z łacińskiego na polskie wypisy do moralnej nauki o powinnościach między uczniem i nauczy-

cielem, między sługą i panem wzajemnych ściągające się: Cycerona, Seneki, Liwiusza, Terencyusza, Plutarcha, Kwintyliana, Aureliusza i innych, tudzież bajki z Fedra; z polskiego na łacińskie dają się moralne zdania jasne i krótkie.

**Arytmetyka.** Uczyli się uczniowie w tem półroczu o liczbach łamanych, to jest: określić ułomek i okazać, kiedy prawdziwy, kiedy fałszywy; poznać, który z danych ułamków większy lub mniejszy; kilka ułamków w jedną sumę zebrać, ułomek mniejszy od większego odciągnąć, ułomek jeden przez drugi rozmnóżyc, ułamki na części dane podzielić.

**Charakter.** Reguły potrzebne do foremnego pisania te same były dawane, co dla I klasy; dla wprawienia się w piękne pisanie przepisywali swoje ćwiczenia szkolne, które miewali na rekreacye i święta.

**Historja naturalna.** Podzieliwszy historję naturalną na 3 części królestwami nazwane, a ucząc już dosyć przeszłego półroczu o królestwie zwierząt, teraz tedy o dwóch następujących tak uczyłem. Najprzód odkryłem uczniom moim, co to są rośliny i rozdzieliłem je na drzewa, krzewiny, podkrzewiny i zioła, przydając, co się rozumie przez każde w szczególności; 2) wyliczyłem części każdej rośliny i namieniłem o podziale owocu. Nastąpiło o kopalniach: ułatwiłem, co się rozumie przez rzeczy kopalne i podzieliłem je na 6 klas; uwiadomiłem, ile jest gatunków ziem; wymieniłem rodzaje kamieni, które są pospolite, które osobliwsze, a które drogie; kruszców i półkruszców rodzaje wyliczając zakończyłem. Zbierałem po większej części z historyi naturalnej ks. Kluka; zebraną dawałem pod pióro.

Popisów odprawiło się 5, szósty generalny. Nauki dotąd wyliczone staram się z jak największym pożytkiem zaszcześcić w rozumach młodych Polaków, nie odstępując w niczem od najprzezorniejszych rozrządzeń P. Komisji nad edukacyą narodową.

ks. Teodor Starewicz. nauczyciel.

## Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

**Gramatyka.** Że ciekawość nietylko zrozumiale mówienia, ale i rozumienia innych człowiekowi potrzebna, przeto w tem półroczu, zacząwszy od składni, która zawisła od poznania myśli, postaci, przypadków, zupełnie, ile być mogło, uwagi w poniedziałki, środy, piątki od godziny 8 do 10, soboty od 2 do 4-ej uczniom podawałem, tudzież o iloczasię, czytaniu ksiąg naukę powziawszy, zakończyli gramatykę.

**Z wypisów łacińskich.** Aby byli wprawieni uczniowie w przekładanie z łacińskiego na polski język: listy Cycerona do Sulpicyusza, do Terencyusza dwa, Tymoleona, wodza greckiego, życie, każdego z tych wywodząc osnowę, tychże samych co wyżej godzin tłumaczyłem.

## K L A S A IV.

*Z wypisów łacińskich.* Tej klasy uczniom list Pliniusza do Kwintyliana, Trazybula i Epaminondy życia wodzów greckich w poniedziałki od 3 do 4, w piątki od 2 do 4 tłumaczyłem w zamienianiu jednego wyrazu w inny kilka razy, okazując, który z nich rzecz lepiej maluje; wytykając, gdzie zawieszono, a gdzie zupełne jest zdanie.

## K L A S A V.

*Z wymowy.* Że wymowy własność wyciąga wynalezienia dowodów przedsięwziętej rzeczy, rozbioru wynalezionych, słów wyboru, związku onych, ozdoby mówienia; przeto o źródłach czerpania dowodów, zwięzłem peryodów układaniu, przenośniach, postaciach według prawideł Waleszyńskiego<sup>1)</sup>, Le Jay'a<sup>2)</sup>, Konarskiego we środy od 2 do 4 zabierali naukę. Chcąc utwierdzić prawidła przez przykłady, w mowach Cyncerona przeciw Katylinie, przekładanych na polski język, podaną wytykałem naukę.

*Z wierszopisów klasycznych.* Satyrę Juwenalisa do Pontyka przeciw chełpiącym się z urodzenia, a niestarającym się być cnotliwymi co poniedziałki od 2 do 3 przekładałem. Wiersze i listy w materji lub podanej odemnie, lub przez siebie obranej pisywali.

## K L A S A VI.

Z wiadomości i uwag o wymowie, z przekładania wybranych mów Cyncerona, Tacyta, Salustyusza, ponieważ do zupełności wymowy należy wiadomość rodzaju mów, onych rozbiore, stylu własności i różności: naukę o tem zebraną z tych co wyżej autorów, z przystosowaniem tłumaczonej mowy Cyncerona za M. Marcelem, tudzież w Salustyusza o wojnie jugurtyńskiej znajdujących mów: Adherbala, Memiusza, Maryusza, Sylli do Boccha rozbieżałem, i aby pisane lub ustne powieści jasno, istotnie, krótko, gładko czynili, z przekładania Tacyta, którego 2-ga księga skończona, Salustyusza: o postępkach Jugurty, jego wydaniu przez Boccha Sylli, we wtorki i czwartki od 8 do 10 zabierali wiadomość.

Z wierszopistwa: prawidła należące do sztuki wierszopiskiej z listu Horacyusza de arte poetica, własności wierszopistwa, pewne warunki, ściągającego się do rymu wiersza polskiego i łacińskiego od 8 do 10 w soboty

1) Marcin, Rhetorica institutio IV libris comprehensa. Kraków, 1722.

2) Le Jay Gabriel S. J., Bibliotheca rhetorum, praecepta et exempla completens, quae tam ad oratoriam facultatem, quam ad poeticam pertinent. Paryż, 1724; Wenecya, 1747; Ingolstadt, 1765.

wyliczałem. I dlatego nie przestając na samem wykładaniu prawideł tak wymowy, jako i wierszy, przyprawiani bywali do pisania obojga w materji do okoliczności czasu, wieku stosownej.

Popisów z nauk wzmiankowanych odprawili uczniowie w miesiącach marcu, kwietniu, maju, czerwcu; w lipcu generalny. Czemu wszystkiemu ile możności, stosownie do ustaw, czynić zadosyć starałem się.

*Ks. Narcyz Spiechowski, nauczyciel wymowy.*

## Raport nauczyciela moralnej nauki i prawa.

### K L A S A III.

W tej klasie zostającym uczniom dawałem przez 2 godziny w tydzień naukę moralną, dzieje asyryjskie, perskie z geografją, stosowną do nich. Moralną naukę podzieliwszy na 4 części, starałem się dokończyć oneż w tem półroczu; o obowiązkach człowieka względem sobie równych była część ostatnia, gdzie okazałem, że Bóg, stworzywszy towarzyskiego człowieka, chce tego, aby się ludzie wzajemnie kochali i dobrze sobie wzajem czynili. Historji na tę klasę wydanej 3 skończyłem rozdziały, jakoto: o opisaniu ziemi, o Asyryjczykach, o Medach i Persach, przydając geografję w Azji, a najosobliwiej o państwie perskiem. Z przypisów do historji powszechnej dla szkół narodowych na klasę III wydanych dawałem rozdział 7-my uczniom tej klasy. Miałem trzecią godzinę w tydzień, do tłumaczenia tymże uczniom wyznaczoną wypisów łacińskich, tak do dziejów asyryjskich, jakoteż i do moralnej nauki, którą na tłumaczeniu rzetelnie przepędzałem.

### K L A S A IV.

Bawiłem uczniów tej klasy przez 2 godziny w tydzień nauką także moralną z prawem natury, dziejami greckimi i geografją do nich stosowną. W teraźniejszym półroczu była dawana moralna, zasadzona na prawie natury: o obronie własnej. Dzieje greckie na tę klasę zbierałem z książki ks. Szybińskiego, które podzieliwszy w tem półroczu na 2 rozdziały, to jest: o znaczniejszych wojnach i sławniejszych hetmanach greckich, o Filipie królu macedońskim, Aleksandrze W., wygórowaniu i upadku monarchii greckiej skończyłem oneż. Geografję dawałem o państwach dawniej do Grecji należących. Ponieważ zaś wypisów na tę klasę niemasz wydanych: starałem się do moralnej nauki Cycerona książkę de officiis uczniom tłumaczyć przez godzinę jedną w tydzień.

## K L A S A V.

W tej klasie przez tydzień bawię godzin 4, w której uczyłem moralnej nauki i prawa politycznego; o prawie ekonomicznem nie czyniłem uczniom wzmianki przez rok cały, przeto że nie miałem żadnej książki, służącej do tego, ale podawałem niektóre wiadomości o handlu Europy z Wyrwicza, zamiast ekonomicznego prawa. Moralną naukę na tę klasę zbierałem z książki pod imieniem Gellerta. Podzieliłem ją na 3 części: dwie części w przeszłem skończyłem półroczu, trzecią zaś w tem, w którym zamykało się, aby starać się poznawać powinności nasze, a poznane od błędów zachować. Prawo polityczne zbierałem z Wyrwicza, bo także książki żadnej do tego nie miałem; podzieliłem na 2 części, to jest: o najwyższej zwierzchności była część 1-sza, w której wyraziłem jej prawa i powinności w przeszłem półroczu; w terażniejszym zaś część była o zwierzchności krajowej i jej rządzie powszechnym Wypisy stosowne do nauki moralnej tłumaczę z książki Seneki: o stałości mądręgo. Dzieje zaś na drugi rok są odłożone.

## K L A S A VI.

Bawiłem się w tej klasie przez tydzień godzin 10, podczas których dawałem naukę moralną, prawo narodów, prawo krajowe, dzieje narodowe z geografją stosowną do nich Naukę moralną podzieliłem na trzy części: 2 w przeszłem skończyłem półroczu, które były: jakby żyć mądrze, jak sumiennie potrzeba; w tem półroczu skończyłem 3-cią część tejże nauki, w której się zamykały prawidła, jakby można żyć przezornie czyli politycznie. Tę naukę zbierałem z książki: Rada prawdziwie przyjacielska.

Prawo narodów podzieliłem na części 4, to jest: część 1-sza była o poselstwach, która w przeszłem półroczu skończona była; 3 inne części w temże półroczu uskutecznione zostały, które były: o wojnie, o przymierzach pokoju i wszelakich innych, o tytułach, porządku przodkowania monarchów i pretensjach wzajemnych; które prawo zbierałem z książki ks. Wyrwicza.

Prawo krajowe polityczne służyło mi świeżo wydane z druku w r. 1782 przez ks. Wincentego Skrzetuskiego S P., które podzieliłem na 8 rozdziałów; 5 skończyłem w przeszłem półroczu, które były o prawie politycznem narodu naszego i jego źródłach, o prowincyach, w których się składa Królestwo Polskie, o rządzie Królestwa Polskiego i 3-ch rzeczywospolitej stanach, o prawach kardynalnych, o materyach status. Trzy zaś w tem dawałem półroczu, jakoto: o królu naszym polskim i jego prawach, o senacie narodu polskiego w ogólności, nakoniec o ministrach rzeczywospolitej, tak w ogólności, jak w szczególności, każdego dostojeństwach.

Dzieje Królestwa Polskiego podzieliłem na 4 epoki: 2 skończyłem w przeszłem półroczu, z których w 1-ej okazałem niepewne dzieje potomków Lecha, w 2-ej — historię panujących królów z familii Piasta; drugie 2 w terażniejszym ułatwiłem półroczu, to jest: wyraziłem następne rządy

królów od przyłączenia Litwy do Polski i czynności, wolno obranych królów przypadki aż do Augusta III. Te dzieje zbieram z książki ks. Teodora Wagi S. P. Geografię dawałem stosowną do dziejów narodu polskiego. W tej klasie przez godzin 2 w tydzień tłumaczyłem wypisy do moralnej nauki stosowne z książki Seneki o spokojności umysłu, oraz wypisy do dziejów polskich łacińskie na język narodowy.

Popisów w tem półroczu było 4, piąty zaś generalny w lipcu.

*ks. Julian Pelczyński, nauczyciel moralnej nauki i prawa.*

## Raport nauczyciela fizyki.

### K L A S A III.

Z ogrodnictwa — skończywszy w przeszłym półroczu o uprawie, ochronie, utrzymywaniu ogrodów krótkie z różnych autorów wiadomości, godne wybrawszy rzeczy, już to służące do szczepienia i kożuchowania drzew, do przesadzania tychże, do flancowania kwiatów i tychże różnemi napawania farbami — podałem w tem półroczu młodzieży, a osobliwie we środy popołudniu od godziny 3 do 4.

Z wypisów — aby zaś dwojaki młodzież odniosła pożytek, starannością moją było tłumaczenie onym, że z wypisów od P. Komisji podanych Kolumeli zebranie, które na ojczysty język jużto przezemnie im wykładane bywało, już od nich ojczystym opisywane językiem, z okazaniem składni tak ojczystego, jakoteż i łacińskiego języka; w tem zaś ćwiczyłem młodzież w dni piątkowe popołudniu od godziny 2 aż do 4, ćwiczenia zaś z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie w wolnym pisywali czasie od nauk.

### K L A S A IV.

Z rolnictwa i fizyki. Ponieważ rolnictwo bez gospodarstwa obejść się nie może, to tak połączyć starałem się, że wszystko, co do niego należy, w krótkich wyrazach uczącej się podałem młodzieży; w historii rolnictwa ćwiczyła się młodzież w dni wtorkowe od 8 do 10 zrana. Fizyki początki wydane są wraz z częściami pomienionej nauki jużto o rozłożeniu i podzielności ciał, już o ułożeniu, kształcie i postaci ich przez doświadczenia okazywało się uczniom w dni czwartkowe od godziny 8 do 10 zrana.

### K L A S A V.

Z fizyki i historii naturalnej o pszczołach. W przeszłym półroczu doszedłszy fizyki rozdziału 8-go: o ruchomości, wzruszeniu i biegu, w tem

półroczu ćwiczyła się młodzież przez doświadczenia w poznaniu drogi chyżości i trwałości w biegu rzeczy ruchomych, tudzież spoczynku tychże, co się zaś historyi naturalnej tyczy, o pszczołach brali uczniowie, jak chodzić koło pasiek mają, w którym czasie i jakim sposobem pożytek od pszczoł odbiera się; w czasie zaś wolnym od nauk zabawiali się tłumaczeniem Wirgiliusza książki o pszczołach.

## K L A S A VI.

O silniach z fizyki. Jako bez silni żadne się nie obejdą kunszta, tak chcąc, ażeby lepiej rozumiały były od uczniów, w tem półroczu nauka o silniach wykładana im była przez doświadczające sposoby już to w używaniu drąga w silniach wynalezione, już z silni z drąga składanych wynikające. Bywała zaś ta nauka w poniedziałki od 2 do 3, w środy zaś od 3 do 4 popołudniu.

Popisy z nauk wzmiankowanych odprawili uczniowie w miesiącach: marcu, kwietniu, maju, czerwcu, lipcu.

Czemu wszystkiemu, ile możności, stosownie do Ustaw czynić zadosyć starałem się.

*ks Jakób Cyrner, nauczyciel fizyki.*

## Raport nauczyciela matematyki.

### K L A S A III.

W tej klasie dawałem przez 2 godziny w tydzień arytmetykę. Ugrunтовawszy już uczniów w 4-ch działaniach arytmetycznych na liczbach całkowitych i łamanych, postępowałem do reguły trzech prostej, odwrotnej i składanej; układałem potem regułę procentu i odtrącenia onego, regułę spółki i regułę łańcuchową, zachowując pilnie przestrogi dane w książce elementarnej, którą tłumaczyłem we wtorek od 8 do 10. 2) Dawałem w tej klasie geometryę przez 4 godziny w tydzień. Gdy uczniowie już wprawieni byli w podniesienie liczby do kwadratu i wyciągnięcie z niej pierwiastku kwadratowego, łatwo mi było w tem półroczu przystąpić do dodawania i odejmowania kwadratów i zamieniania ich na jakiegokolwiek figury prostokreślne. Poznali potem linie styczne z kołem, własność kątów przy okręgu koła i kątów, których wierzchołki są między okręgiem albo za okręgiem. Do łatwiejszego zrozumienia stosunków figur i ich powierzchni, podałem wprzód wiadomość o proporcjach, dalej tłumaczyłem rozdziały o wielokątach foremnych, o narzędziach niektórych i o miernictwie polnem, podług książki elementarnej, w czwartek i sobotę od 8 do 10.

## K L A S A IV.

Najprzód dawałem w tej klasie geometryę przez 8 godzin w tygodniu. Skończywszy w marcu 1-szą część, to jest: pozostałe rozdziały o równoważeniu i o wynalezieniu powierzchni koła, zacząłem uczniom tłumaczyć część 2-gą geometryi. Staralem się, aby dobrze poznali, co są bryły i jak geometrya je uważa, jakie mogą być położenia tak linii, jak i płaszczyzn jednych względem drugich i co jest kąt bryłowy. Ułatwiłem potem podniesienie liczby do jej sześcienu i wyciągnięcie pierwiastku sześciennego, a łatwo było uczniom rozumieć twierdzenia o równoległościach. Przystąpiliśmy do innych brył, jakoto: graniastosłupy, ostrosłupy, walce i ostrokęgi, których własności i stosunki układałem, wystawiając im przed oczy bryły umyślnie do tego zrobione. Na miejscu przyzwoitem tłumaczyłem także sposób wyczerpania. Skończyłem wiadomość o kuli i o bryłach podobnych, i z tem całą 2-gą część geometryi elementarnej, którą tłumaczyłem w poniedziałek, środę i piątek od 8 do 10, a w sobotę od 2 do 4.

Powtóre, dawałem w tej klasie algebrę przez 2 godziny na tydzień. Skończywszy w tem półroczu rozwiązanie zagadnień, w które wchodzi ilośći ułamkowe, wykładałem potem uczniom zagadnienia, w które więcej niż jeden wyraz niewiadomy wchodzi. Staralem się, aby i przez rozumowanie i algebraicznie umieli rozwiązać zadania, pokazując na swoim miejscu ich różnicę i ogólne reguły działań algebraicznych. Zacząłem algebrę ogólną, lecz skończyć nie mogłem, najprzód żem książkę elementarną nie zaraz przy zaczęciu szkół dostał; powtóre, żem podług ustaw i przestrogi dla nauczycielów nie chciał dalej postępować z uczniami, póki pierwej nie byłem przeświadczony, że już dobrze to, co poprzedziło, pojęli. Tłumaczyłem książkę elementarną w poniedziałki od 2 do 3 i w środy od 3 do 4.

## K L A S A V.

W tej klasie dawałem algebrę przez 2 godziny na tydzień. Zacząwszy podług raportu mego w przeszłym półroczu algebrę tym samym porządkiem jak i w klasie IV; tenże sam też był postęp i sposób uczenia. Skończyłem rozwiązanie zagadnień, w które więcej wchodzi niż jedna niewiadoma ilość i zacząłem algebrę ogólną, podług książki elementarnej, którą tłumaczyłem w piątek od 2 do 4.

## K L A S A VI.

W tej klasie dawałem logikę przez 2 godziny w tygodniu. Skończywszy część 1-szą albo teoretyczną, zacząłem część praktyczną tej nauki, którą także podzieliłem na rozdziały: 1) o prawdzie w powszechności, ilo-

raka jest i gdzie się znajduje; 2) o fałszu, o błędach i przesadach, ilorakie są, skąd pochodzą i jak im zapobiedz można; 3) o prawdzie pewnej i sposobach dochodzenia jej, o doświadczeniach, dowodzeniach, wątpliwości i t. d.; 4) o podobieństwie do prawdy, ilorakie jest i na które w każdym baczycy trzeba prawidła; 5) o sposobie uczenia prawdy, o sposobie rozbiorowym i zbiorowym i t. d.; 6) o dobrem tłumaczeniu i rozumieniu myśli. Z tem skończyłem logikę, którą ile możności starałem się jak najdokładniej wyklądać. Zbierałem z dzieł Baumeistera, Mako de Körök Göde, Dariesa, Essay sur l'éducation de la noblesse; zbieraną dałem pod pióro i tłumaczyłem w poniedziałek o 3—4 i w środę o 2—3.

We wszystkich wspomnionych naukach starałem się, aby uczniowie poznali związek jednej prawdy z drugą i jednej nauki z drugą, i aby przez to się przysposabiali gruntownie uważać i poznać rzeczy.

Popisów miesięcznych, oprócz publicznego, odprawiło się w tem półroczu 4, to jest: w marcu, w kwietniu, w maju, w czerwcu, a w lipcu publiczny.

*Jan Karol de Finance, nauczyciel matematyki.*

## Lipiec 1784.

### K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska.* Nauka ta dawana była w niedziele i święta po zakończonem rannem nabożeństwie. Tłumaczyłem jej treść, to jest: o gruntach religii, o jej artykułach, o przykazaniach boskich i kościelnych, i o sakramentach.

*Nauka moralna.* Tłumaczyłem uczniom tę naukę o obowiązkach wzajemnych ku sobie rodziców i dzieci. Na samym wstępie okazałem cel moralnej nauki i źródła jej; dalej uważałem pilnie na te 3 rzeczy: potrzeby, należytości i powinności; starałem się pilnie ile możności dla łatwiejszego uczniów pojęcia uwagami objaśniać każdy punkt, znajdujący się w książce elementarnej, którą tłumaczyłem w środę od 3 do 4 przez  $\frac{1}{2}$  godziny, gdy drugie  $\frac{1}{2}$  godziny dla II klasy zostawione.

<i>Gramatyka</i> —	} jak w raporcie z marca r. 1783.
<i>Arytmetyka</i> —	
<i>Charakter</i> —	

*Geografia* Pokazałem najprzód, co jest geografia i jaki jej pożytek, potem z jakich części się składa ziemia, na które lądy się dzieli, co w sobie zawiera ląd stary i nowy, co i wieloraki jest ocean, które są wody oprócz oceanu, co jest wyspa i półwysep. Przystąpiłem dalej do wiado-

mości o Europie, gdzie leży, jakie są jej granice, jaka obszerność, ludność i wiary znaczniejsze, które państwa zamyka, gdzie leżą, które ich miasta stołeczne i rzeki znaczniejsze, jak się te państwa rządzą i wieloraki jest rząd. (Naostatek uczyli się uczniowie, które są granice Polski, jaki podział i jaka obszerność tejże, na które prowincye się dzieli i wiele województw każda z tych prowincyi zawiera, na jakie ziemie i powiaty każde województwo się dzieli, które miasta znaczniejsze i ciekawości w nich i które województwa roku 1773 zakordonowane zostały.) Skończyłem na herbach i mundurach każdego województwa. Zebrałem tę naukę z geografii Wyrwicza i z geografii krótkiej du Fresnoy<sup>1)</sup>, i tłomaczyłem w poniedziałek i piątek od 3 do 4.

## K L A S A II.

*Dzieje dawnego i nowego zakonu.* Podając uczniom w niedziele i święta historyę pisma św., zachowałem najpowszechniejszy porządek, to jest: podzieliłem dzieje dawnego i nowego zakonu na znakomitsze epoki, jakowe dawnego zakonu są: stworzenie świata, potop tegoż, powołanie Abrahama, wyprowadzenie ludu izraelskiego z niewoli egipskiej, podanie praw Mojżeszowi, wybudowanie kościoła jerozolimskiego i niewola babilońska; nowego zaś: przyjście na świat Jezusa Chrystusa, powołanie apostołów, męki Zbawiciela, wniebowstąpienie tegoż, zesłanie Ducha św., spustoszenie Jerozolimy, prześladowanie i wolność kościoła.

*Nauka moralna.* Na wstępie do tej nauki starałem się wyklądać potrzebę i pożytek edukacyi i dalej tłomaczyłem potrzeby, należytości i powinności wzajemne nauczyciela i ucznia, jakoteż pana i sługi, sposobem podanym w książce elementarnej w środę od 3 do 4.

*Gramatyka.* Przyłożyłem staranności, aby uczniowie dobrze poznali cel i porządek swojej gramatyki, którą 2 razy przechodzili, to jest: o rodzajach imion, o stopniowaniu, przypadkowaniu i czasowaniu, stosując się zawsze do przypisów i pojętności dziecinnej. Tłomaczyłem też wypisy stosowane do nauk klasy II z łacińskiego na polskie; z polskiego zaś dawały się moralne zdania na łacińskie na rekreacye i święta. Tłomaczyłem gramatykę elementarną w poniedziałek, środę i piątek od 8 do 10 i w środę od 2 do 3.

*Arytmetyka.* Powtarzałem najprzód liczenie i 4 działania arytmetyczne i starałem się, aby uczniowie w tem dobrze ugruntowani byli. Przystąpiłem dalej do nauki o liczbach łamanych, pokazując ich własności i działania z niemi, o regule trzech i t. d., zachowując przestrogi podane w książce elementarnej, którą tłomaczyłem we wtorek, czwartek i sobotę od 8 do 10.

---

<sup>1)</sup> Lenglet du Fresnoy, Geografia krótka. Wilno, 1782 (tł. Kajetan Nagórski).

*Charakter.* Reguły potrzebne do foremnego pisania te same dawałem, co dla I klasy i te same były ćwiczenia, jakoteż w tym samym czasie.

*Geografia.* Podałem tę naukę uczniom tej klasy tym samym sposobem jak uczniom I klasy i w tym samym czasie, to jest: w poniedziałek i piątek od 3 do 4.

Nauki dotąd wyliczone starałem się z jak największym pożytkiem na rozum tłumaczyć, nie odstępując w niczem od rozporządzeń P. Komisji nad edukacją narodową.

Popisów miesięcznych odprawiło się 7 i 1 roczny publiczny.

*ks. Jan Rosadziński, nauczyciel I i II klasy.*

## Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

W tej klasie dawana była gramatyka, wyznaczona na tę klasę przez godzin 8 na tydzień, z czynieniem nad nią uwag, stosownych do pojętności uczniów, którą to gramatykę zupełnie przez przeciąg roku szkolnego zakończyli. Z wypisów przyłączonych na tęż klasę tłumaczeniem trudnili się życia Trazybula, wodza greckiego, z Korneliusza Neposa, tudzież listów Cyncerona do Lentula, do Apiusza Pulchra, do Maryusza, do Terencyusza Warona, treść wszystkiego z osobna wyłuszczywszy. W wykładaniu z łacińskiego języka na polski wprawiani byli iść za krajowym zwyczajem bez odstąpienia myśli w łacinie zamkniętej. Okazywałem zachodzące wyrazy, rozbierając te, opowiadałem, do której każdy z nich części mowy należy; wymieniałem źródłostów, słoworód, przenośnie, postaci, moc i obfitość obojga języków, zgodę lub różność w ich składach i t. d.; wprawiałem uczniów w zachowanie w wyrazach łacińskich iloczasu; przyuczałem w opowiadanie swemi słowy rzeczy zamkniętej w tłumaczeniu, zachowując w tem wybór i własność słów, związek i jasność zdań. Na zabawy domowe naznaczane bywały różne zdania, stosujące się do obyczajności, wyjęte z autorów klasycznych, które to zdania raz z ojczystego na łaciński język, drugi raz nawzajem przekładali. Trudnili się także pisaniem wierszów polskich. Nauki wżwyż wzmiankowane dawane były w poniedziałek, środę, piątek, zrana od godziny 8 do 10, w sobotę popołudniu od godziny 2 do 4.

### K L A S A IV.

Uczniowie tej klasy przypominali sobie prawidła wierszopistwa z gramatyki na klasę III; wykładali życie Epaminondy i Tymoleonta, wódzów greckich, oraz listy Pliniusza do Tacyta; jeden z księgi 4-ej, 2-gi

z księgi 6-ej, tegoż samego list do Kwintyliana, list Cyncerona do Kuryona; tego wszystkiego powód opowiadając, w przekładaniu tem idąc za krajowym zwyczajem, nie odstępowali od myśli autora. Okazowali w przekładaniu zdań, jeżeli polskie mogą być równo ucinkowe i niedokonane, a łacińskie, czyli też dla zwyczaju krajowego muszą być całkowicie wyłożone. Przeświadczałem ich o łączeniu się zdań przez pewne przecięcia i oglądaniu się dla wyrozumienia myśli aż na zakończenie zdania. Każdy wyraz — już polski, już łaciński — kilka razy w inny zamieniać sposobie ich, z okazywaniem, który z nich gruntowniej rzecz przedsięwziętą oznacza. Ćwiczenia w obydwóch językach dawane były na zabawy domowe, to jest: myśli niektóre o stałości mądrego, o enocie, o pomірności życia, o potrzebie ustanowionych praw, o prawdziwej i nienagannej przyjaźni, o niepodejmowaniu się rzeczy, siły przewyższających etc., wyjęte z autorów klasycznych. Wprawiani także byli w pisanie i układanie przez siebie samych wierszów polskich i łacińskich. Wspomniane nauki dawane były każdego tygodnia w poniedziałek od godziny 3 do 4, w piątek od godziny 2 do 4 popołudniu.

### K L A S A V.

Dawałem uczniom w tej klasie pod pióro i pamięć początki wymowy, jakoto: sposób układania peryodów, onych ukształcenia, wiązania, mnożenia. Wprawiałem w poznanie przenośni i postaci i co się tylko ściąga do ozdób krasomówskich, podług pojętności uczniów okazywałem. Co wszystko, ile tylko być mogło, wytknąć w tłumaczeniu mowy Cyncerona za Markiem Marcellem starałem się.

*Z wierszopіstwa.* Po objaśnieniu uczniów o rozmaitych nazwiskach i rodzajach wierszów tłumaczyłem im odę 3 i 24 księgi 1-ej, odę 3 i 10 księgi 2-ej z Horacego, satyrę 7 z księgi 3-ej Juwenalisa. Tu już przyuczałem uczniów jeden przykład innemi słowy wraz jaśniejszemi opowiedzieć w polskim i łacińskim języku, wprawiałem w wytknienie zachodzących przenośni, w czyste wykładanie wyrazów łacińskich na polskie. W czasie od szkół wolnym naznaczałem przekładanie zdań polskich na łaciński język i nawzajem, pisanie wierszów polskich i łacińskich, listów w rozmaitym rodzaju i peryodów. Wyżej namienione początki wymowy zbierałem jak najłatwiej i stosownie do zwyczaju teraźniejszego wieku z retoryki ks. Konarskiego, z Dekolonii, z Lejay. Nauki te dawane były po trzy godziny w tygodniu, to jest: w poniedziałek od godziny 2 do 3, w środę od godziny 2 do 4 popołudniu.

### K L A S A VI.

Tu naukę o wymowie pod pióro i pamięć dawałem na tydzień przez godzin sześć, tym porządkiem podzieloną: najprzód, o rozłożeniu kształt-

nem mowy na części, powtóre — o rodzajach mów, wreszcie — o stylu. To zaś okazywałem w tłumaczeniu mowy Cycerona za Milonem. Prócz tego, takowe zastanowienia się czyniłem, gdzie się tylko zdarzyć mogło, jako to: w wykładaniu krótkiej mowy Kaja Kasyusza, wyjętej z Tacyty, mowy Seneki do Cezara z tegoż samego autora. Dla poznania prawideł wierszopistwa dobrego, tłumaczyłem list Horacego „de arte poetica” z zupełnem zastanawianiem się nad zachodzącymi wyrazami przenośni i postaci. Uczniowie tej klasy pisali czasu od szkół wolnego mowy po polsku lub po łacinie, np.: o skromności, zdobiącej młody wiek; o spokojnem życiu, o pochwałach wymowy, o szlachetności cnoty, o potrzebie łożenia czasu na nabycie wymowy, złączonej z innymi naukami; o nabyciu największych rzeczy przez usilne prace, o pożytkach edukacji i t. d. Naukę o wymowie zbierałem z tychże samych autorów, co i w klasie V. Wspomniane nauki dawałem we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 8 do 10 zrana. Popisów odprawiło się przez rok siedm, a ósmy generalny. Temu wszystkiemu ile możności starałem się zadosyćuczynić podług ustaw Prześwietnej Komisji.

*ks. Bonawentura Czyżewicz, nauczyciel wymowy npr.*

## 1 Raport nauczyciela matematyki.

### K L A S A III.

Najprzód, dawałem w tej klasie arytmetykę przez dwie godziny w tydzień. Powtarzałem cały bieg tej nauki i starałem się, aby uczniowie gruntownie rozumieli naturę i przyczyny każdego działania i reguły arytmetycznej. To powtórzenie czyniło się podług książki elementarnej co wtorek od 8—10. Powtóre, dawałem w tej klasie geometryę. Skończyłem ośm rozdziałów pierwszej części, trzymając się prawideł przepisanych, abym z jednej do drugiej części nie postępował, póki pierwszej uczniowie dobrze nie posiadali. Ugruntowałem więc uczniów w wiadomości o liniach, kątach, obwodzie koła, trójkątach, o liniach równoodległych, o ważności kątów w figurach prostokreślnych, o powierzchniach figur, o kwadratach, liniach stycznych z kołem i o proporcji. Tłumaczyłem geometryę elementarną w czwartek i w sobotę od 8—10.

### K L A S A IV.

Najprzód, dawałem w tej klasie geometryę przez cztery godziny w tydzień. Powtarzałem pierwsze rozdziały 1-ej części, biorąc z nich różne zadania i twierdzenia ważniejsze. Po zakończonem powtórzeniu postąpiłem do trygonometrii, ugruntowawszy wprzód uczniów w wiado-

mości o logarytmach i używaniu onychże. Przystosowałem trygonometrię do różnych działań na gruncie, wykładałem sposoby równoważenia i skończyłem z wiadomością o kwadrowaniu koła całą pierwszą część, starając się zawsze, aby uczniowie związek jednej prawdy z drugą dobrze zrozumieli. Tłumaczyłem geometrię elementarną w poniedziałek i w środę od 8—10. Powtóre, dawałem w tej klasie algebrę przez cztery godziny w tygodniu. Pokazawszy wprzód różnicę algebry od arytmetyki, starałem się objaśniać dwojaki sposób postępowania w dochodzeniu ilości niewiadomych, to jest: sposób postępowania arytmetyczny, albo przez rozumowanie, i sposób algebraiczny. Tymi sposobami rozwiązyali uczniowie zadania: 1) w które jedna tylko niewiadoma ilość wchodzi, 2) w które wchodzi ilość ułamkowa, 3) w które więcej, niż jedna ilość niewiadoma wchodzi. To rozwiązanie czyniło się podług pięć jego części. Tłumaczyłem także pierwsze fundamenta algebry ogólnej podług książki elementarnej w poniedziałek od 2—3, w środę od 3—4 i w piątek od 8—10. Objasniałem też krótki zbiór historii matematycznej podług tejże książki i w tymże czasie.

## K L A S A V.

W tej klasie dawałem geometrię przez cztery godziny w tygodniu. Tłumaczyłem uczniom na rozum całą drugą część tej nauki, to jest: o bryłach, o położeniu płaszczyzn jednych względem drugich, o kątach bryłowych, o równoległościanach, o graniastoslupach, ostrosłupach, walcach, ostrokregach, jakoteż o kuli i o bryłach podobnych. Zażywałem geometrii elementarnej drugą część, w piątek i w sobotę od 8—10.

## K L A S A VI.

W tej klasie dawałem logikę przez dwie godziny na tygodniu. Poznali wprzód uczniowie istotę, potrzebę i pożytek tej nauki, jakoteż czynności duszy naszej, a potem wykładałem samą logikę, którą dla lepszego porządku rozdzieliłem na dwie części. Pierwsza część miała rozdziałów 6. W rozdz. 1 mówiłem o wyobrażeniach — ilorakie są, i o sposobach nabywania jasnych, rozeznaczonych i dokładnych wyobrażeń; w rozdz. 2 — o wyrazach, o używaniu słów cywilnem i filozoficznem i o doskonałości języków; w rozdz. 3 — o definicyach, gdzie podałem reguły, do nich służące; w rozdz. 4 o dzieleniu; w rozdz. 5 — o rozsądku, podaniach i ich różnych gatunkach; w rozdz. 6 — o rozumowaniu i argumentacyi — tak w sylogizmach ordynaryjnych, jako i innych, jako to: entymema, dilemma, epicherema, sorites i t. d. Druga część, to jest — praktyczna, także miała swoje rozdziały. W rozdz. 1 mówiłem o prawdzie w powszechności — iloraka jest i gdzie się znajduje; w rozdz. 2 — o fałszu, o błędach, o przesądach, których źródła wewnętrzne i zewnętrzne pokazałem; o entuzyazmie,

fanatyzmie i pedantyzmie; w rozdz. 3 — o prawdzie pewnej i o źródłach pewności, to jest — o doświadczeniu i dowodzeniu; w rozdz. 4 — o prawdzie podobnej do prawdy, gdzie wykładałem, ilorazkie jest podobieństwo do prawdy, i na które szczególnie okoliczności baczność mieć trzeba w podobieństwie do prawdy historycznym; w rozdz. 5 — o regułach sądenia o prawdach i czytania książek. Zbierałem logikę z dzieł Mako de Kerek Gede, Baumeistera i Daryesa. Zebraną dawałem pod pióro i tłumaczyłem w poniedziałek od 3—4 i w środę od 2—3. Nauki, dotąd wyliczone, starałem się, ile możności, zaszczepiać w rozumach uczniów, zachowując we wszystkim przestrogi, w ustawach Prześwietnej Komisji nad edukacją narodową podane.

Popisów szkolnych prywatnych odprawiło się siedm, to jest: jeden z października, listopada i grudnia 1783, jeden z stycznia 1784, jeden z listopada, jeden z marca, jeden z kwietnia, jeden z maja, jeden z czerwca, a popis roczny publiczny — w lipcu.

*Jan Karol de Finance, nauczyciel matematyki.*

## Raport nauczyciela fizyki.

### K L A S A III

Dawałem w tej klasie historję naturalną o ogrodnictwie, którą podzieliłem na dwie części, a te znowu na przepisy. Część 1-sza — o ogrodach w powszechności — ma przepisy 3: 1) o założeniu ogrodów, 2) o ubezpieczeniu przeciw ludziom, bydłu, wiatrom i t. d., 3) o przyozdobieniu ogrodów polami kwiatowemi, szpalerami, altanami i t. d.; dokończyłem tej części krótkim opisaniem narzędzi, potrzebnych w ogrodzie. Część 2-ga — o ogrodninach, czyli o tem wszystkiem, co rośnie w ogrodach, — ma także przepisy 3: pierwszy — o drzewach owocowych, jakie są: gruszki, jabłonie, śliwy, pigwy, morele, pomarańcze i t. d.; 2) o roślinach kuchennych, które służą na potrawy lub ich przyprawę, biorąc jednych korzenie, drugich korzenie razem i zioła, innych wypustki, głąbie, łodygi, liście, owoce, nasiona; 3) o kwiatach, z których jedne są cebulkowe, 2-gie główkowe, 3-cie łodygowe, 4-te chmielinowe, 5-te krzewne. Tę część opisaniem krótkie ziół ozdobnych — rozmarynu, cyprysu, lewandy, bukszpanu i t. d. — zakończyło, a poprzedziło tejsze części przepisy opisaniem podziału roślin i sposobów rozmnożenia drzew. Zbieram tę historję z „Historji naturalnej“ ks. Kluka i z Ogrodnictwa<sup>1)</sup> kosztem Groella wydanego. Daję ją w piątek od godziny 2 do 4, w środę tłumaczę wypisy z Kolumeli, stosowane do ogrodnictwa, od godziny 2 do 3.

---

<sup>1)</sup> Delille Jakób, Ogrody, tłum. Franciszek Karpiński. Warszawa, 1783.

## K L A S A IV.

W tej klasie była dawana historia naturalna o rolnictwie. Na 4 rozdziały dzieliłem tę historię. Pierwszy — o poznaniu i uprawie gruntu — ma uwag 5: 1) o poznaniu gatunków ziemi, 2) o sposobach polepszenia gruntu, 3) o oraniu i bronowaniu, 4) o ugorowaniu, 5) o wychędożeniu pól zarosłych, pustych, błotnistych. Rozdział 2-gi — o zasianiu ról; w tym dwie są uwagi: jedna — nad zasiewem oziminnym, 2-ga — jarzynnym. Rozdział 3-ci — o zbieraniu i przechowaniu zbóż; w tym — uwaga jedna nad czasem i sposobem zbierania zbóż, 2-ga nad omłotem, chędożeniem ziarn i śpichlerzami. Rozdział 4-ty — o łąkach, w którym uwag dwie: o łąkach samorodnych i kunsztownych. Dokończyłem tej historii wyliczeniem krótkimi powinności właścicieli, namiestników, pracujących. Zbieram tę historię z „Informacyi praktycznej gospodarstwa“ Simona<sup>1)</sup> z „Rolnictwa“ p. Duhamela du Monceau<sup>2)</sup> i z „Historyi naturalnej“ ks. Kluka. Daję ją w sobotę od godziny 2 do 4, tłumacząc oraz wypisy z Kolumeli o łąkach i pastwiskach.

Niż mnie książka elementarna wstępu do fizyki doszła, dawałem tejże klasy uczniom naukę o podziale ciał, dzieląc one na gęste, rzadkie, stałe, płynne, twarde, miękkie, sprężyste; potem — o wielorakich ciał własnościach: rozciągłości, podzielności, kształcie, nieprzenikliwości, dziurkowatości, bezwładności. Zacząłem zaś wstęp do fizyki dawać podług książki elementarnej w dniach miesiąca stycznia; wytłumaczyłem i okazałem rozdziałów pięć; w szóstego tłumaczeniu — o rzekach — stanąłem. Daję wstęp do fizyki we wtorek od godziny 8 do 10 i we czwartek od 8 do 10.

## K L A S A V.

Podobnie z uczniami tej klasy w przypomnieniu wstępu do fizyki uczyniłem; dawałem naukę też samą początków fizyki, co i w IV klasie, obszerniej nieco i z przydatkiem wiadomości o narzędziach fizycznych. Potem zacząłem 1 szą część fizyki dawać, dzieląc oną na 3 rozdziały: 1) o mechanice, 2) o statyce, 3) o hydrostatyce. W mechanice opisałem bieg pojedynczy, złożony, jednostajny, odmienny, bieg jednostajnie przyspieszony i jednostajnie spóźniony, uważając i dochodząc w każdym biegu długości drogi, jaką ciało przebiega, — prędkości, z jaką też drogi długość przebiega, — czasu, w jakim przebiega; skutek zaś, czyli dzielność ciał biegnących że pochodzi od prędkości i masy, poznać dałem; zakończyłem ten rozdział opisaniem zbioru ciężaru, z czego które można zdarzające się przypadki tłumaczyć, wyłożyłem. Rozdział 2-gi — o staty-

---

<sup>1)</sup> Jan Chrystyan, Vollstaendige oeconomische Unterricht... Drečno, 1783.

<sup>2)</sup> Dzieło o rolnictwie. Wilno, 1770, tłum. Ksawery Brzostowski.

ce: w tej wyliczyłem i opisałem maszyny, użyteczniejsze społeczności, z których jedne są pojedyncze, drugie — złożone; do pojedynczych należą: drąg, szalki, przemian, blok, kołowrot, równia pochyła, szruba, klin, koła palczaste; do złożonych — które z tych składają się, jako wielokrażek, lewar, szruba nieustająca i t. d.: opisując każdą w szczególności z tych maszyn, okazało się jej istotne części — że prawie wszystkie są drągami; uważano, jak się ma siła do ciężaru, a zatem — jaki onej jest skutek, czyli dzielność. Rozdział 3-ci o hydrostatyce: w tej okazałem *najprzód*, że się płyny na wszystkie strony jednako pchają; *powtóre*, z jaką dzielnością i mocą płyny dna naczyń kształtu różnego pchają; *po trzecie*, kiedy płyny jednego lub różnego gatunku w naczyniach złączonych w równoważności się utrzymują; *po czwarte*, że ciała stałe, zanurzone w płynnych, albo cały ciężar, albo część jego utracają; z teorii ciśnienia płynów na dna i zanurzenia stałych w płynach pokazałem, jak mała ilość wody znaczne ciężary podnieść może, jakiej potrzeba ostrożności przy biciu tam, usypaniu grobel, — naznaczyłem przyczyny utrzymania się ryb w różnej wody wysokości, wypływania po kilku dniach zwierząt zatopionych, sprowadzenia wodą wielkich ciężarów i t. d. Zbierałem fizyki początki i tę pierwszą część z dzieł ks. Osińskiego, Rogalińskiego, Hausera<sup>1)</sup> i Wolfiusza<sup>2)</sup>. Dawałem w poniedziałek, środę i piątek od godziny 8 do 10.

Powtóre, w tej klasie uczniom dawałem historję naturalną o kopalninach. Wydzieliłem tę historję na 4 podziały: 1) o ziemiach i kamieniach, 2) o solach, 3) o ciałach palnych i tłustością podziemną przejętych, 4) o półmetalach i metalach. Podział 1-szy dzieliłem znowu na 3 porządki, to jest: na ziemie i kamienie alkaliczne, glinkowate i krzemieniste. Ziemię alkaliczną trojakiego rodzaju opisałem: magnezję, ziemie hałunową, ziemie wapienną. Ta ostatnia składa góry, robi kamienie, skały. Pięć jej wyliczyłem gatunków: 1) sama przez się, do której należy kreda, kamień prosty, marmur, szpat; 2-gi gatunek — ziemia ta, tłustością podziemną przejęta, daje kamień śmierzdzący; 3) kwasem koperwasowym przejęta — gips, alabaster; 4) tem obojgiem przejęta — kamień, wątrobnia zwany; w 5-ym gatunku mergli i ziemi czarnej ogrodowej dałem miejsce. Porządek 2-gi. Po opisaniu gliny, osobliwiej garncarskiej, na farfury porcelany, opisywałem kamienie, które pomieszaną w sobie zamykają ziemie, jakim jest kamień tabliczkowaty, mydlowaty, kamień do toczenia, korek podziemny, szkło moskiewskie; które ziemie mają hałunową z krzemienistą, a z tą jeżeli magnezja łączy się, składa kamień trypel, słoniniasty, serpentyn, molibdenę, amiant czyli azbest, zeolit, schort czyli bazalt; do takich ziem jeżeli się jeszcze wapienna przyłączy, będzie z nich kamień lazurowy, fluspat. Porządek 3-ci — w którym umieszczają się kamienie krzemieniste, szkła pozor mające; takie są: jaspis, krzemień pro-

<sup>1)</sup> Bertold, Elementa philosophiae ad rationem et experientiae ductum conscripta. Augsburg, 1756 — 1762.

<sup>2)</sup> Chrystyan, Compendium elementorum matheseos universae. Lozanna — Geneva, 1742.

sty, chalcedon, karnioł czyli krwawnik, achat, feldspat, dziarst, kwarc, kryształ; także kamienie drogie: topazy, szafiry, szmaragdy, dyamenty it d. Z różnych wymienionych kamieni ułomków składają się kamienie opoczy-ste, plody wulkaniczne, petryfikacye, inkrustacye i rozmaite wyciski i uło-żenia figur na kamieniach. Podział 2-gi. Sole te — albo kwaśne, albo ługowe, albo średniej między temi natury; te znowu — albo właściwe, albo nie; z temi ziemia jaka lub metal, z tantemi sama sól ługowa, z kwasem jakim zjednoczona, znajduje się. Cztery są kwasy: koperwasowy, saletrzany, soli kuchennej, boraksowy; pierwszy, złączony z ziemiami meta-licznemi cynku, miedzi, żelaza, daje koperwas biały, błękitny, zielony; z ziemią hałunową — magnezyę, hałun, sól angielską, z solą ługową — sól, zwaną *sal Glauberi*; drugi, połączony z ziemią wapienną, daje saletrę samorodną; z solą ługową — saletrę lutowaną; trzeci, złączony z solą ługową, daje sól kopalną czystą; czwarty, z solą ługową połączony, daje sól boraksową; kwasy zaś te nie znajdują się same przez się w przyro-dzeniu, lecz z innemi ciałami. Podział 3-ci. Tłustości, tu należące, w dwóch umieściłem rodzajach: do 1-go należą płynne czyste, jako nafta, olej ziemny — petroleum, olej gęsty, malta, stałe przezroczyste — bursz-tyń, kopal, nieprzezroczyste — gagat, smoła ziemna stwardniała — asphal-tum, kruche — torfa, olejem podziemnym przejęte — węgle; do drugiego — ciała palne, kwasem koperwasowym przejęte: taka — siarka w proszku, w masie. lita i z arsenikiem złączona, czyniąca auripigment. Podział 4-ty. W tym ciała twarde i kruche metaliczne, ciągnąć się pod młotem nie dają-ce, nazwałem półmetalami; takowych wyliczyłem i opisałem ośm gatun-ków: żywe srebro, nikiel, kolbałt, arsenik, wismut, szpiglas, manganazya, cynk; przeciwnie, metale ulegają pod młotem, ciągną się, tracąc niektóre w ogniu palną materję, wapnieją, inne żadnej nie ponoszą odmiany: te szlachetnymi, tamte nieszlachetnymi nazwane; siedm gatunków ich opisa-łem: żelazo, miedź, ołów, cyna, srebro, platyna, złoto. W czterech tych podziałach wymienione ciała opisałem co do postaci, miejsca, użytku, tu-dzież jakie w nich zachodzą odmiany lub mieszanina. Zakończyłem tłó-maczeniem krótkim niektórych metalurgicznych wyrazów i wymienieniem niektórych sposobów względem szukania rzeczy kopalnych. Zbieram tę historję z „Historji naturalnej“ ks Kluka, Hausera, Kirchera<sup>1)</sup> i Dawida Mauchart<sup>2)</sup>. Daję ją w sobotę od godziny 8 do 10, razem tłomacząc i Wy-pisy. Tłomaczyłem zaś z łacińskiego na polskie powieść o kamieniu ma-gnesowym, o początku metalów, ich materyi i sposobie tworzenia metalów od natury.

Po trzecie, dawałem w tej klasie botanikę, której okazawszy ucz-niom potrzebę i użyteczność, począłem ją od opisania w powszechności zioła i jego części. Potem rozdzieliłem ją na dwie części: w pierwszej porządkiem alfabetu opisałem zioła, znajomsze w kraju i użyteczniejsze, co do kształtu, miejsca i skutku; w drugiej podałem sposoby ich zbierania,

<sup>1)</sup> Mundus subterraneus w 12-tu księgach.

<sup>2)</sup> Nie znam tego podręcznika.

przechowywania, sposobienia do zażycia, nadmienając, na co, co, komu, jak i wiele zażywać potrzeba. Zbierałem tę historję z „Zielnika“ Syreniusza<sup>1)</sup>. Dawałem ją w poniedziałek od godziny 3 do 4.

## K L A S A VI.

*Historja sztuk i kunsztów.* Zaczęciem tej historii było krótkie za-  
stanowienie się, jak opatrnie przyłączona jest do innych nauk historia  
sztuk i kunsztów, częścią — że w nich oświecony postrzega wady, poznaje  
potrzeby wszelkiego kunsztu, określa jego granice, ułatwia trudność, nie  
pozwalającą mu dalszego wzrostu, a której trudności rzemieślnika dowiec  
przesądny lub pracą przyémiony nie postrzega; częścią — że kunsztów  
i rzemioł rozkrzewienie najwięcej się przykłada do wydoskonalenia, po-  
mnożenia rolnictwa i handlu, a zatem — uszczęśliwienia kraju. Kunszta  
wyzwolone i kunszta mechaniczne na dwie części dzielę tę historję: do  
pierwszej należy malarstwo, budownictwo, muzykanctwo, snycerstwo, dru-  
karstwo, aptekarstwo, do drugiej — złotnictwo, zegarmistrzostwo, sztuka  
robienia szkła, zwierciadeł, porcelan, farfur, cegły, dachówek, wapna, cu-  
kru, węgla, peruk, prochu, szrótu. Opisując w szczególności każdą z wy-  
mienionych sztuk, skąd jej początek, jaki sposób wyrabiania, jakie wady  
albo wydoskonalenie, i jak dawno nastąpiło, wyraziło się, stosując podług  
okoliczności wiadomości fizyczne. Zbieram tę historję z dzieła „Diction-  
naire des arts et des métiers“. Daję ją w poniedziałek od godziny 2 do 3,  
we środę — od 3 do 4, tłumacząc oraz wypisy z Pliniusza o malarstwie,  
snycerstwie, budownictwie. W ciągu wszystkich tych nauk starałem się  
zachować ostrzeżenia i rozkazy Prześwietnej Komisji edukacyi narodowej,  
w ustawach na szkoły narodowe przepisane.

Z nauk tych w przeciągu roku szkolnego odprawiało się popisów  
siedm, a ósmy generalny.

*ks. Karol Januszowski, nauczyciel fizyki, mp.*

---

## Lipiec 1785.

---

## K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska* — jak w raporcie z lipca r. 1778.

*Nauka moralna* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

*Gramatyka* — jak „język ojezysty i łaciński“ w raporcie z marca r. 1783.

---

<sup>1)</sup> Szymon, Zielnik. Kraków, 1613.

*Arytmetyka.* Staralem się, aby uczniowie dobrze poznali liczenie i 4 zwyczajne działania, to jest: dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie w liczbach całkowitych i wielorakich sposobem przepisany w arytymetyce elementarnej, którą tłumaczyłem we wtorek, czwartek i sobotę od 8 do 10.

*Charakter* — jak w raporcie z marca r. 1783.

*Geografia* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

## K L A S A II.

Wszystkie nauki — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Raport nauczyciela wymowy ks. B. Czyżewicza, nauczyciela matematyki J. K. de Finance i nauczyciela fizyki ks. K. Januszowskiego o naukach w klasach III—VI te same jak z lipca r. 1784, tylko treściwsze co do redakcyi, czyli krótsze.

W raporcie ks. Januszowskiego o klasie IV dodano; „W tejże klasie dawałem wstęp do fizyki podług książki elementarnej porządkiem rozdziałów w tłumaczeniu i okazaniu postępującem.”

Klasa V. Podobnież dla uczniów tej klasy wstęp do fizyki tłumaczyłem, po którego wytłumaczeniu 2-gą część fizyki w następujących rozdziałach dawałem: 1) O hydraulicce; tu wyliczyłem i opisałem użyteczniejsze maszyny, któremi ciecze na różne miejsca sprowadzać można, zasiągając, gdzie potrzeba było, wiadomości z mechaniki i hydrostatyki, przypominając naukę o równoważeniu, skutek i dzielność maszyn przez ciężkość i sprężystość powietrza tłumacząc. O różnych gatunkach powietrza podałem naukę; kwas powietrzny, powietrze palne, bezpalne, saletrzane; powietrza kwaśne i alkaliczne opisując, okazałem, jak się w naturze, jak przez sztukę otrzymują, jakie ich są własności; zakończyłem rozdział ten wytłumaczeniem skutków wiatrów i głosu własności. 3) W tym rozdziale pokazałem skutki, które z wyziewów na powietrzu zjednoczonych pochodzą, jakimi są: mgły, chmury, deszcze, śniegi, grady, rosa, łyskawice, grzmoty, pioruny.

W tejże klasie dawana była nauka o zachowaniu zdrowia ludzkiego w ten sposób: 1) istotniejsze części ciała ludzkiego płynne i stałe; 2) były pokazane źródła chorób, osobliwiej wszelki zbytek i nagła odmiana w ekonomii ciała; 3) ogólne środki, utrzymujące, zmniejszające zdrowie, wyliczone były: powietrze, pokarm, napój, agitacja, spoczynek, sen, czuwanie, z wyłożeniem, co w ciele ludzkim sprawują, na co względ mieć należy w używaniu tych środków ku polepszeniu i ocaleniu zdrowia. Do pomienionych środków przyłączone były: dyeta, ochędństwo, poznanie temperamentu swego, z wyłożeniem, iż i te wiele do utrzymania zdrowia pomagają. Wypisy tłumaczone były z księgi Celsa 1-ej, 2-ej, 3-ej.

Podana także była dla uczniów tej klasy botanika, w której po ogólnych uwagach nad wzrostem i składem roślin, opisałem znajomsze w kraju i użyteczniejsze zioła co do kształtu, miejsca i skutku, któryby niezawodnie otrzymać, podałem sposób ich zbierania, przechowywania i sposobienia do zażycia.

---

## Lipiec 1786.

---

### K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

*Historya naturalna* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

*Gramatyka* — jak w raporcie z marca r. 1783.

*Arytmetyka* — jak w raporcie z lipca r. 1785.

*Charakter* — jak w raporcie z marca r. 1783.

*Geografia* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

### K L A S A II.

Wszystkie nauki — jak w raporcie z lipca r. 1784.

*ks. Jan Rosadziński, tych klas nauczyciel.*

## Raport nauczyciela wymowy.

Klasy III, IV, V — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Klasa VI. Tu naukę dawałem o wyższej wymowie, jakoto: o źródłach mowy, o rozłożeniu jej na części, o trojakim jej rodzaju, to jest: pochwały, rady i sądu, i o trojakim rodzaju stylu krasomówskiego. Co wszystko jaśnie starałem się uczniom okazać w mowie Cycerona za prawem Manliusza. Prócz tego tłumaczone były mowy: 1) mowa posłów Daryusza do Aleksandra W., 2) odpowiedź Aleksandra W. posłom Daryusza, 3) mowa posłów scytyjskich do tegoż z Kurcyusza, 4) mowa Germanika do wojska podczas buntu z Tacyta, 5) mowa Katyliny do swoich spólników, 6) mowa posłów Manliusza do Marcyusza Rega, 7) mowa Juliusza Cezara z Salustyusza.

Z wierszopistwa: zebrane prawidła, należące do sztuki wierszopiskiej mieli sobie tłumaczone uczniowie i wyciągnięone z listu Horacego de arte poetica. Do pisania przez siebie samych w czasie od szkół wolnym mieli sobie naznaczone mowy w obydwu językach stosowne do wieku, stanu i czasu. Prawidła wymowy tej klasie dawanej zbierałem z tych samych autorów, co i na klasę V.

We wszystkim starałem się pilnie zachować rozporządzenia i przestrogi P. Komisji Edukacyjnej. Popisów szkolnych prywatnych odprawiło się 7 i jeden publiczny w lipcu.

*ks. Bonawentura Czyżewicz, nauczyciel wymowy.*

Raporty nauczyciela matematyki J. K. de Finance i nauczyciela fizyki ks. K. Januszowskiego — jak w raportach z lipca r. 1784.

---

## Lipiec 1787.

---

### K L A S A I.

*Nauka chrześcijańska* — }  
*Nauka moralna* — } jak w raporcie z lipca r. 1784.  
*Gramatyka* — jak w raporcie z marca r. 1783.  
*Arytmetyka* — jak w raporcie z lipca r. 1786.  
*Charakter* — jak w raporcie z marca r. 1783.  
*Geografia* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

### K L A S A II.

Wszystkie nauki — jak w raporcie z lipca r. 1784.

### Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

Uczącym się gramatyki na tę klasę, przy wymówieniu każdej lekcji, gdzie tylko uważałem jaką zachodzącą do pojmowania trudność, starałem się tę uczniom ułatwiać jużto tłumaczeniem się przy każdej lekcji w jas-

nych i krótkich do zrozumienia wyrazach, jużto przytoczeniem własnych a stosownych przykładów na wytknięcie uczniom prawideł gramatycznych. Co zaś od tych zabaw zbywało mi w szkole czasu, przez ten zatrudniali się uczniowie wyłożeniem na przemianę — raz z polskiego języka na łaciński niektórych poważnych mężów zdań wybornych, z Cycerona księgi 3-ej zebranych, drugi raz tłumaczeniem z łacińskiego języka na polski wypisów na tę klasę, życia Epaminondy, wodza greckiego, z Korneliusza Nepota, listów do Apiusza Pulchra, do Maryusza, do Terencyusza Warona, a na domowe zabawy także na przemianę miewali do tłumaczenia i do wpisania w libros dla formy charakteru niektóre moralne kawałki, wyjęte z Cycerona i Seneki: o chronieniu się cheiwości, o przyjaźni, o społeczności ludzkiej, o hojności, łaskawości, szukaniu prawdy, o sprawiedliwości, cnocie, mądrości. W tłumaczeniu przyuczani bywali do stosownych wyrazów. Gdzie zachodziła odmienna składnia w języku polskim od łacińskiego, pokazywałem, jak ją trzeba zachować, idąc za zwyczajem wyrazów języka, i gdzie inaczej odmienić można było wyrazy łacińskie co do składni. Okazywałem przytem połączenie jednych z drugimi wyrazów, także zdania poboczne, przednie, częstkowe, i jeżeli zdanie takie dwoma lub trzema określone było częstkami, pokazywałem, która częśćka czyni okres zdania całkowity. Wymieniałem źródłosłów, słoworód, postaci, przenośnie, składnię zgody i rządu.

#### K L A S A IV.

Żeby uczącym się o iloczasiem prawidła mocniej w pamięci utkwieć mogły, przypominałem je często w czytaniu wierszy łacińskich, wymieniając krótkość zgłoski, gdzie zachodziła samogłoska przed samogłoską albo następstwo słabe, — długość, gdzie było następstwo mocne albo dwugłoska, — długość lub krótkość albo przez przybyt, złożenie, pochodzenie, czas, zakończenie; także różne gatunki wierszy z wielu się które miar składają i jakich, z wielu i jakich — wiersz bohaterski, jambicki, sáficki, glikoński. Do wyłożenia mieli życie Trazybula i Tymoleona, wodzów greckich, listy Pliniusza do Tacyta, tegoż samego list do Kwintyliana, list Cycerona do Kuryona, dwa rozdziały z Seneki: o gniewie i pokoju duszy, z polskiego zaś języka na łaciński — niektóre przypowieści Cycerona, z księgi 4-ej wyjęte. Na zabawy domowe mieli do pisania listy w różnych materyach, jakoto: list proszący, zalecający, oskarżający, winszujący i t. d. W pisaniu listów wprawiani byli w krótkie, jasne, gładkie i dokładne rzeczy wyrażenie.

#### K L A S A V.

W tej klasie dawałem pod pióro do uczenia się o wierszopistwie wewnętrznem, to jest: skąd początek wzięła poezya, jakie jej są zasady, i ja-

ki styl być powinien, co znaczy epigramma, o pasterkach, o pieśniach, czyli odach, o sielankach, o poezji dramatycznej, o tragedyi, komedyi, wierszu bohaterskim i poezji dydaktycznej — z Golańskiego, w szkołach warszawskich profesora wymowy S. P. Dawałem do tłumaczenia pieśń 2-gą do Kryspa Salustyusza, ganiącą łakomstwo, a pochwalającą hojność, — pieśń 3-cią księgi 2-giej: że nie potrzeba się zbyt cieszyć z dobrych powodzeń, ani w złych rozpaczać, ale obojętność zachować należy, — pieśń 7-mą księgi 2-iej, 10 i 16, pieśń 3-cią księgi 3-iej, z Salustyusza zaś — mowę Maryusza do ludu rzymskiego, sprawującą się z urzędu konsula, — mowę Sylli do króla Bocha, radzącą pokój i przymierze z Rzymianami, — mowę Bocha do Sylli, oświadczającą przychylność ku jego osobie i ku rzeczypospolitej rzymskiej. Prócz tego, niektóre ody pisali wierszem polskim na zabawy domowe, wytłumaczywszy je wprzód w szkole na prozę, także sielanki — o wiośnie i strumyku. W tłumaczeniu wierszy okazywałem podobieństwa, porównania rzeczy z rzeczami, przenośnie, mocne i dosadne wyrazy; do tego jeszcze przypominałem prawidła o iloczasię.

## K L A S A VI.

Zaczawszy od tego, na czem zależy wymowa, z przyłączeniem przykładów pamięci godnych dawnych narodów: Indyanów, Greków i dzikich Amerykanów; dalej dawałem, że zasadą wymowy jest sposobność naturalna, ozdoby krasomówskie, gust, przykłady doskonalsze, rozbiór, sztuka dobrze poznania, — co wszystko w szczególności wykładałem, tudzież na co względ dawać potrzeba w rozbiórze, na co w rozpoczęciu i założeniu, na co w dowodzeniu i domówieniu, co się rozumie przez wystowienie, co przez harmonijne słów ułożenie, jakie być powinny przejścia założeń, co sądzić należy o stylu, wiele ma styl przymiotów, jaki jest styl zwięzły, jaki pełny, wieloraki jest styl, co nazywamy opisem, co uważać należy w mowie na pochwałę i czego się w tej wystrzegać, jaki jest przymiot wymowy sądowej, sejmowej i kaznodziejskiej. To wszystko zbierałem z książki, świeżo wydanej przez ks. Golańskiego<sup>1)</sup>, profesora wymowy S. P., i z Leżaja niektóre kawałki. Na zabawy zaś domowe dawałem do tłumaczenia uczącym się mowę Cyncerona za M. Marcellem, mowę Lepida konsula z Salustyusza, mowę Aleksandra do swoich żołnierzy — z Kurcyusza, mowę Segesta do ludu rzymskiego — z Tacyta i mowę Seneki do Cezara z tegoż, także list Horacego „de arte poetica“. W tłumaczeniu okazywali uczniowie powód, treść, ułożenie, także celniejsze postaci, wybór zdań, słów związek. Przytem pisywali ćwiczenia krasomówskie: o zgodzie i jedności obywatelów, o zachowaniu sprawiedliwości, o miłości ojczyzny, o prawdziwej szlachetności — na czem ta zależy, o skromności,

<sup>1)</sup> Filip, O wymowie i poezji. Warszawa—Wilno, 1786.

o zbytku w kraju, opis morowego powietrza, o pochwałach wymowy. To wszystko przy czytaniu rozbieierałem z uczniami, wytykając razem różne trafiające się wady i niedoskonałości: gdzie było przystosowanie okoliczności, nie służącej do rzeczy, gdzie nie było dostatecznie rozpoczęcie z zamiarem złączone, gdzie były czeze słowa, gdzie była słabymi rzecz stwierdzona dowodami, gdzie zbywało na wyrazach mocnych, dosadnych i ozdobie. Na to wszystko dawałem bacność, z przyłączeniem do tego stosownych uwag.

*ks. Maksym Łowicki, nauczyciel wymowy.*

## Raport nauczyciela matematyki.

Klasy III, IV i V — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Klasa VI. Dawałem w tej klasie logikę przez 2 godziny: w poniedziałek od 3 do 4, w środę od 2 do 3. Układ obszerny całej tej logiki, którą ułożyłem według logiki Kondylaka i Antonii Genuensis, podałem podług rozkazu Szkoły Głównej Koronnej do akt wizyty generalnej. Staralem się we wszystkim zachować przepisy i przestrogi podane w ustawach dla szkół narodowych.

Popisów szkolnych prywatnych odprawiło się 7 i publiczny w lipcu.

*Jan Karol de Finance, nauczyciel matematyki.*

Raport ks. Karola Januszowskiego, nauczyciela fizyki, zgodny z raportami z lipca r. 1784 i 1785.

---

## Lipiec 1788.

---

### K L A S A I.

**Nauka chrześcijańska.** Ta nauka dawana była w niedziele i święta po zakończonem rannem nabożeństwie; treść była takowa: o istocie religii, o religii naturalnej tłumacząc, opisałem, które są prawdy każdemu znajome i które są powinności każdego człowieka tyczące się. Ponieważ rozum nasz częstokroć w rzeczach najoczywistszych błądzi, zdawało mi się być potrzebną rzeczą opisać religię objawioną i jej potrzebę, które jej są tajemnice, jakie artykuły, jakie przykazania boskie, które są sakramenta i co jest łaska, co to są cnoty? — naostatek mówiłem o czei i o kościele.

**Nauka moralna** — jak w raporcie z lipca r. 1784.

- Gramatyka* — jak w raporcie z marca r. 1783.  
*Arytmetyka* — jak w raporcie z lipca r. 1785.  
*Charakter* — jak w raporcie z marca r. 1783.  
*Geografia* — jak w raporcie z lipca r. 1784.

## K L A S A II.

Wszystkie nauki — jak w raporcie z lipca r. 1784.

### Raport ks. Maksyma Łowickiego, nauczyciela wymowy.

Klasy III, IV i V — jak w raporcie z lipca r. 1787.

Klasa VI. Uwagi o wymowie po większej części dla uczniów zbierałem z książki Golańskiego, resztę zaś, jakoto: o ozdobach krasomówskich, o naśladowaniu dobrych przykładów z Leżaja i Dekoloniusza. Na zabawy zaś domowe mieli do tłumaczenia z polskiego języka na łaciński mowę zbijającą przesady, a przekonującą o pożytkach z nauk terazniejszych; z łacińskiego języka na polski mowę Cycerona za ustawą Manliusza, mowę Cezara, radzącą izby towarzysze spisku Katyliny pojmani na gardle karani nie byli, z Salustyusza; mowę Terencyusza, usprawiedliwiająca się z przyjaźni z Sejanem, z Tacyta. W tłumaczeniu okazywali uczniowie powód, treść, ułożenie, także celniejsze postaci, wybór zdań, słów związek; przytem pisywali ćwiczenia krasomówskie: o naukach, że te są szlachetnej młodzieży najpotrzebniejsze; o zachowaniu pomірności w ubieganiu się o chwałę; o staraniu się nadewszystko o dobre imię; o zachowaniu pomірności w sposobie życia i t. d. Co wszystko rozbieierałem z uczniami, wytykając im różne trafiające się wady i niedoskonałości, gdzie było przystosowanie okoliczności niesłużącej do rzeczy... jak w raporcie z lipca r. 1787. Nadto chcąc ich usposobić na dobrych dyrektorów, powtarzałem z nimi różne w szkole kawałki, wytykałem w nich prawidła gramatyczne, żeby tym sposobem powierzonych sobie uczniów do szkoły przygotowywali.

### Raport J. K. de Finance, nauczyciela matematyki.

Klasy III, IV i V — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Klasa VI. W tej klasie dawałem logikę w poniedziałek od 3—4 i we środę od 2—3 godziny. Logikę zbierałem jedynie z Kondylaka tym porządkiem: 1) początek i rodzenie się wyobrażeń rzeczy podpadających

pod zmysły; 2) o wyobrażeniach nie podpadających pod zmysły; 3) o rozbiórce władz duszy, które wszystkie rodzą się przez czucie; 4) o przyczynach czułości i pamięci; 5) o sztuce rozumowania; 6) o różnych stopniach pewności, domysłów i analogii; 7) o czytaniu pism i przymiotach krytyka.

## Raport nauczyciela fizyki.

Klasa III: Historia roślin — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Klasa IV: O rolnictwie i wstęp do fizyki — jak w raporcie z lipca r. 1784.

Klasa V: O mechanice i historii rzeczy kopalnych — jak w raporcie z lipca r. 1784. *Botanika*. Dawana była podług książki elementarnej. Po uczynionym ogólnym podziale historii naturalnej—botanika fizyologiczna i systematyczna; dwie były części tej nauki: w 1-ej wyszczególniły się części roślin stałe i płynne, i okazawszy roślin naczynia, ich różność i układ wszystkich części do wzrostu, rozmnożenia i owocowania potrzebnych, w 2-ej uczyli się układu czyli rozłożenia roślin na gromady podług tam wyrażonych sposobów, nie pomijając w 1-ej części powiedzieć podług okoliczności o ziemi urodzajnej, powietrzu, wodzie, cieple od słońca, ile twórczych żywiołach roślin.

Klasa VI: Historia sztuk i kunsztów — jak w raporcie z lipca r. 1784

---

## Lipiec 1789.

---

### K L A S A I.

*Język ojczysty i łaciński.* Począłem od sztuki dobrego wymawiania i pisania w obydwóch językach, co w ustawicznym mając używaniu, czyniłem uczniom stosownie do ich wieku i przyrodzonego porządku łatwe uwagi nad naturą, potrzebą i podziałem gramatyki, nad podobieństwem i różnicą polszczyzny od łaciny, nad rozebraniem mowy na 8 części. Przy wyłuszczeniu każdego w szczególności gramatycznego wyrazu zastanawiałem się nad używaniem wyrazów nieodmiennych, tudzież nad odmianami i nazwiskami odmiennych, w czem najpotrzebniejszą zdawało mi się być rzeczą dawać baczność nie tylko na zewnętrzność wyrazów, ale i na ich znaczenie. Dalej, przeszedłszy przez wszystkie formy przypadkowania i czasowania, ukazałem nakoniec troistą składnię, czyli konstrukcję, z troistego łączenia z sobą słów wypływającą. A nadewszystko starałem

się o to, ażeby przez rozmaite przykłady wprawiali się uczniowie w łacinę przez tłumaczenie jej na polszczyznę. Tym końcem tłumaczone były z łacińskiego na polski język różne myśli i zdania wyborniejsze, w Wypisach, na też klasę wyznaczonych, zawarte, stosując się zupełnie do przestróg, na czele tychże wypisów będących. Dla wprawienia zaś uczniów w charakter dobry tak większy, jako i mniejszy, było ich zabawą (prócz nauk codziennych) przepisywać w wyznaczone na to książki niektóre zdania moralne, które z ojczystego na łaciński przekładali język, gdzie się dawała szczególniejsza bacność, nietylko na dobre stawianie głosek, ale oraz i na potrzebę wyrażenia znamion.

**Nauka chrześcijańska.** Po dokładnem opisaniu na samym wstępie co jest religia, na czem istotnie zawisała, dlaczego się Bogu należy, ukazałem dwa źródła, z których religia wytryska, to jest: rozum i objawienie, a tak całą naukę podzieliłem na 2 części: w 1-ej o religii naturalnej, sta-  
wiłem uczniom żywe wyobrażenia Boga, ducha, materii człowieka, wyluszczyłem celniejsze prawdy religię gruntujące, które ludziom zdrowy i oświecony rozum obwieszcza, przydając do tego, co człowiek samotnem rządzący się sumieniem Bogu, sobie samemu i społeczeństwu powinien. W 2-ej części o religii objawionej, po niektórych uwagach nad przyczyną i skutkami skażenia natury, nad potrzebą objawienia, wydałem pod pióro w najzrozumialszych wyrazach treść nauki katolickiego kościoła o tajemnicach, artykułach wiary, o cześci, przykazaniach i łasce boskiej, o cnotach i kościele, przytaczając niekiedy wiadomości z pisma, które artykułom wiary światła i gruntowności przydają.

**Nauka moralna.** Stosując się jak najtroskliwiej do przepisów nauczycielom podanych, dawałem najpotrzebniejsze uczniom w moralnej instrukcyce; przeświadczyłem ich mocno, że uszczęśliwienie człowieka żyjącego w społeczności zależy jedynie od przyzwoitego obchodzenia się z sobą i z innymi ludźmi. Okazałem cel i źródła nauki moralnej, a potem prowadząc do obowiązków między rodzicami i dziećmi wzajemnych, jako w społeczeństwie ludzkim najpierwszych, wystawiłem w ich uwadze potrzeby, należytości i powinności między rodzicami i dziećmi zachodzące.

**Arytmetyka.** Poznawszy wprzód uczniowie tej klasy wszelkie znaki liczebne, tak arabskie, jako i rzymskie, wprawilem ich zwolna w liczenie, w którym przez długą praktykę zagruntowawszy się należyście, opowiedziałem im naprzód różną wartość monety krajowej, tudzież miary i wagi zwyczajniejsze, a potem przystąpiłem do czterech zwyczajnych arytmetycznych działań w liczbach całkowitych, tak pojedynczych, jak składanych, jednorodnych i różnorodnych, stosując się zupełnie do nieodstępnych rachowniczych przepisów. Zakończyłem tę naukę obszernem wyluszczeniem własności liczb proporcjonalnych, które usposobiło uczniów do poznania reguły trzech prostej, na wielu przykładach przezemnie objaśnionej, sposobem najłatwiejszym w elementarnej podanym.

**Geografia.** Tę tak ważną i potrzebną naukę zebrałem jak tylko można było najkrócej, a to w wyrazach najjaśniejszych przez wzgląd na wiek i pojętność dzieciinną. Pokazałem naprzód co jest geografia, jaki z niej dla nas pożytek, tudzież narzędzia i znaki geograficzne z wszelką dokład-

nością opisawszy, stawiłem uczniom przed oczy skład ziemi powierchow-ny, której uczyniłem podział na ląd i ocean, te zaś znowu dzieląc na mniejsze części, każdą z osobna starałem się jak najlepiej określić. Po-oznawszy to już dobrze uczniowie moi, przystąpiłem dalej do różnych wiadomości o Europie, opisując położenie, granice, obszerność i ludność tej części świata, wyszczególniając oraz państwa, ich miasta stołeczne i rzeki cenniejsze, wraz z ukazywaniem onychże na karcie geograficznej.

## K L A S A II.

*Język ojczysty i łaciński.* Chcąc uczniom tej klasy gruntowniejsze w myśli uczynić wyobrażenie imion natury, ukazałem nasamprzód wszystkie cechy, po których rodzaje imion polskich i łacińskich poznawać należy. Dalej wystawiwszy im przed oczy powszechne prawidła na rodzaje imion i stopniowanie przymiotników, wykladałem teorię przypadków i czasowań w pospolitości, w szczególności zaś wyliczając cechy każdej z osobna formy, wchodząc w ich rozbiór i czyniąc nad nimi potrzebne uwagi. Tu wyłuszczyłem jasnie postaci gramatyczne słowne i mowne, tudzież inne okoliczności, trafiające się w mowie ludzkiej. Nakoniec przez długą praktykę czytania i przez uwagi niektóre tu i owdzie rzucane do przyzwoitego pisania przygotowaawszy uczniów, dałem im teorię pisania, czyli zbiór krótki pisowni polskiej i łacińskiej, zawsze stosując się do przypisów i pojętności dziecinnej. Tłumaczyłem także wypisy łacińskie na tęż klasę wyznaczone, a z polskiego na łacińskie dawały się zdania moralne, które wybierałem jak najlepsze i do dzieci stosowane, tak co do myśli, jako i co do słów, ukazując kształty, piękności, moc i obfitość obojga języków, wytykając oraz zgadzanie się lub różnicę w ich składach. Dla wprawienia się zaś w dobre i piękne pisanie, przepisywali w książki ćwiczenia szkolne, które im były tłumaczone z polskiego języka na łaciński, z przystosowaniem do reguł pisowni gramatycznych.

*Nauka chrześcijańska.* Na wstępie do rzeczy, opisałem z wszelką dokładnością co jest historia Dawnego i Nowego Testamentu, co znaczy era, a co epoka, ukazałem potrzebę i szacunek tej nauki. Chcąc zaś w dawaniu onej jak najprzyzwoitszy zachować porządek, całą treść dziejów w 13-tu zamknąłem następujących epokach: dawnego zakonu — stworzenie świata, potop tegoż, powołanie Abrahama, podanie Mojżeszowi prawa, zbudowanie kościoła jerozolimskiego, niewola babilońska; nowego zakonu — przyjście Chrystusa, powołanie apostołów, męka Zbawiciela, wniebowstąpienie Pańskie, zesłanie Ducha Św., spustoszenie Jerozolimy, przesładowanie kościoła i wolność tegoż kościoła. Z tego wszystkiego szczególniejsze tylko i celniejsze przypadki, w krótkości zebrane, dawałem pod pióro, różne inne wiadomości, do materyi wpływające, obszerniej wytykając ustnie dla dokładniejszego rzeczy pojęcia.

*Nauka moralna.* Pokazawszy nasamprzód uczniom potrzebę edukacyi i wielki stąd dla nich wynikający pożytek, uważałem dalej z wszelką

pilnością te 3 rzeczy: potrzeby, należytości i powinności między nauczycielem i uczniem, oraz panem i sługą zachodzące; przeto gdy już poznali potrzeby właściwe tych dwóch społeczeństw, z potrzeb wyciągnąłem należytości, a postrzegłszy ścisły związek między należytościami i powinnościami związku, pojęli łatwo co te dwa społeczeństwa powinny sobie nawzajem. Tym tokiem postępując, każdy punkt w szczególności gruntownymi popierałem uwagami sposobem w książce elementarnej przepisany.

*Arytmetyka.* Przeszedłem naprzód przez 4 zwyczajne arytmetyczne działania w liczbach całkowitych. W tem zagruntowawszy uczniów jak najlepiej, postąpiłem do teorii liczb łamanych, pokazując ich własności, różne gatunki i działania onym właściwe. Po zakończeniu tego zupełnem, było moją zabawą sposobić uczniów do wyższych reguł arytmetycznych; przeto opowiedziawszy im przepisy reguły trzech prostej, składanej i odwrotnej, tudzież reguły spółki i związku, często takowych powtarzałem działania na wielu różnych i ciekawych zagadnieniach, czyniąc łatwe uwagi i objaśnienia, bynajmniej nie spuszczać z pamięci przestroóg w arytmetyce elementarnej podanych względem sposobu zasadzenia tej nauki na umyśle młodzi.

*Geografia.* Żądając najistotniejszych pożytków w uczniach z tej nieoszacowanej nauki, za rzecz potrzebną osądziłem, uczynić im jak najdokładniejszą wiadomość o stanie kraju naszego. Zaczem opisałem namaprzód położenie i granice państwa, tudzież obszerność i ludność onegoż, całe na 3 wielkie podzieliłem prowincye, te znowu dzieląc z osobna na swoje części, uważałem województwa, zamykające się w każdym w szczególności kraju, ukazując one na karcie geograficznej, z wyszczególnieniem ziem i powiatów, miast i ich ozdób każdego województwa, przydając do tego opis miejsc główniejszych, fortec, rzek, różnych inszych ciekawości i osobliwości, znajdujących się w Królestwie Polskim. Zakończyłem tę naukę opisaniem herbów i mundurów każdego w szczególności województwa.

*ks. Paweł Przybylski, klasy I i II nauczyciel.*

## Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

Powtórzywszy dwie pierwsze części gramatyki i ugruntowawszy w nich uczniów przez wyjaśnienie prawideł, ściągających się do języka ojczystego i łacińskiego, w tych umieszczonych, przystąpiłem do części 3-ej tejże, a zacząwszy od rozdziału 1-go, o znaczeniu wewnętrznym wyrazów, idąc przez następne, objaśniałem je, o to ile możliwości starając się, żem zawsze kładł rzeczy lub wyobrażenia szczególne przed ogólnymi, łatwiejsze przed trudniejszymi, pojedyncze i proste przed złożonemi, podpadające pod zmysły przed oderwanemi myślą; tak postępując przyszedłem do

rozdziału o składni, gdzie przekonawszy uczniów, iż ta zawisła od poznania myśli, postaci i przypadków, zastanowiwszy ich nad składnią troistą w polszczyźnie, prawidła na składnią łaciny usiłowałem w nich wpoić jak najgruntowniej, już to sam z nimi czyniąc w szkole kompozycyę, już dając im na zabawy domowe zdania poważne z różnych autorów wyjęte, które potem sam z nimi roztrząsałem i potrzebne czyniłem uwagi, stosując zawsze prawidła gramatyczne. W tłumaczeniu autorów na tę klasę wyznaczonych starałem się, abym każdego wyrazu łacińskiego znaczenie wielokrotnie, jakie tylko być może, opowiedział, a dopiero z tych znaczeń, które tam służyło jedynie, powiedziałem. Przedniejsze zdania krytyczne, moralne i historyczne wyszczególniałem i do uwagi uczniów podawałem. Wytykałem przytem trojaką składnię z rozbiorem gramatycznym.

#### K L A S A IV.

Powtórzywszy 3-cią część gramatyki, zawierającą prawidła języka ojczystego i łacińskiego, przystąpiłem do nauki o iloczasię, którego prawidła na obadwa języki objaśniwszy, dla ugruntowania uczniów w tej nauce, tłumacząc wiersze łacińskie, naznaczałem każdej zgłoski iloczasię z przyłączoną przyczyną i w takież samo okazywanie wprawiałem uczniów. Przyszedłszy do wierszopistwa zewnętrznego polskiego i łacińskiego, uczyniwszy potrzebne nad prawidłami obydwóch uwagi, jakoto w wierszach polskich, o liczbie zgłosek, środku i końcu wiersza, rymie i gatunkach, w łacińskich zaś o miarach, gatunkach i rodzajach, też same uwagi i prawidła wytykałem w czytaniu polskich, a w tłumaczeniu, mierzeniu i rozbiore wierszów łacińskich. Wypisy do łaciny też same i tym sposobem tłumaczyłem, jak w klasie III. Stosownie zaś do poezyi zewnętrznej tłumaczyłem pieśń 2-gą księgi 3-ej, pieśń 2-gą księgi *Epodon* nazwanej Horacyusza i inne w teźże poezyi umieszczone, sposobem wyżej wytkniętym. Prócz łaciny i wierszopistwa dawałem jeszcze w tej klasie uwagi nad pisaniem listów, zastanawiając uczniów nad mową ustną, nad mową pisaną i jej użytkiem. Naznaczyłem dwa stylu listowego przymioty: prostotę i płynność, na czem te zależą, wyjaśniłem, wady obydwom przeciwnie wytknąłem, dałem różnicę biletów od listów i opisałem ich podział, a przez wzory, odemnie samego dawane, wprawiałem uczniów w gładkie pisanie listów.

#### K L A S A V.

Uczniom tej klasy poezyę wewnętrzną tłumaczyć zacząłem od tego, że poezya jest jedna z tych nauk i sztuk, które mają za cel naśladowanie pięknej natury, że mówi raczej do imaginacyi niż do zmysłów, sposobem miłym, żywym i poruszającym. Że wzięła swój początek z pierwszym słów wyrażeniem, że zawsze powinnością było poetów łączyć pożytek z przy-

jemnością. Że nie tak na powierzchownem słów ułożeniu i rymach zależy, jako raczej na myślach z wielkiego dowcipu, rozumu i imaginacyi płynących. Gatunki poezyi wyliczyłem następujące: wiersz bohaterski, gęślowy, żaloszny, dydaktyczny, teatralny, który podziela się na tragiczny i komiczny, sielanki, wiersz w krótkości co opisujący (epigramma) i bajki. Nad każdym z tych potrzebne czyniłem uwagi. W wierszu bohaterskim zaznaczałem, że akcja pryncypalna ma być jedna, wielka, zupełna, zadziwiająca, gdzie mówiłem o wpływaniu machiny czyli istoty nadprzyrodzonej dla ułatwienia trudności. Nadto, taż akcyja ma być prawdziwa lub przynajmniej podobna do prawdy, ciągnąca się przez jaki czas przeciąg, a interesująca cały naród albo ludzkość. Wyliczyłem dawniejszych poetów epicznych, z przyłączoną treścią i zdaniem o ich dziełach, jacy byli: Homer, Wirgil, Lukan, Milton, autor Henryady i niektórzy inni, i na tem stanąłem. Prócz poezyi dawałem jeszcze w tej klasie początki wymowy w ten sposób: domysł o pierwszym języku i wymowy użyciu wyłożyłem; dawność krasomówstwa najprzód w Grecyi, potem w Rzymie opowiedziałem, i że wzory greckie były przyczyną wymowy łacińskiej; przedmiot czyli obiekt wymowy, jak daleko się rozciąga, jaka tej definicyja, wyjaśniłem; dokładne rzeczy pojęcie, czułość serca i zebranie różnych wiadomości za najpierwsze źródła dobrego mówienia naznaczyłem; podział okresów wytknąłem; dobroć mowy krasomówskiej na tem zasadałem, aby miała przymioty następujące: przyjemność, jasność, krótkość, dowodność i ozdobę; trzy rodzaje mówienia (pochwała, rada, sąd) naznaczyłem i jak sobie w każdym z tych postępować ma mówca, krótkie podałem prawidła. Wypisy stosownie do poezyi tłomaczyłem z Horacyusza i Wirgiliusza, przekładając niektóre pieśni na język ojczysty najprzód mową niewiązaną, a potem wiazaną i ułożoną w rymy z taką dokładnością, jaką rodzi powzięta wiadomość z mitologii, historyi i geografii starożytnej. Stosownie zaś do wymowy tłomaczyłem niektóre mowy z Salustyusza.

## K L A S A VI.

Wymowę w tej klasie tłomaczyć zacząłem od jej opisu i zamiaru, że ta jest talent przesyłania i wrażenia głęboko w innych tego mocnego uczucia, którym przenikniony jest mówca; jaka była dawnych narodów: Indyanów, Greków i t. d. Gdzie wzięła swój wzrost; jaka jej różność, wymieniłem; za zasady wymowy i rzecz istotną osądziłem: sposobność naturalną czyli czułość serca, wzruszenie umysłów przez postaci do wzruszenia, które wytykałem; wzory piękne i doskonalsze, rozbiór czyli analizowanie, związek wymowy z innemi, sztukę dobrze poznaną. W mowie krasomówskiej nad wynalezieniem, ułożeniem, wysłowieniem i domówieniem szczególnie czyniłem uwagi, dodając naukę o przejściach założeń od jednej materji do drugiej. Dobroć stylu zasadałem na właściwości wyrazów, na ich szlachetności, związłości, harmonii i łatwości. Powiedziałem, że styl stosowny będzie do rzeczy przedsięwziętej, jeżeli starać się będziemy o pre-

czyż w materyach roztrząśnieniu podpadających, o wyrazy gładkie i miłe w rzeczach przyjemnych, o wyrazy zaś wybitne w rzeczach wielkiej wagi i poruszających. Nakoniec, jak sobie postąpić ma mówca w opisach i pochwałach; co i jak ma mówić na sejmie i w sądzie, niektóre podałem uwagi celniejsze i na tem wymowę skończyłem. Tłumaczenie pisarzów w tej klasie na tem zależało, aby nie odstępując bynajmniej od myśli, wydawać ozdoby krasomówskie stosownie do zwyczaju języka, aby się nie przywiązywać do słów, ale tylko patrzeć na całkowitość myśli pisarza i one jak można najpiękniej na ojezysty język przenosić. Dając na to uwagę, tłumaczyłem uczniom mowę Cycerona za L. Archiaszem poetą i niektóre krótkie mowy z Tacyta. Dla odniesienia zaś korzyści z uwag, nad wymową dawanych, pisywali uczniowie ojezystym i łacińskim językiem mowy w różnych materyach politycznych, które ich prace poprzedzały wzory odemnie pisane.

*ks. Sylwester Szkodziński, nauczyciel wymowy.*

## Raport nauczyciela matematyki.

Klasy III, IV, V — jak w raporcie z lipca r. 1784; klasa VI — jak w raporcie z lipca r. 1788.

## Raport nauczyciela fizyki.

Klasy III—VI — jak w raporcie z lipca r. 1784 i 1785.

## Raport nauczyciela prawa.

### K L A S A III.

*Nauka moralna.* Pokazawszy uczniom zamiar i szacunek nauki moralnej podług książki elementarnej, sposobilem ich do tego wszystkiego, co się ma zachować w obcowaniu i dobrem pożyciu jednego z drugim, gdzie oni nauczyszy się, jak sprawiedliwość, ludzkość, łitość, dobroczynność i t. d. są szacownemi w społeczności cnotami, a kłamstwo, gniew i t. d. są szkodliwymi i hańbiącymi występkami; starałem się, aby oni nietylko rezonowali, ale pierwsze zachować, drugich jak najusilniej wystrzegać starali się. Skąd też w okolicznościach okazania, które z wymienionych cnot albo popełnione zdrożności pomyślne albo niepomyślne, pokazywałem skutki, przyłączając pochwałę, jako zawsze należącą się cnotcie, a ganiąc zawsze godny pohażbienia występki. Wypisy stosowne tłumaczyłem.

*Dzieje asyryjskie i perskie z geografiją.* Dawałem tę naukę podług książki elementarnej, a gdziekolwiek w dziejopistwie wzmianka miejsca jakiego znajdowała się, zaraz na kartach geograficznych pokazywałem. Wytykałem w czynach ludzkich, co się z sprawiedliwością, ludzkością, z dobrą wiarą i dotrzymaniem słowa zgadzało, do tego ich zachęcało, a co zaś zdawało być chytrą i zdradą, przemocą, najazdem i cudzego przywłaszczeniem, to starałem się zniechęcić. Tłumaczyli wypisy stosowne do tej nauki.

#### K L A S A IV.

*Prawo natury.* Dałem niektóre uwagi nad dochodzeniem istoty prawa naturalnego, to jest: uważałem człowieka samotnego i dopiero w tymże człowieku i w jego przyrodzeniu dochodziłem tegoż prawa. Skąd pokazało się, że w każdym człowieku różne są potrzeby, a tych jest trojaki rodzaj, a te potrzeby służąc ludziom bez względu, potrzebują do ich zaspokojenia rzeczy ziemskich; zaspokoić zaś onych nie można bez społeczności; zaczęm pokazałem potrzebę tej, a z niej wynikającą znowu potrzebę instrukcyi czyli poznania porządku fizycznego i moralnego. Żeby zaś ludzie uczynili zadosyć swym potrzebom naturalnym, odebrali dwojakie siły, ciała i duszy, które są natury zadatkem, w każdego osobie się znajdują, każdy je posiada, a zatem każdy jest właścicielem swej osoby. Skąd znowu pokazałem, że do zachowania własności osobistej każdy człowiek ma od natury nadane 4 prawa i też podobnie własność osobista 4 powinności wkłada na każdego. Przez 3 pierwsze i odpowiadające im powinności oznacza się sprawiedliwość, przez czwarte zaś prawo i odpowiadającą mu powinność oznacza się dobroczynność. Praca jest to sprawiedliwe i godziwe łożenie sił na nabycie rzeczy, z której odbiera każdy własność ruchomą i gruntową, której człowiek równie jak własności osobistej jest właścicielem, a którą zabezpiecza sprawiedliwość i własny interes, a stąd wynika wolność używania rzeczy, onych zamiana czyli wolność handlu, dowodziłem. Wypisy z Plutarcha o moralności tłumaczyłem.

*Dzieje Greków* tłumaczyłem podług książki elementarnej do rozdziału 3-go, okazując na kartach geograficznych wyspy, góry i t. d. i miasta celniejsze, znajdujące się w Grecyi, stosując się zawsze do pojętności młodzi. Wypisy tłumaczyli stosowne do dziejów greckich.

#### K L A S A V.

*Ekonomia polityczna.* Określiwszy, co to jest ekonomia polityczna, dawana była tym porządkiem: 1) o rolnictwie, iż rolnictwo być nie może tylko w społeczności, iż im większe będą nakłady gruntowe cokolkoletnie lub coroczne, tem większa będzie intrata czysta; 2) o rzemiosłach i kunsztach, jak są w naszym kraju potrzebne; 3) o handlu tak wewnętrznym, jak

wewnętrzny, jak on uszczęśliwia, z bogaca i zaludnia kraj; wniosłem, że prócz szkód, które na przedawców i kupców z nałożonych na towary spadają, a) jak się stają wielkimi i nieznośnymi, co kosztów które za sobą pociągają, a które prędzej lub później na rolników spadać zwykły, b) jak wielką ten celny podatek przynosi przykrość wszystkim, pod skrętnie jego rewizye podpadającym; zdaje się, iż pożyteczniejby było, gdyby wwożenie i wywożenie towarów wolne od ceł i podatków zostało; 4) nakoniec o podatkach; tam dowodziłem potrzebę podatków i na sprawiedliwości one zasadzałem; pokazywałem dalej, że podatki tylko z czystej intraty brane być powinny, zachowując takową, aby wystarczały na utrzymanie publicznych kosztów i aby nie uciemiażały dziedziców; stąd wniosłem, że podatki względem obszerności ziemi stanowione uciemiażają dziedziców, względem rocznej krescencyi są niesprawiedliwe, względem liczby osób wynikałyby różne niegodziwości i to wszystko do kraju naszego stosowałem. Nakoniec pokazałem i to, że na rzemieślników i kupców nałożony podatek nosić muszą dziedzice, a zatem jest niesprawiedliwy.

Dzieje Rzymian i prawo polityczne odłożyłem na rok przyszły.

## K L A S A VI.

*Prawo narodów.* To prawo zasadzałem na prawie natury i uważałem, że tak się ma naród względem drugiego narodu, jak człowiek względem człowieka. A że prawa każdego człowieka gruntują się na sprawiedliwości i przyzwoitości podług prawa natury, prawa zatem narodów na tejsze sprawiedliwości i przyzwoitości gruntować się mają. Okazałem przeto, które to są prawa i które im odpowiadające powinności. Mówiłem, że wywożenie z kraju reprodukcji, która skonsumowaną być nie może, jakoteż tej wprowadzenie, bez której kraj obejść się nie może, sprawiedliwość zabezpiecza, a zatem takowe wwożenie i wywożenie wolne byłoby powinno od ceł. Mówiłem dalej o szczególnych powinnościach narodów, jakoto: o traktatach, o poselstwach, o wojnie, pokazując to uczniom jak najdokładniej.

*Prawo cywilne krajowe.* To prawo stosowałem do prawa rzymskiego; pokazałem gatunki tego prawa, jego niedokładność, i podział uczyniłem takowy: w 1-ej części mówiło się o osobach, w 2-ej i 3-ej o rzeczach, kontraktach i sukcesjach, w 4-ej o przestępstwach i karach, w 5-ej o sądach i procesie. Dwie tylko części skończyłem, trzy zaś zostawiłem na rok przyszły, nie opuszczając, co zdawało się być najpotrzebniejszego, konstytucjami najświeższymi i statutami objaśniłem.

*Dzieje narodowe.* Przyczyny niepewności dziejów narodowych dawnej Polski określiwszy, podzieliłem na 4 zwyczajnym sposobem epoki. W tych rząd, czyny, charakter panujących, dzieła pokoju i wojny, ustawy znaczniejsze, nabytki kraju, pamięć wstawionych męstwem, cnotą lub nauką obywatelów i przypadki znakomitsze pod panowaniem każdego z tych

monarchów wyluszczyłem, zaczawszy od Mieczysława I aż do Augusta III, księcia elektora saskiego. Wypisy stosowne do dziejów narodowych tłómaczyłem.

*ks. Paweł Jerzykowski, nauczyciel prawa i moralnej.*

---

## Lipiec 1790.

---

### K L A S A I i II.

**Gramatyka.** Dając naukę gramatyki obydwom klasom podług książek elementarnych, a idąc za przewodnictwem przypisów do nich, było mojem staraniem nie pamięć tylko dziecinną, ale i uwagę nad każdą rzeczą zajmować. Znając, iż od dobrego wymawiania, czytania i pisania, piękność i zrozumiałość języków zawisła, a dostrzegłszy, iż z domów na naukę oddane dzieci po większej części wymawiają niedokładnie co do miłego brzmienia i zupełności słów, czytają niezrozumiale co do poznania myśli i afektu: starałem się te wady przełamać, a w dobre wymawianie i czytanie wprawić i ugruntować. Dalej postępując zwyczajną w nauczaniu drogą od rzeczy wiadomych do niewiadomych, nauczyłem dzieci iż celem będzie gramatyki na składzie mowy ojczyznej uczyć gruntownie a łatwo łaciny; stąd podobieństwo i różność w obydwóch językach w całym ciągu nauki okazywałem. Gdy zaś przyszło do rozbiornu mowy na części, naznaczenia słowom nazwisk i podziału ich odmian i składu, w każdej z osobna rzeczy, starałem się wybadywać dzieci, czy równie znają to na rozum, co umieją z pamięci? Czy to w danym sobie przykładzie znaleźć, nazwać i własności szczególne wyrazów tak względem siebie, jak i względem drugich, opowiedzieć potrafią? idąc nawet z niemi przez odmiany już w swych rodzajach i stopniowaniach, już w swych formach konjugacyi i deklinacyi, już jeden wyraz z drugim wiążąc, gdzie i w czem względem drugiego ma polegać, pokazując na krótkich a jasnych regułach, których gramatyki dostarczają.

**Wypisy.** Poznane w gramatyce reguły miałem sposobność przypominać i okazywać w tłómaczeniu Wypisów. Zdania z nich tak do tłómaczenia wybierałem, abym w stosowne myśli i niektórych reguł gramatyki i moralnej nauki trafiał, wtrącając niekiedy bawiące i uczące bajeczki i listów przydłuższych treść przynajmniej wykładając. Przy tłómaczeniu rozbiór przynależny tak pierwiej sam co do myśli wyrażonej i słów, które mi się wyrażała, zrobiłem, iż uczniowie powinni byli dać sprawę z myśli i wyrazów gramatycznie i historycznie. Toż samo czyniłem, dając wybrane zdania moralne z Cyncerona, z Seneki i innych na domowe zabawy, któ-

re dla wprawy w kształtne pisanie, większym i mniejszym pisali charakterem; w czym nietylko wkładani byli w dobrą pisownię, ale mieli sobie okazane pożyteczne użycie słownika.

**Nauka moralna.** Chcąc chęć i uwagę wzbudzić w uczniach równie do poznania nauki moralnej, jako i do sprawowania się podług onejże przepisów, wystawiłem im istotę, zamiar, szacunek i potrzebę tej jednej z najużyteczniejszych nauki. Wprowadzając dalej uczniów w wykład moralności przepisów, wskazałem, iż koniecznie przez wzgląd dobra i uszczęśliwienia własnego potrzeba każdemu umieć z sobą, umieć i z drugimi postępować. Każdy bowiem ma swoje potrzeby, a tem więcej ma ich wiek młody; dogodzić onym, bez pomocy innych nie może, ale rodzice, nauczyciele, słudzy i inni ludzie dogadzają, nie bez jakowego i ci zapewne swego dobra, a tak wzajemne być muszą powinności jednych, należytości drugich. Tu więc, po wyszczególnionych potrzebach, wskazano wzajemne powinności i należytości między dziećmi i rodzicami, między uczniami i nauczycielami, między panami i sługami, które jakim sposobem wykonywać, okazano i na ich zobopólnem wykonywaniu, sprawiedliwość i szczerliwość, w uchybieniu zaś szkodliwe skutki wytknięto. W całym ciągu moralności, miałem pilne baczenie, aby to, co się podawało do uwagi, było dobrze w istocie swojej uważane, rozbierane i z uczniów samych sprawami stosowane, ażeby nietylko poznawali prawdę i cnotę, ale takimi się i w swych postępkach okazali.

**Nauka chrześcijańska.** W tej nauce o Bogu, poznaniu wiary św. i drogi do zbawienia, jako starałem się stosować do wieku dziecinnego, tak oraz usiłowałem wpajać w serce moc i świętość religii obowiązków, na rozumie, świadectwie i boskich naukach i prawach zasadzonych, aby dokładniej utwierdzić na sumieniu młodego, czego na rozum i na skutki z moralnej i z tej nauki dochodził. Dochodził zaś już przez rozum: 1) z rzeczy stworzonych bóstwa, 2) z uwag nad niemi i sobą, religii potrzeby i prawd każdemu znajomych, tyjących się Boga, siebie i spraw; 3) powinności względem Boga, siebie i społeczności. Przez objawienie uwiadomił się o tajemnicach i sakramentach św., o cudach, nauce, przykładzie i radach Chrystusa, o pewności wiary, jej artykułach, kościele i t. d. Dla tem lepszego w tej religii rozumu i objawienia ugruntowania, w klasie II przy uczeniu Starego i Nowego Zakonu historyi, począwszy od stworzenia świata aż do ostatniej w Nowym Zakonie tajemnicy, w każdej z osobna epoce wskazałem boskie przymioty, religię, rząd, prawa, związki, wojny, czyny, odmiany i kary owego ludu bożego, jako i potrzebę Nowego Zakonu, z tem wszystkiem co się w nim dla ugruntowania i rozszerzenia Chrystusa nauki, wiary i kościoła, a oraz zbawienia ludzi stało.

**Geografia.** Po opisanii istoty geografii, zamiaru, podziału i użyteczności, każdą z osobna rzecz, z której się ziemi powierzchowność składa, opisałem i na mapach wskazałem. Podobnymże sposobem postąpiłem, dzieląc tę powierzchowność ziemi na krainy mieszkalne, nad którymi nieco w powszechności zastanowiwszy się względem osobliwiej granic, zwierchności, rządu, związków, policyi i obyczajów europejskich narodów, przystąpiłem do opisu samej Polski, gdzie uwagi: 1) nad granicami

i rozległością dawną i teraźniejszą, 2) nad podziałem dawniejszym i dzisiejszym na prowincye, województwa, ziemie, powiaty, 3) nad własnościami powietrza i ziemi, 4) nad rządem, religią, językiem, naukami, rękodzielami, rolnictwem, handlem, przymiotami i obyczajami, nauczyły dzieci geografii historycznej, fizycznej i politycznej swojego kraju.

*Arytmetyka.* Z wielu stron wystawiwszy uczniom potrzebę arytmetyki, od najprościejszych wyobrażeń wprowadziłem ich w sposób i układ rachowania przez liczby; starałem się, aby jak najlepiej w przykładach jasnych i praktycznych umieli na liczbach samotnych i składanych, jedno- i różnogatunkowych dodawanie, odciąganie, mnożenie i dzielenie, przy których działaniach przekonawszy się o potrzebie i wiadomości liczb ułamkowych, ich przeto istotę, gatunki i działania właściwe wytłumaczyłem.

*ks. Kajetan Godlewski, nauczyciel klas I i II.*

## Raport nauczyciela wymowy.

### K L A S A III.

Dla tem łatwiejszego w tej klasie uczniów nauczenia łacińskiego języka, począłem z nimi powtarzać 1-szą i 2-gą część narodowej gramatyki, z której przypomniawszy im szczególniejsze łaciny dotyczące się fundamenta, przystąpiłem do 3-ej części i tę na pamięć naznaczałem, nie nie opuściwszy, przykładając im jasno znaczenie wewnętrzne wyrazów, pokazując tychże wyrazów powierzchowny skład, wyliczając tego składu zgodę, związek i odmiany wszystkie gramatyczne, starałem się jak najdokładniej przełożyć reguły i prawidła, które do dopełnienia pierwszych części gramatyki zbywały; tak zaś z tego tłumaczyłem się podług przepisów, iż każdą lekcję gruntownie zrozumieć mogli. Czas wymierzony w szkole na przekładanie z łacińskiego na ojczysty język w Wypisach oznaczonych autorów trawiłem, pokazując treść ich życia, a z tego moralne i krytyczne uwagi wyciągałem i podawałem uczniom, ku naprawie obyczajów służące, gdzie zaś wspomnienie było zwyczajów lub miejsce owych narodów, w których ci autorowie żyli, te podług dykeyonarza starożytności, geografii i z innych ksiąg zabranych wiadomości dosadnie im przekładałem, by każdemu zapytującemu, mogli się z tego zręcznie i doskonale sprawić. Nadewszystko analizim czyli rozbiór gramatyczny każdego słowa czyniłem, pokazywałem dlaczego tak, nie inaczej jaki wyraz położony? do czego należy? skąd ma swój początek? i jaki jest? pilnowałem ściśle, by każdy umiał jak najdokładniej wymienić składnię, reguły gramatyczne wyszczególnić i różne odmiany mowy podanej okazać. Podawałem im także zdania moralne i dowcipne uczonych mężów odpowiedzi, które z ojczystego na łaciński język przekładali, dając temu pochwały szkolne, który nad drugiego lepiej napisał i oddał mi z tego sprawę, na jakim funda-

mencie tak dobrze napisał, przez co rosła w uczniach emulacja i tem prędzej w pojmowanie łacińskiego języka wprawiali się. Te zaś zdania powtórzone wprzód i poprawione w domu, a potem w szkole, z których zdawszy mi sprawę gramatyczną, kazałem je ustnie swemi słowy opowiedzieć, przez co wprawiali się w opowiadanie gładkie, jasne i przyzwoite do materji; poznawali co wprzód, co potem ma być powiedziano i jakie wyrazy rzecz wybitniejszą czynią; a tak równie w ojczystym, jak łacińskim języku ćwiczyli się. Też same zdania kazałem im w dni wolne od nauk dla formy charakterów przepisywać.

#### K L A S A IV.

Powtórzywszy z pamięci w tej klasie uczniowie 3-cią część gramatyki z podobnem tłumaczeniem, jakie było w klasie III, uczyli się o iloczasię, którego wszystkich okoliczności i tych okoliczności powszechnych prawideł i wyjątków, podług przypisów o iloczasię, dokładne ze mnie mieli wytłumaczenie. A ponieważ do tej klasy należała poezja zewnętrzna, naznaczałem uczniom z gramatyki o wierszopistwie, gdzie cały skład, miarę i gatunek wierszy polskich poznali i takież według materji odemnie podawanych własną pracą składali. Gdy zaś do wierszopistwa łacińskiego przyszło, przykładałem staranności, aby na tem dobrze znali się, dlatego podawałem im do przekładania na polskie wiersze łacińskie, których gatunek wymieniali, dzielili je na miary i pokazywali w nich iloczasię, a w których wierszach wspomnienie było zwyczajów dawnych i różnych miejsc, te podług mitologii i geografii wytłumaczyłem. Aby także i w wymowę wprawiali się uczniowie, dawałem im pod pióro uwagi nad stylem listownym, gdzie dowiedzieli się, że zasadą stylu listownego jest prostota i płynność; tych zasad osobne mieli wykreślenie. Wymienili, co się przez bilet rozumie? i jak pisanie biletów w gładkie pisanie listów myśl i rękę wprawia. Wyszczególnili wielorakiego rodzaju być mogą listy? i co się w nich wyraża? Jako zaś są tysiączne okoliczności obcowania z przyjaciółmi ustnie, tak równie są tysiączne sposoby traktowania listownie, bo ile materji mówienia, tyle i pisania, a zatem i tyle rodzajów listów, których nie mogąc wszystkich ogółem dotknąć, zapewniłem tylko uczniów, że tych mogą być doskonałymi pisarzami, ćwicząc się w naukach, z którymi ma związek wymowa, nadewszystko w każdego listu pisaniu pamiętając na zasady stylu listownego. Te uwagi przed oczyma mając, pisali własną pracą listy różnego gatunku, a te przeczytując w szkole, krytykowałem lub chwaliłem, przez co gustu i rozsądku dobrego w pisaniu nabierali. Stosownie do uwag nad stylem listownym, przekładali z łacińskiego na ojczysty język listy Pliniusza i Cyncerona, gdzie sprawę mi zdać powinni byli uczniowie, jakiego rodzaju był który list? czy w nim wady jakiej nie masz? czyli zasady pomienione w nim wydają się? co za myśl z wyrazów osnowy? Przekładali także życia wodzów greckich w Wypisach oznaczonych, których całą treść, wykłady i objaśnienia gramatyczne, krytyczne,

historyczne i moralne opowiadali; przydawałem im niekiedy wątpliwości moje i uwagi względem ich tłumaczenia się, na które mi każdy swe zdanie dawał.

Klasa V bez uczniów.

## K L A S A VI.

Wymowę w tej klasie zacząłem dawać pod pióro, pokazując uczniom najprzód, co ona jest? i jaki jej początek? jaka była wymowa dawnych narodów? skąd wniosłem i dowiodłem, że wymowa urodziła się w stanie republikańskim. Tę wymowę na 3 rodzaje podzieliwszy, a każdego rodzaju dawszy szczególne opisy, wyliczyłem zasady wymowy, mowy krasomówskiej części i sposoby dowodzenia, przyozdobienia, jakimi są: postaci czyli figury krasomówskie, wybór słów, styl i harmonia jego; wymieniłem, co czyni zdrowa wymowa na obradach publicznych, a co w sądach; przydałem wiadomość o opisach: de descriptionibus i pochwałach: de panegyri. W tych zaś wszystkich uwagach nad wymową trzymałem się myśli, zdań i przykładów wyborniejszych pisarzy. Podawałem uczniom materye, z których pisali mowy w języku tak polskim, jak łacińskim, własną pracą, te mowy czytali w szkole z okazaniem gestów i stosownem udawaniem głosu do mowy; wytknąłem im niekiedy wady popełnione przeciwko prawidłom wymowy, a chwaliłem z uważnego prawideł wymowy zachowania. Z poezyi zaś wewnętrznej ponieważ w szczególności mieli wiadomość w klasie V, o sielankach, trenach, odach, epigramatach, satyrach i bajkach, o wierszu bohaterskim, tragedyi i komedyi: to wszystko z nimi w krótkości powtórzywszy, przystąpiłem do powszechnych prawideł poezyi wewnętrznej, okazując im, jako do poezyi dar natury mieć potrzeba, i wyliczyłem różność darów natury, że ta jest jedynym skarbem poety dowiodłem. Dałem zdanie o wierszach bezrymowych i pokazałem co jest? i na czym zależy rymowanie? jaka szlachetność stylu, harmonia i jasność wiersza być ma? przeciwnie: jak przysada, obce ozdoby, jednoton i zbytne wyszczególnienie naganne w wierszu wymieniłem, jaki porządek zachowuje się w wierszu, jak się utrzymuje rzecz, o której mowa, jak różnaitość w wierszu miła, i jak daleko zmyślenie czyli fikcyja zachodzić może? Stosownie do tych uwag przekładali i do rymów dobierali wiersze Horacego: de arte poetica, na które z przypisków dosadne mieli odemnie wytłumaczenie pomienionych uwag i wiadomość mitologii. Tłumaczenie w tej klasie na tem zależy, aby nie przywiązywać się do słów, ale tylko patrzeć na całkowitość myśli pisarza, aby ją dokładnie i jaśnie w słowach wydać. Dając na to uwagę, uczniowie tłumaczyli mowę Cycerona z łacińskiego na ojczysty język za Markiem Marcelem. Tej mowy powód, rodzaj, do którego należy, części, z których się składa, i przyczyny, na poparcie rzeczy od mówcy położone, opowiedzieli; celniejsze przenośnie, postaci i okresy okazywali.

*ks. Antoni Łęski, wymowy nauczyciel.*

## Raport nauczyciela matematyki.

Poczynając dawać naukę matematyki najpierwsem było mojem staniem tłumaczyć uczniom jak najprościej jej obiekt, że ona uważa wszystkie ciała, jako mogące się powiększać lub zmniejszać, ich własności i t. d. Sposób jej się uczenia, że będąc nauką umysłową, więcej potrzebuje uwagi i zastanawiania się niż pamięci; jej potrzebę, ukazując wielkie jej pożytki tak w społecznym życiu, jakoteż i w doskonaleniu rozumu, do nabycia innych nauk. Po którym krótkiem ich zachęceniu, rozłożyłem arytmetykę i geometryę na III i IV klasę w ten sposób.

### K L A S A III.

**Arytmetyka.** Powtórzywszy wszystkie działania liczb całkowitych, z uwagami do nichże stosownemi, rozpocząłem tłumaczyć o ułamkach pospolitych, które że to samo znaczą co wieloraz w każdym dzieleniu, jak najjaśniej pokazałem; a że będąc ilościami mogącemi się zmniejszać i powiększać, a zatem dodawać, odciągać i t. d., naznaczałem uczyć się powszechnych prawideł, dochodzenia ich wartości, przyprowadzania do jednego mianownika, na których to początkach dobrze pojętych i zrozumiałych starałem się wprawić uczniów jak najgruntowniej w dodawanie i odciąganie. W mnożeniu i dzieleniu najwięcej zastanawiałem uczniów nad wieloczymem i wielorazem, a naznaczywszy przyczynę, dlaczego inaczej wypadają w liczbach łamanych, jak w całkowitkach, i że te wypadki nie sprzeciwiają się bynajmniej naturze mnożenia i dzielenia; odbyłem z nimi też działania we wszelakich przypadkach, ukazując na oko wypadający nowy rodzaj liczb łamanych, to jest: ułamki ułamków (*fractiones fractionum*). Widząc postępek uczniów w ułamkach pospolitych, zacząłem im ciągle wykładać ułamki dziesiętne, pokazując ich użycie, że na miejscu pospolitych tak się z nimi obchodzić można (a z znacznem oszczędzeniem czasu), jak gdyby liczbami całkiem były. Poczem wytłumaczywszy ich wynalazek, wartość, własności, także dodawanie i odciąganie, wytknąłem wszystkie warunki, które potrzeba zachować w mnożeniu i dzieleniu, i wszystkich prawideł, które w tej mierze przepisują rachmistrze, naznaczałem przyczyny.

**Geometrya.** Wyłożywszy pierwsze tej nauki początki, własności linii prostych, jak najgruntowniej starałem się tłumaczyć prawdy o przystawaniu do siebie trójkątów, powtarzając w każdej demonstracyi dalszej początkowe twierdzenia, przez które były dowodzone. Toż samo o kątach przez linie proste równoległe uczynionych, tudzież o kątach figur prostokreślnych z wyszczególnieniem wartości kątów wewnętrznych i zewnętrznych wielokątów. Porównywałem równoległoboki między sobą i z trójkątami, pokazując na czem zawisła ta równość i czem się różni od przy-

stawiania, a stąd podawałem sposoby na zamianę, wymierzanie, dodawanie i odejmowanie figur, prostymi liniami zakreślonych, wybierając do tego celniejsze przykłady.

#### K L A S A IV.

**Arytmetyka.** Postępując od rozbioru do składu ilościów, starałem się zawsze stosownie dawać arytmetykę do geometrii i dlatego mając tłumaczyć (po powtórzeniu początków geometrii przez wybieranie celniejszych twierdzeń) wyższe rozdziały elementarnej książki o dodawaniu i odejmowaniu kwadratów, o podobieństwie figur i stosunku ich powierzchni i o początkowej trygonometrii, umyśliłem wprzód te wszystkie prawdy w arytmetyce objaśnić. Jakoż w wynoszeniu liczby do kwadratu i w wyciąganiu pierwiastków, wykladałem obydwą sposoby, tak rozbiory, jak i skrócony, a wytłumaczywszy naturę ilościów niewspółmiernych, okazywałem sposoby wyciągania pierwiastków przez przybliżenie. Podobnie stosunków, proporcji, reguły trzech i wszystkich z nią związkowych, postępu arytmetycznego i geometrycznego naturę tłumaczyłem i użycie pokazywałem. Naukę o logarytmach tak liczb naturalnych, jakoteż wstaw i stycznych we wszystkich przypadkach objaśniałem, tłumacząc przymiot sposobu postępowania sobie pierwszych wynalazców w robieniu logarytmów.

**Geometria.** Wytłumaczywszy w szczególności początki, za których pomocą kwadraty łatwiej dodawać i odejmować można, przystąpiłem do tłumaczenia własności koła, linii prostych wewnątrz i zewnątrz jegoż poprowadzonych, kątów przy środku, przy obwodzie, także i tych, których wierzchołki są między, albo za obwodem, a stąd pokazywałem praktycznie, jak wpisywać w koło, albo opisywać kołem wielokąty. Naukę o proporcji wyłożoną w arytmetyce tłumaczyłem w liniach, a stąd pokazywałem, na czem zależy równość stosunków między bokami i powierzchniami trójkątów i innych figur.

**Trygonometria.** Po wytłumaczeniu, jaki jest zamiar, potrzeba i użytek trygonometrii, przestałem na pokazaniu związku, zachodzącym pomiędzy liniami trygonometrycznymi.

**Miernictwo.** W tłumaczeniu początków praktycznej geometrii, chciałem, ile być mogło, stosować się do pierwszych wiadomości i twierdzeń teorii, dając pod pióro uczniom sposoby pomiaru linii na gruncie w różnych przypadkach, prowadzenia równoodległych, jakoto np. boków, ulicy, grobli, robienia kątów podobnych kątom, na gruncie lub na papierze danym, co wszystko jaśniej na zmysły okazywałem w polu, z tłumaczeniem do tego używania narzędzi geometrycznych.

#### K L A S A VI.

**Logika.** Naprzód wystawiłem tę naukę uczniom jako najwięcej każdego człowieka interesującą, dlatego że się zastanawia nad przymiotami

duszy ludzkiej, a które są każdemu wrodzone, poczem okazawszy jej początek i wzrost, z samych przyrodzonych potrzeb rozumnego człowieka wynikający, tłumaczyłem najpierwszą funkcję duszy, to jest: wyobrażenia, także ich początek, jasność, lub pomieszanie, tudzież imaginację rzeczy nie podpadających pod zmysły, a z tych uwag wprowadzałem uczniów w poznanie prawideł dobrego użycia zmysłów. Postępując od wyobrażeń do sądu o rzeczy, starałem się, aby jak najlepiej poznali potrzebę rozbioru (analysis) w dawaniu zdania o wyobrażeniach rzeczy przyrodzonych, pokazując w przykładach, że wiele z tej nieuwagi pochodzi fałszywych opinii. Skąd obszernie zastanowiwszy się nad tą prawdą, że sama natura najlepiej uczy rozumować i że dopiero wtenczas każdy źle rozumować poczyna, kiedy zapomina iść za jej przewodnictwem, tłumaczyłem wielkie użycie dobrego rozumowania, stosownie do spraw moralnych, gdy kto zasadza się na zdrowym rozsądku. Do czego wyszczególniwszy różne stopnie pewności, domysłu i analogii, dawałem niektóre uwagi zdrowej krytyki.

*ks. Jan Kanty Szpyrczyński, nauczyciel matematyki.*

Raport nauczyciela fizyki ks. Karola Januszowskiego tej osnowy jak raporty z lipca r. 1784 i 1785.

## Raport nauczyciela moralnej nauki i prawa.

### K L A S A III.

**Nauka moralna.** Wyłożywszy cel, zamiar i potrzebę nauki moralnej, z jej zachowania lub niezachowania wynikającą szczęśliwość lub niepomysłność w dalszem pożyciu z ludźmi, część jej na klasę tę wyznaczoną zacząłem od okazania potrzeby obcowania z ludźmi, wytykając, od czego zawisło obcowanie miłe lub niemiłe, a dawszy istotną różnicę postępów przystojnych od nieprzystojnych, zalecałem uczniom ostrożność w takowem rozsądzaniu postępów, aby nie pobłądzili. Roztrząsając postęпки nieprzystojne w obcowaniu, czyli urażające, a chcąc jak najjaśniej wykazać cechę, przez którą złość ich i nieprzystojność daje się rozeznąć, ostrzegałem, że zapatrywać się zawsze na nie mają w tym umyśle, jak gdyby im samym wyrządzał kto z obcujących co przykrego i krzywdę czyniącego, a wyliczając każdego w szczególności ohydne i niemiłe skutki, podawałem sposoby onych uchronienia się. Postrzeżone niektóre wady młodemu wiekowi właściwe w czasie samychże lekcyi i obcowania z uczniami, osobliwie kłamstwa i nierzetelności, ile możności poprawiałem, omyłki w zdaniach przypadkowe prostowałem, słowem wpajałem w nich przystojne postęпки w następujący sposób. Pokazawszy, że niedosyć jest nie być naganym dla przywar w obcowaniu z drugimi, ale nadto trzeba jeszcze skłaniać do siebie umysł tych, z którymi obcujemy, przez przystojne postęпки, które jedno są co uczynki zgodne ze skromnością, łagodnością,

uczynnością i tym podobnemi enotami; nad każdą z tych pilnie zastanawiałem umysł uczniów, przekonywując ich, że nad ten jeden sposób nie masz innego trwalszego i skuteczniejszego do pozyskania sere u ludzi. Nakoniec, czyniąc krótki zbiór całej tej nauki, wniosłem, że dla każdego z obeuczających całe na tem zawisło prawidło: strzedz się pierwszych, a trzymać się drugich, gdyż inaczej postępujący czyniłby przeciw własnym potrzebom i temu zamiarowi, dla którego spółkuje z drugimi. Prócz tego, do każdej materyi stosownie wybierałem zdania z autorów klasycznych do tłumaczenia na język ojczysty.

*Historja.* Historyi, czyli nauki dziejów ludzkich okazawszy krótko szacunek i pożyteczność stąd, że ta zasięgając wszystkich czasów i wszystkich miejsc, a malując czyny człowieka, to ma w chwalebne zamierzeniu, aby go lepszym i szczęśliwszym uczyniła; w uczeniu jej stosując się do pojénności wieku, gruntowałem uczniów w początkach geografii, wzmiankowane miejsca w dziejopistwie na kartach geograficznych okazywałem, o imionach właściwych krótką przydając wiadomość, do czego mi służyły Wypisy do historyi dziejów ludzkich, które stosownie do punktów historyi przy lekcyach tłumaczyłem.

#### K L A S A IV.

*Prawo natury.* Uczyniwszy uczniom wyobrażenie nauki prawa przyrodzonego, rozróżniwszy przyrodzone ustawy moralne od ustaw fizycznych, wytłumaczyłem, co jest właściwie moralność, co przyrodzone należytości i powinności człowieka, i jakim sposobem dochodzić ich należy. Które przyrodzone jego potrzeby, które siły duszy i ciała, czyli sposobność do ich zaspokojenia. Dalej wytłumaczyłem należytości i powinności człowieka uważanego bez stosunku do innych ludzi, gdzie zaraz okazując, dlaczego społeczność jest stanem przyrodzonym człowieka, pokazałem, które są należytości i powinności zachodzące między ludźmi w społeczności zostającymi; kiedy i komu należy się pomoc łaskawa, a komu zobowiązana; wytknąłem powszechne prawidło o wszystkich należytościach i powinnościach człowieka, dałem wyobrażenie cnót przyrodzonych. Oprócz przyrodzonych, pokazałem należytości i powinności wynikające z dobrowolnej ugody, jej konieczną potrzebę, ważność obowiązków z tejeż wynikających i przyczyny uwalniające od nich. Przyznawszy człowiekowi z przyrodzenia służącą własność i wolność osobistą, dowiodłem, że z własności osobistej wynika własność ruchoma, a z własności osobistej i ruchomej własności gruntowa; stąd pokazałem wynikającą potrzebę wolnej zamiany, gdzie nazaczyłem 4 przyczyny powiększania się, lub zmniejszania wartości rzeczy: 1-szą używalność rzeczy, 2-gą koszta większe lub mniejsze około nich podjęte, 3-cią większą lub mniejszą obfitość tychże, 4-tą konkurencyę. W dochodzeniu tego, w czem ludzie są sobie równi z przyrodzenia, a w czem nie są i nie mogą być równi, nazaczyłem za nieomyłne sądzenia prawidło: własność i wolność osobistą każdemu czło-

wiekowi z przyrodzenia służąca, przyrodzone należytości i powinności wszystkim ludziom właściwe. Kończąc tę naukę, pokazałem, że porządek moralny nie zależy od woli i mniemania ludzkiego; nadmieniałem o sposobie przyrodzonym, którym człowiek przychodzi do wiadomości i poznania pierwszej przyczyny, tudzież o religii, którą człowiek z samego przyrodzenia winien Bogu, nakonieć, że jest zupełna sankcyja ustaw przyrodzonych i obowiązków moralnych.

*Dzieje greckie.* Historję dziejów greckich dawałem porządkiem w książce elementarnej wyznaczonym przez okresy, przydając do opisanja geograficznego geografję na kartach do tego służących.

Do obydwóch tych nauk stosowne tłumaczyłem wypisy.

Klasa V bez uczniów.

## K L A S A VI.

*Prawo polityczne.* Wyobraziwszy w umysłach uczniów naukę prawa politycznego, pokazałem pospolite potrzeby ludzi w stanie rolniczym i towarzyskim zostających; stąd wynikającą ugodę pospolitą; dalej uczyniałem wyobrażenie społeczności z tej ugody wynikającej. Okazałem potrzebę poruczenia komukolwiek władzy najwyższej; stąd wzajemne narodu i najwyższej zwierzchności potrzeby i wzajemne należytości i powinności. Do wewnętrznego narodu bezpieczeństwa pokazałem, że potrzeba najprzód ustaw narodowych, 2) urzędu sądowego, po 3) powszechnej instrukcyi, po 4) potęgi żołnierskiej. Mówiąc o potrzebie, gatunkach ustaw narodowych, o ich sankcyi i promulgacyi, dowiodłem, że istotne ustawy narodowe tak cywilne, jak polityczne w niczem arbitralne być nie mogą; że władza prawodawcza te tylko ustawy ma przepisywać w narodzie, o których sprawiedliwości i potrzebie ma pewne i oczywiste poznanie, że podległość prawom narodowym zgodna jest z wolnością przyrodzoną. Mówiąc o władzy sądowej wytknąłem istotne onej prawidła. Mówiąc zaś o powszechnej w narodzie instrukcyi, nadmieniałem o istotnych do niej środkach. Opisałem dalej, co jest władza wykonywająca, na co w narodzie potrzebna i kiedy jej doznaje obywatel; czego potrzeba do zewnętrznego narodu bezpieczeństwa; na czem zależy dobra administracyja dochodów publicznych; jaką miarę i proporcję w wydatkach publicznych zachować należy. Nakonieć, mówiłem o władzy stanowienia podatków w narodzie rolniczym i o należącej się z dochodów publicznych nagrodzie osobom piastującym najwyższą zwierzchność.

*Prawo cywilne narodowe.* Skończywszy prawo polityczne powszechne, zacząłem prawo cywilne narodowe, którego opowiedziawszy źródło, dawszy wyobrażenie, wytknąwszy niedokładność, namieniwszy o prejudykatach i zwyczajach, podzieliłem toż na 5 części. Część 1-szą o osobach wydałem zwyczajnym przez tytuły podzielałem i sposobem, ostrzegając, że dokładniejszej tego prawa wiadomości zasięgnąć będzie można, po mają-

cej wyniść na widok publiczny nowej formie rządu, około której ułożenia pracują sejmujące stany.

*Dzieje narodowe.* Dając dzieje narodowe, względem początku narodu naszego rozliczne przetrząsnawszy zdania dawniejszych i dzisiejszych polityków, za najpodobniejszy do prawdy domysł ten osądziłem, który jest przyjęty od uczonego Lengnicha. Historię królestwa naszego na 4 znaczniejsze podzieliłem epoki. W epoce 1-ej dzieje niepewne krótko przebiegłem; w epoce 2-ej dziejów od Piasta aż do Mieczysława I chrześcijanina także w krótkości dotknąłem ile mniej pewnych. Nad dalszym zaś ciągiem dziejów tejże epoki, jako mającym więcej pewności, dłużej zastanawiałem się, opisując każdego w szczególności monarchy urodzenie, wstąpienie na tron, rząd wewnętrzny, związki polityczne z obcymi, wojny, wiek, potomstwo, zgon i obraz. Dla uczynienia zaś większej korzyści w pomienionych naukach, przy lekcjach tłumażyłem stosownie do każdej Wypisy łacińskie; jakoto: przy lekcjach prawa politycznego o gatunkach rządu; przy nauce prawa cywilnego — prawa statutowe tak koronne, jako i litewskie; przy dziejach narodowych — kronikę łacińską Kancjusza<sup>1)</sup>. Dawałem przytem różne materje polityczne na zabawy domowe.

*ks. Sylwester Szkodziński, nauczyciel moralnej i prawa.*

---

<sup>1)</sup> Albert Krantz, Wandalia. Coloniae, 1518 sqq.

## Raport o nauczycielach.

---

1. ks. Cyrner Jakób, 1783, nauczyciel fizyki, z Lodomeryi (województwa ruskiego), wieku lat 33, w zgromadzeniu 3, zdrowie małe, zdatność w matematyce żadna, w obyczajach naganny (rugawy); przydatkowe powinności: jest kaznodzieją niedzielnym.

2. Czyżewicz Bonawentura, 1784—1786, profesor wymowy, z województwa ruskiego, wieku 25 lat, w zgromadzeniu 2; zdrowie: słabe, mierne; zdatność: dobra, mierna; pilność: dobra, mierna; lubi się napijać i kłócić; obyczaje stateczne.

3. de Finance Jan Karol, 1783—1789, profesor matematyki (geometrii), z Saksonii, wieku lat 35, w zgromadzeniu 2; zdrowie: dobre, mierne; zdatność: średnia, dobra; pilność: wielka, dobra, mała (w uczeniu praktycznej geometrii); w obyczajach uważny (napija się); przydatkowe powinności: uczy języka niemieckiego (1783 i francuskiego).

4. ks. Godlewski Kajetan, 1790, profesor I i II klasy, z województwa rawskiego, wieku lat 28, w zgromadzeniu 1, zdrowie dobre, zdatność mierna, pilność mierna, w obyczajach nieważny; przydatkowe powinności: uczy czytania i wymawiania języka niemieckiego.

5. ks. Januszowski Karol, 1784—1790, profesor fizyki, 1790 prefekt, z województwa krakowskiego, wieku lat 26, w zgromadzeniu 1; zdrowie: dobre, mierne; zdatność dobra; pilność: dobra, chwalebna, wielka; poważny, obyczajów statecznych; przydatkowe powinności (1790): uczy fizyki.

6. ks. Jerzykowski Paweł, 1788—1789, profesor I i II klasy, nauczyciel prawa, z województwa sandomierskiego, wieku lat 27, w zgromadzeniu 2, zdrowie dobre, zdatność mierna, pilność: dobra, mierna; w obyczajach uważny.

7. ks. Łęski Antoni, 1789—1790, kaznodzieja, profesor wymowy, z województwa krakowskiego, wieku lat 26, w zgromadzeniu 1, zdrowie dobre, zdatność dobra, pilność dobra, w obyczajach: stateczny, uważny; przydatkowe powinności: jest dyrektorem uczniów funduszowych.

8. ks. Łowicki Maksymilian, 1787—1788, profesor wymowy, z województwa krakowskiego (ruskiego), wieku lat 33, w zgromadzeniu 1;

zdrowie: mierne, dobre; zdatność: mierna, dobra; pilność dobra: w obyczajach: stateczny, uważny.

9. ks. Niedbalski Mikołaj, 1787, kaznodzieja, z województwa poznańskiego, lat 46, w zgromadzeniu 1, zdrowie małe, zdatność i pilność dobre, w obyczajach uważny.

10. ks. Pelczyński Julian, 1783, nauczyciel prawa, z województwa lubelskiego (ruskiego), lat 25, w zgromadzeniu 1, zdrowie dobre, zdatność nadmierna, pilność średnia, w obyczajach stateczny; przydatkowe powinności: jest kaznodzieją świątelnym.

11. ks. Przybylski Paweł, 1789, nauczyciel I i II klasy, z województwa krakowskiego, lat 23, w zgromadzeniu 1, zdrowie dobre, zdatność mierna, pilność mierna, w obyczajach nieuważny.

12. ks. Rosadziński Jan, 1784—1788, profesor I i II klasy, kaznodzieja (1788), z województwa ruskiego, lat 27, w zgromadzeniu 1; zdrowie dobre; zdatność: szczupła, mierna; pilność: mierna, mała, żadna; w obyczajach uważny; przydatkowe powinności (1788): jest dyrektorem uczniów funduszowych.

13. ks. Spiechowski Narcyz, 1783—1786, nauczyciel wymowy, kaznodzieja (1784), z województwa gnieźnieńskiego, lat 30, w zgromadzeniu 3, zdrowie dobre; zdatność: mierna, dobra; pilność dobra (odjeżdża od powinności); w obyczajach: uważny, stateczny; przydatkowe powinności: 1783 jest kaznodzieją świąt Matki Boskiej, 1784 jest dyrektorem konwiktów funduszowych.

14. ks. Spyrzyński Kanty, 1790, profesor matematyki, z województwa sandomierskiego, lat 26, w zgromadzeniu 1, zdrowie mierne, zdatność dobra, pilność dobra, w obyczajach stateczny.

15. Starowicz Teodor, 1783, nauczyciel klasy 1 dwuletniej, z województwa gnieźnieńskiego, lat 22, w zgromadzeniu 1, zdrowie średnie, zdatność średnia, pilność dobra, w obyczajach uważny.

16. ks. Szkodziński Sylwester, 1787 dyrektor uczniów funduszowych, 1789 nauczyciel wymowy, 1790 profesor moralności i prawa, z województwa ruskiego, lat 22, w zgromadzeniu 1, zdrowie: dobre, mierne; zdatność dobra; pilność: mierna, dobra, znaczna; w obyczajach: stateczny, uważny.

---

## Raport o dyrektorach.

---

1. Babski Franciszek, 1777, uczniów 11—15, zdrowie dobre, zdalny, obyczaje dobre.
2. Babski Józef, 1777—1778, uczniów 3—8—10, zdrowie dobre, zdasny, obyczaje dobre.
3. Baranowski Ignacy, 1783, uczniów 9—12, zdatność średnia, obowiązkom czyni zadosyć, jest w klasie VI.
4. Brzeziński Jan, 1790, ucz. 17, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
5. Cedrowicz Paweł, 1777, 1779—1780, ucz. 5—7—9—10, zdrowie mierne, nie bardzo zdalny, obyczaje dobre.
6. Chojnacki Józef, 1784—1785, ucz. 2—4, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V.
7. Cieszkowski Kacper, 1783, ucz. 12, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. V.
8. ks. Cyrner Jakób, 1783, ucz. 1, zdatność w matematyce żadna, lekcyi nie powtarza, na rekreacye nie chodzi, jest nauczycielem fizyki.
9. Dunin Feliks, 1787—1789, ucz. 3—16, zdatność: mierna, dobra; często uczniów nie odprowadza, jest w kl. V—VI.
10. Dunin Franciszek, 1785, 1787, ucz. 2—10; zdatność: mierna, dobra; czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
11. Duszyński Jędrzej, 1775—1779, ucz. 5—2—10—12—14—11, zdrowie dobre, zdalny, obyczaje dobre.
12. Dziedzicki Wincenty, 1775, ucz. 2; uszedł bez wiedzy ze szkół po Wielkiejnocy, nie chcąc się uczyć geometryi.
13. Ellertowicz Karol, 1783, ucz. 3—7, zdatność mierna, pełni wszystkie obowiązki, jest w kl. VI.
14. Erenkreiz Józef, 1785, ucz. 10, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
15. de Finance Karol, 1783, ucz. 6, zdatność średnia, czyni zadosyć, jest nauczycielem geometryi.
16. Gęskowski Mateusz, 1780, ucz. 13, zdrowie dobre, zdalny, obyczaje dobre.

17. Gozdziowski Maciej, 1779, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
18. Jaszewski Paweł, 1777—1778, ucz. 3, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre; niezdatny, poszedł na służbę in ianuario (1778).
19. Jerzykowski Paweł, 1783, ucz. 4, zdatność mierna, na rekreacye nie zawsze chodzi, jest klerykiem w zgromadzeniu Krzyżackiem (Stróży grobu świętego albo Miechowitów, którzy utrzymywali szkołę w Rawie).
20. Kabziński Modest, 1783, ucz. 7, zdatność mierna, pełni wszystkie powinności, słucha filozofii z klerykami.
21. Kączkowski Kacper, 1779, ucz. 10, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
22. Kielarski Wojciech, 1787, ucz. 4, zdatność mała, lekcyi nie powtarza, jest w kl. VI.
23. Klatka Walenty, 1779—1780, 1783—1786, ucz. 2—17—13—16—12, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre, jest w kl. VI.
24. Kobuszewski Stanisław, 1783, ucz. 5—1, zdatność mała, pełni wszystko, jest w kl. V.
25. Kobyłecki Stanisław, 1777, ucz. 3—4, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
26. Kochanowski Wojciech, 1775, ucz. 8, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
27. Kożanowski Maciej, 1786, ucz. 1, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V.
28. Kruszyński Dominik, 1786—1789, ucz. 1—4—5—8, zdatność dobra, czyni zadosyć, ochędostwa nie przestrzega, jest w kl. V—VI.
29. Kuczyński Józef, 1783, ucz. 1, zdatność mierna, pełni wszystko, jest w kl. IV.
30. Kurkowski Stanisław, 1785—1786, ucz. 4—9, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
31. Kwaskowski Tadeusz, 1780, ucz. 14, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
32. Leszczyński Józef, 1785, ucz. 2, zdatność mała, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
33. Lutoborski Ignacy, 1778—1779, ucz. 6—4—3, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
34. ks. Łęski Antoni, 1789, uczniów funduszowych 6, przychodnich 4, zdatność dobra, obowiązkom czyni zadosyć.
35. Magnuszewski Marcin, 1783, ucz. 3, zdatność mierna, zadosyć czyni we wszystkim, jest w kl. VI.
36. Marks Józef, 1778—1780, ucz. 14—17—9—10—9, zdrowie dobre, wiele zdatny, obyczaje dobre.
37. Męgarski Celestyn, 1780, ucz. 2, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
38. Mikołajewski Józef, 1789, ucz. 2, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w klasie V.
39. Możdżyński Wojciech, 1779—1780, ucz. 9—12—11, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

40. Niewiadowski Kazimierz, 1779—1780, ucz. 1—3—12, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
41. Nikodemski Maciej, 1776—1778, ucz. 12—10—14—18, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
42. Okolski (Okulski) Maciej, 1790, ucz. 7, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
43. Olszowski Piotr, 1779, ucz. 2, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
44. Piekarski Józef, 1788—1789, ucz. 3—6, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
45. Poradowski Adam, 1778—1779, ucz. 7—8—12, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
46. Przanowski Marcin, 1790, ucz. 3, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w klasie IV.
47. Przyłuski Andrzej, 1783—1784, ucz. 1—2, zdatność średnia, czyni zadosyć, jest w kl. IV—V.
48. Przyłuski Maciej, 1785, ucz. 1, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V.
49. ks. Rosadziński Jan, 1788, zdatność mała, lekcyi nie powtarza, jest dyrektorem uczniów funduszowych.
50. Rycher Antoni, 1784, ucz. 8, zdatność mierna, na rekreacye nie chodzi, dla lat dojrzałych w żadnej nie jest klasie.
51. Rzodkiewicz Józef, 1788, ucz. 2, zdatność dobra, nie zawsze czyni zadosyć, jest w kl. VI.
52. Sławiński Ignacy, 1775—1776, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
53. Smoczarski Floryan, 1784—1786, ucz. 2—3—15, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. IV—VI.
54. ks. Spiechowski Narcyz, 1783, 1785—1786, ucz. 1—7—6, w matematyce zdatność żadna, lekcyi nie powtarza, jest nauczycielem wymowy, dyrektorem w kolegium uczniów funduszowych.
55. Spliszewski Kazimierz, 1783—1784, ucz. 6—7—10, zdatność w matematyce żadna, lekcyi geometryi nie powtarza, jest klerykiem świeckim, dyakon petrysta.
56. Stanowski Augustyn, 1786—1790, ucz. 6—9—11—16—20, zdatność dobra, czyni zadosyć, powtarza lekcyę matematyki, w obyczajach stateczny, jest w kl. VI.
57. Stefanowicz Stanisław, 1775—1779, ucz. 11—15—23—25—19—14, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
58. Strzelecki Tomasz, 1787—1788, ucz. 4—8, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
59. Szkodziński Sylwester, 1783, ucz. 11—7, zdatność w matematyce żadna, nie zawsze czyni zadosyć, jest klerykiem w zgromadzeniu krzyżackiem.
60. Szymoński Jan, 1779—1780, ucz. 2—6, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.

61. Trzaskowski Wojciech, 1784, ucz. 5, zdatność w matematyce mała, czyni zadosyć, skończył szkoły.
  62. Tymieniecki Kazimierz, 1775, ucz. 9, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
  63. Urbański Szymon, 1783—1785, ucz. 7—8—5, zdatność w matematyce mała, pełni wszystko, jest w kl. V—VI.
  64. Wilski Józef, 1780, ucz. 5, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
  65. Wiśniewski Maciej, 1784, ucz. 3, zdatność żadna, nie zawsze czyni zadosyć, jest w kl. V.
  66. Wojnarowski Franciszek, 1783, ucz. 2, zdatność mierna, czyni wszystko, jest w kl. IV.
  67. Wojnicki Jan, 1775—1777, ucz. 4—11, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
  68. Wojciński Ignacy, 1778, ucz. 1—2, zdrowie dobre, mniej zdatny, obyczaje niedobre.
  69. Zembrzusi Stefan, 1789, ucz. 10, zdatność dobra, czyni zadosyć, jest w kl. V.
  70. Zieliński Jan, 1780, ucz. 19, zdrowie dobre, zdatny, obyczaje dobre.
  71. Ziemiański Maciej, 1785—1786, ucz. 14—8, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. VI.
  72. Żerdziński Wincenty, 1783, ucz. 4, zdatność szczupła, czyni zadosyć we wszystkim, jest w kl. V.
  73. Żukowski Piotr, 1786—1788, ucz. 2—5—6, zdatność mierna, czyni zadosyć, jest w kl. V—VI.
-

## Raport o uczniach <sup>1)</sup>.

- \* Babski Antoni <sup>2)</sup>, 11, I—IV, 77—83.
- " Franciszek, 23, III—IV, 77.
- \* " Ignacy, 13, I—IV, 78—83.
- \* " Jan, 12, I, 89—90.
- " Józef, 14, II—IV, 76—78.
- \* Bałowski Mikołaj, 15, I, III, 79, 83.
- \* " Tomasz, 15, III—IV, 83—84.
- Banaszekiewicz Joachim, Stryków, 13, pocz., 83.
- \* Baranowski Ignacy, 17, IV, 83.
- " Ignacy, w. mazowieckie, 18, VI, 83.
- Barowski Piotr, 18, I, 75.
- Bartosiewicz Jan, Przybyszew, 17, I, 90.
- Bąkowski Bonawentura, 15, II—III, 76—77.

<sup>1)</sup> W r. 1775 było uczniów w marcu: poczynających 25, kl. I—17, kl. II—7, III—4, razem 51; w lipcu: poczyn.—40, kl. I—23, II—16, III—5, razem 84.

W r. 1776 w marcu: poczyn.—30, kl. I—31, kl. II—7, kl. III—4, razem 72; w lipcu: poczyn. 44, kl. I—33, II—6, III—4, razem 87.

W r. 1777 w marcu: poczyn. 22, kl. I—27, II—17, III—10, IV—3, razem 79; w lipcu: poczyn. 35, kl. I—30, II—17, III—9, IV—4, razem 95.

W r. 1778 w marcu: poczyn.—40, kl. I—21, II—27, III—5, IV—5, razem 98; w lipcu: poczyn.—40, kl. I—26, II—27, III—4, IV—5, razem 102.

W r. 1779 w marcu: poczyn. 42, kl. I—35, II—34, III—10, IV—7, razem 128; w lipcu: poczyn.—32, kl. I—47, II—32, III—9, IV—7, razem 127.

W r. 1780 w lipcu: poczyn.—48, kl. I—30, II—42, III—16, IV—5, razem 141.

W r. 1783 w marcu: kl. I—18, II—21, III—51, IV—12, V—19, VI—8, razem 129; w lipcu: kl. I—9, II—12, III—31, IV—13, V—9, VI—6, razem 80.

W r. 1784 w lipcu: kl. I—8, II—8, III—27, IV—10, V—4, VI—2, razem 49.

W r. 1785 w lipcu: kl. I—6, II—8, III—14, IV—13, V—8, VI—7, razem 56.

W r. 1786 w lipcu: kl. I—6, II—12, III—10, IV—7, V—7, VI—8, razem 50.

W r. 1787 w lipcu: kl. I—17, II—10, III—7, IV—5, V—5, VI—5, razem 49.

W r. 1788 w lipcu: kl. I—15, II—16, III—10, IV—3, V—3, VI—7, razem 54.

W r. 1789 w lipcu: kl. I—18, II—12, III—13, IV—6, V—5, VI—5, razem 50.

W r. 1790 w lipcu: kl. I—14, II—5, III—12, IV—7, V—0, VI—2, razem 40.

<sup>2)</sup> Oznaczeni gwiazdką pochodzą z województwa rawskiego.

- \* Bębnowski Feliks, 12, I—V, 78—85.
- Będzyński Antoni, 16, II, 79—80.
- \* Biedrzycki Jan, 12, III, 83.
- \* „ Jędrzej, 11, III, 83.
- \* Bieliński Ignacy, 11, I, 83.
- Bledzewski Stanisław, 16, II, 75.
- \* Bogusławski Antoni, 8, pocz., 83; 13, II, 86; 15, III, 89—90.
- \* „ Jan, I—III, 83—86.
- Borowiecki Benedykt, w. sandomierskie, 14, I, 89.
- Borowski Adam, 13, I, 79—80.
- Bortewicki Felicyan, w. sandomierskie, 11, pocz., 83.
- \* Boski Jakób, 11, II, 86—87.
- Brocki Michał, 9, I, 77—78.
- \* „ Wawrzyniec, 13, I, 83.
- \* Brzeziński Franciszek, 16, I, 83.
- \* „ Jan Nepomucen, 12, I—IV, 83, 88—90.
- \* „ Józef, 12, I, 90.
- \* Buchinerowski Jan, 12, II, 83.
- „ Samuel, syn hutnika, 13, II, 83.
- \* Bukowski Józef, 14, I, 89.
- \* Bykowski Feliks, podczaszyc bialski, 10, I, 79—83.
- \* Cedrowicz Maciej, Skierniewice, 12, I—III, 79—83.
- „ Paweł, 17, II—IV, 75—80.
- Choiński Ignacy, w. sandomierskie, 14, III, 84—85.
- „ Piotr, „ 12, III—IV, 83—85.
- Chojnacki Floryan, w. krakowskie, 10, I—III, 83—84.
- „ Franciszek, burgrabicz sochaczewski, 12, pocz.—II, 83—86.
- \* „ Józef, 18, III—VI, 83—86.
- „ Maciej, II, 75.
- \* Chmielecki Szymon, 12, III, 83.
- „ Wojciech, 15, III, 83.
- Choszewski Andrzej, w. sandomierskie, 12, pocz., 83.
- \* „ Michał, 15, III, 83.
- \* Cielecki Kazimierz, Skierniewice, 11, I—III, 79—83.
- \* Cieszkowski Kacper, 25, V, 83.
- Culiberg Antoni, Rawa, 12, I—III, 87—89.
- Dąbrowski Ignacy, w. trockie, 17, II—V, 80—84.
- Dębowski Józef, Rawa, 17, II—IV, 83—85.
- Dętkiewicz Jan, Rawa, 12, I, 90.
- Dobrowolski Franciszek, w. sandomierskie, 12, I, 89.
- Doleżyński Andrzej, w. sandomierskie, 16, V, 83.
- Domański Jan, podwojewództwie czerski, w. mazowieckie, 10, II—III, 83.
- Domaradzki Karol, Skierniewice, 12, I, 83.
- \* Dunin Antoni, 14, I—IV, 87—90.
- \* „ Feliks, 12, I—VI, 83—89.
- \* „ Franciszek, 13, II—VI, 83—87.
- Duszyński Jędrzej, 20, II—IV, 75—79.

- Dziedzicki Wincenty, 20, II, 75.  
Dziubiński Wojciech, w. łęczyckie, 15, I, 83.  
Ellertowicz Karol, w. mazowieckie (Skaryszew), 17, IV, 83.  
\* Erenkreiz Józef, 34, VI, 85.  
Exner Jakób, w. sandomierskie, 16, I—II, 89—90.  
Frankowski Mateusz, w. krakowskie, 16, IV, 83.  
Frasuński Szczepan, 23, II, 75.  
\* Gadamowicz Kazimierz, 11, I—II, 86—89.  
\* „ Stanisław, 10, pocz.—IV, 83—89.  
Gadomski Ignacy, w. ruskie, 18, VI, 85.  
Gąsiorowski Jan, w. krakowskie, 11, I, 83.  
Gęskowski Mateusz, 19, IV, 80.  
\* Giżycki Ignacy, 16, I—II, 83.  
Głowiński Karol, 16, I, 77—78.  
Godlewski Kajetan, 13, I—II, 77—80.  
Goleniewski Walenty, Rawa, 12, I—III, 83—85.  
\* Golian Józef, 12, I—II, 83.  
„ Michał, 15, I, 80.  
\* „ Tomasz, 11, I—III, 79—84.  
\* Goliszewski Maciej, 10, I, 88, 90.  
Gołębowski Józef, pisarzewicz sieradzki, 16, III—IV, 83.  
Gozdziowski Maciej, 12, III, 79.  
Groszkiewicz Antoni, w. mazowieckie, 11, I, 83.  
Grotowski Bonifacy, cześniowicz rawski, 13, II—V, 79—83.  
„ Józef, cześniowicz (komornikowicz) rawski, 12, II—IV, 83—86.  
Grudziński Wojciech, Przybyszów, 17, I, 83.  
\* Grzegorzewski Paweł, 13, I—IV, 76—83.  
Gurakiewicz Wojciech, Miechów, 15, II—III, 84—85.  
Hernet Ignacy, Rawa, 12, I, 90.  
\* Jarecki Antoni, Mogilnica, 14, II—III, 83.  
Jasieniecki Jan, 15, II, 80.  
Jastrzębski Wojciech, 14, I—II, 79—80.  
Jaszewski Józef, Rawa, 9, I—V, 80—86.  
„ Paweł, 16, II—III, 75—78.  
Jaworski Tomasz, w. sandomierskie, 13, pocz., 83.  
Jędrzejewski Błażej, II, 80.  
Jurski Antoni, 17, III, 80.  
Kamocki Stanisław, 16, I, 75—76.  
Karczewski Roch, w. sandomierskie (Studzianne), 11, I—III, 83—85.  
\* Kawałowski Paweł, w. łęczyckie, 16, II, 83.  
\* Kaweczyński Józef, w. plockie, 17, III—IV, 83.  
\* Kącki Kwiryn, 12, II—IV, 83—84.  
Kączkowski Kacper, 25, IV, 79.  
Kielarski Wojciech, z kordonu cesarskiego, 22, VI, 87.  
Kiełbasiński Ludwik, Rawa, 13, I, 83.  
\* Kiełczewski Jan, 14, I, 89—90.

- Klatka Walenty, Łęgonice, 13, I—VI, 75—86.  
Klichowski Antoni, chorażyc rawski, 12, I—IV, 75—83.  
    „    Józef, 16, II, 75.  
    „    Walenty, chorażyc rawski, 15, II—IV, 78—83.  
Klimecki Maciej, Opoczno, 13, I—II, 85—87.  
Kobuszewski Stanisław, w. sandomierskie (Klwów), 16, IV—V, 83.  
Kobyłecki Jan Chryzostom, 13, II, 77—79.  
    „    Maciej, burgrabicz grodzki łączycki, 9, I—III, 79—85.  
    „    Stanisław, 15, III, 77.  
Kochanowski Wojciech, 19, III, 75.  
Kossowski Wincenty, Regnów, 11, pocz., 83.  
Koszykowski Walenty, 17, I, 78.  
\* Kowalski Stanisław, 14, II, 83.  
Kozerski Grzegorz, w. łączyckie, 15, I, 77—79; 19, IV, 83.  
    „    Jerzy, 15, II, 80.  
    „    Jędrzej, 12, I—IV, 77—83.  
    „    Stanisław, 16, II, 75.  
Kozieradzki Michał, p. opoczyński, 18, II, 84.  
\* Koziński Michał, 12, I, 83.  
Kožański Maciej, Przybyszew, 14, IV—V, 85—86.  
    „    Wincenty, w. mazowieckie, 18, IV—V, 83.  
Kožerawski Jan, 14, I, 79.  
\* „    Michał, Opoczno, 14, I—V, 83—88.  
Kozliński Józef, Rawa, 11, pocz.—II, 83—86.  
Kruszyński Dominik, Rawa, 10, II—VI, 83—88.  
    „    Dominik, Rawa, 13, III, 87.  
    „    Franciszek, Rawa, 11, I—III, 86, 88—90.  
    „    Jan, w. mazowieckie, 12, II—III, 84—85.  
    „    Józef, Bolimów, 20, V, 89.  
Krzyżanowski Bartłomiej, 15, I, 76.  
\* Kuciński Kacper, 12, I—III, 88—90.  
\* Kuczyński Józef, w. sandomierskie, 13, I—IV, 80—83.  
\* „    Szymon, 14, II—III, 83.  
Kurkowski Stanisław, w. sieradzkie, 20, VI, 85—96.  
Kurzewski Antoni, 13, I—III, 76—80.  
    „    Mikołaj, podwojewództwie rawski, 9, I—V, 79—86.  
\* Kwaskowski Alojzy, 14, I—II, 88, 80.  
\* „    Antoni, cześnikowicz inflancki, 11, I—IV, 79—80, 83, 86.  
    „    Franciszek, 16, II—III, 79—80.  
    „    Tadeusz, 17, III—IV, 79—80.  
\* Laskowski Dominik, 13, I—III, 79—83.  
Lawendowski Augustyn, Rawa, 13, I, 83.  
\* Lenk Bogumił (Teofil), w. mazowieckie, 13, I—IV, 86—90.  
\* „    Franciszek, w. mazowieckie, 15, II—IV, 84—87.  
\* „    Jan, w. mazowieckie, 9, I—III, 87—90.  
\* Leszczyński Filip, 9, I, 90.  
    „    Floryan, 18, I, 75—76.

- \* Leszczyński Franciszek, 13, I—V, 77—83.
- \* „ Józef, 13, I—VI, 78—85.
- \* Leśniewski Tomasz, 12, I—V, 77—83.
- Libiszewski Bazyli, 12, I, 79.
- \* Linda Bonawentura, 10, II—III, 83—84.
- Lutoborski Ignacy, 13, II—IV, 75—79.
- \* „ Marcin, 12, I—V, 78—83.
- „ Wojciech, burgrabicz grodzki rawski, 11, I—IV, 75—83.
- Łączki Bernard, w. łączyckie, cześniłowicz mozyrski, 12, I, 83.
- Łączkowski Ignacy, 13, I, 76.
- Łuszczewski Ignacy, 13, I, 79.
- „ Józef, 9, I, 79.
- „ Mateusz, 10, I, 79.
- „ Piotr, 16, II, 78—79.
- Łyszczński Jan, w. brzeskie, 18, I—III, 79—83.
- Magnuszewski Grzegorz, 11, I, 80.
- „ Jan, 16, I, 76.
- „ Marcin, w. mazowieckie, 19, IV, 83.
- „ Wincenty, 16, I, 80.
- Majewski Piotr, Rawa, 12, I, 87.
- „ Wincenty, w. sieradzkie, 17, V, 83.
- Makowiecki Antoni, 12, I, 77—78.
- \* „ Ignacy, 11, II, 83.
- \* Maliszewski Paweł, 20, I—II, 89—90.
- „ Tomasz, 17, I, 79.
- Marechal Feliks, 14, I—II, 79—80.
- Mękarcki Celestyn, 18, III, 80.
- Michalczewski Wincenty, w. sandomierskie, 15, III, 83.
- \* Mikołajewski Józef, Skierniewice (Głuchów), 13, I - VI, 79—89.
- Mirecki Rafał, komornikowicz graniczny (sędzic grodzki) rawski, 9, I—V, 80—87.
- „ Walenty, komornikowicz graniczny (sędzic grodzki) rawski, 7, pocz.—IV, 83—89.
- „ Wincenty, komornikowicz graniczny rawski, 9, I—V, 77—83.
- \* Mołochowiec Andrzej, 12, I, 88—89.
- \* „ Ignacy, w. mazowieckie, 10, I—II, 88—89.
- „ Leon, w. mazowieckie, 11, I, 89.
- „ Wincenty, w. brzesko-litewskie, 12, I—II, 79—80; 14, IV, 83.
- \* Moraczewski Hieronim, burgrabicz sochaczewski (rawski), 9, pocz.—IV, 83—90.
- \* „ Jan, 8, pocz., 83; 15, II—III, 87—90.
- \* „ Szymon, 10, I - IV, 76—83.
- Morzycki Józef, 11, I—II, 79—80.
- „ Paweł, 10, I, 79—80.
- Możdżyński Wojciech, 22, IV, 79—80.
- Nartowski Jan, 17, II—III, 75—77.

- \* Nartowski Marcin, 9, I—V, 77—83.
- "  Walenty, 12, I, 77—78.
- \* Necki Jakób, Rawa, 13, I—IV, 80—85.
- "  Jan, 12, I—III, 76—80.
- "  Kacper, 11, I—II, 77—79.
- Niedzielski Franciszek, Rawa, 10, I—III, 79—83.
- "  Józef, Rawa, 14, I—IV, 79—83.
- \* Niewiadowski Kacper, 8, pocz.—I, 83, 85.
- "  Kazimierz, 12, I—III, 75—80.
- Nieżnański Jan, 12, I—II, 75—80.
- Nikodemski Maciej, 29, III—IV, 76—78.
- Niziołyński Jan, w. sandomierskie, 13, I—IV, 79—83.
- Nowacki Jakób, 19, II, 78.
- \* Nowowiejski Feliks, 10, II—IV, 80—83.
- \*  "  Józef, 12, II, 80; 14, IV, 83.
- \*  "  Teodor, w. sandomierskie, 8, II—IV, 83—84, 86—87.
- \* Okolski (Okulski) Maciej, 10, I—VI, 83—90.
- \* Olszewski Antoni, 12, I—V, 78—83.
- "  Piotr, 14, I—III, 76—80.
- Otocki Ignacy, 15, I—II, 79—80.
- \* Pawełcki Józef, Mogielnica, 13, III, 83.
- Pelczyński Karol, w. ruskie, 12, I, 83.
- \* Piasecki Aleksander, w. sandomierskie, 16, II, 87—88.
- \*  "  Jan, w. sandomierskie, 17, II, 87—88.
- Piekarski (Pikarski) Ignacy, stolnikowicz rawski, 11, I—V, 79—85.
- "  Jakób, stolnikowicz rawski, 9, I—V, 79—85.
- "  Józef, w. łączyckie (Lubochnia), 11, I—VI, 83—89.
- "  Kajetan, Lubochnia, 15, I—III, 87—89.
- \* Piotrkowski Franciszek, 13, I—II, 83, 88.
- Podlaski Krzysztof, Rawa, 11, pocz.—I, 83, 86.
- Popławski Rafał, w. łączyckie, 7, pocz., 83.
- "  Wincenty, w. łączyckie, 13, I, 83.
- Poradowski Adam, 17, I—III, 75—79.
- "  Franciszek, 13, I—II, 77—80.
- \* Porczyński Ignacy, 15, I—II, 87—89.
- \* Porzeziński Franciszek, 14, pocz., 83.
- \* Prawicki Zacharyasz, w. sieradzkie, 15, III, 83.
- \* Pruski Józef, podstolic biański, 14, II—IV, 78—83.
- \*  "  Kacper, 10, I, 88—90.
- \* Przanowski Marcin, 12, II—IV, 85—88, 90.
- Przedpełski Sebastian, 19, II, 75.
- \* Przyłuski Andrzej, 13, II—V, 79—84.
- "  Antoni, 15, II, 75.
- "  Felicjan, 12, II, 75.
- \*  "  Maciej, 12, I—VI, 79—86.
- \*  "  Michał, 10, I—IV, 84—90.
- Pszenny Józef, Skrzynno, 15, IV, 83.

- Puchała Karol, 14, I, 79.  
Rączkowski Filip, 14, I, 75.  
Reingarewicz Ignacy, w. sandomierskie, 18, IV, 83.  
\* Remiszewski Placyd, w. łączyckie, 10, I—II, 88—90.  
Rohoziński Jan, w. mazowieckie, 20, IV, 83.  
Rożecki Tomasz, 14, I, 75—77.  
    „ Wojciech, w. mazowieckie, 13, III—IV, 38—85.  
Rudawski Kajetan, z. czerska, 13, II—III, 83—84.  
    „ Walenty, w. mazowieckie, 14, II, 84.  
Rychłowski Paweł, w. sieradzkie, 12, I—II, 88—89.  
\* Rykaczewski Filip, 10, I—III, 80—83.  
    „ Jakób, skarbnikowicz rawski, 10, I—III, 80—84.  
\* „ Jan, 14, I, 80; 17, IV, 83.  
\* „ Ksawery, 12, I—III, 80—83, 87.  
Rylski Feliks, w. łączyckie, 13, II, 83.  
\* „ Wojciech, w. rawskie, 18, I—III, 87—90.  
Rytyszewicz Augustyn, 11, I, 79.  
Rzeszotarski Bazyl, sędzic ziemski rawski, 10, II—III, 87—90  
\* Rzętkowski Antoni, 9, pocz., 83.  
\* „ Stanisław, 8, pocz., 83.  
\* „ Walenty, 7, pocz., 83.  
\* Rzodkiewicz Ignacy, 11, I—V, 76—83.  
\* „ Józef, 10, II—VI, 83—88.  
Saski (Suski) Leon, Opoczno, 11, I, 87; 15, III, 89.  
    „ Michał, Opoczno, 11, II, 88.  
Schulz Stanisław, w. łączyckie, 19, IV, 83.  
Serwaczyński Jakób, w. łączyckie, 14, I, 89.  
Siekierzyński Ignacy, 16, I, 75.  
    „ Józef, 15, I—II, 75—77.  
Siemiński Jan, 24, I, 77.  
Skarbek Ignacy, podkomorzy rawski, 15, V, 83.  
Skrzekiewicz Marcin, 12, I—II, 76—78.  
\* Skrzyński Augustyn, 12, I, 87.  
\* „ Franciszek, 13, I, 87.  
Sławiński Ignacy, 15, III, 75—76.  
    „ Jakób, 14, I, 77—78.  
\* Słomiński Ignacy, 15, I—III, 87—89.  
\* Słoński Maciej, 11, I—IV, 79—83.  
\* „ Waleryan, 14, I, 83.  
    „ Wincenty, 11, I, 79.  
\* Smoczarski Floryan, 16, IV—VI, 84—86.  
Snarski Roch, 14, I—II, 75—77.  
\* Sokolnicki Ludwik, w. sieradzkie, 10, I—II, 89—90.  
Sokołowski Michał, Tarczyn, 12, I—III, 83—84.  
Staniszewski Felicyan, 14, I, 75—76.  
\* „ Franciszek, w. sandomierskie, 12, pocz.—I, 83.  
    „ Sylwester, I, 75.

- Stanowski Augustyn, w. krakowskie (Miechów), 17, IV—VI, 83—89.  
Starzyński Antoni, 13, I, 75—76.  
" Sebastyan, 10, I—II, 76—80.  
Stefanowicz Stanisław, 22, III—IV, 75—79.  
Stępowski Jacek, 16, II, 75.  
" Stanisław, 17, II, 75.  
\* Stodulski Maciej, 12, I—V, 79—86.  
Stokowski Kazimierz, 16, II—III, 79—80.  
\* Strzelecki Onufry, Rawa, 12—I, 89—90.  
\* " Tomasz, Bolimów, 13, I—VI, 83—88.  
\* Sulgostowski Marcin, w. łączyckie, 8, I, 83; 12, III, 86.  
Szadokierski Antoni, 13, I, 75.  
" Joachim, 13, I—II, 75—77.  
Szczakowski Jan, 15, II, 75.  
\* " Kajetan, 11, II, 83.  
Szczytułowicz Jan, z Rusi, 16, I, 89.  
\* Szempliński Andrzej, 10, II—IV, 83—85.  
\* " Stanisław, 11, II—V, 78—83.  
Szteyneher Antoni, w. sandomierskie, 18, V, 83.  
Szymański Eleazar, 11, I, 79.  
Szymoński Jan, 13, I—III, 75—80.  
" Jan, regentowicz grodzki rawski, 12, III, 83.  
" Sebastyan, pisarzewicz grodzki rawski, 12, II, 86.  
" Tadeusz, 12, I—III, 75—80.  
" Wojciech, pisarzewicz grodzki rawski, 11, I—II, 83.  
\* Śniatkowski Jakób, 11, pocz., 83.  
Świdziński Wojciech, 9, I, 77.  
Święciecki Felicyan, 17, I, 77.  
\* Taczanowski Ksawery, 14, I, 89—90.  
" Mikołaj, łowczyk malborski, 13, II—IV, 83—86.  
\* Tański Marcin, 16, pocz.—I, 83.  
\* Tarnawski (Tarnecki) Piotr, 12, III, 83.  
Trojanowski Paweł, 15, I—II, 76, 78—80.  
Trzciniński Antoni, 15, I—IV, 75—79.  
" Stanisław, 13, I—II, 75—77.  
" Wawrzyniec, skarbnikowicz biański, 12, I, 83.  
\* Turski Antoni, staroście korabiowski, 14, II, 78—79; 18, IV, 83.  
\* Turzański Onufry, 13, II—V, 87—89.  
\* " Wojciech, w. łączyckie, 12, II—IV, 87, 89—90.  
Tylicki Józef, w. mazowieckie (Tarczyn), 15, II—III, 83.  
Tymieniecki Kazimierz, 22, III, 75.  
Ulatowski Karol, burgrabicz grodzki piotrowski, 10, I—VI, 84—89.  
\* Urbański Szymon, Skierniewice, 18, I—VI, 79—85.  
Walewski Ignacy, komornikowicz rawski, 12, I, 90.  
Wąsowicz Józef, w. sandomierskie, 9, pocz., 83.  
Wegner Joachim, Rawa, 13, I—II, 83.  
\* Wędrogowski Łukasz, 14, III, 83.

- \* Wędrogowski Tomasz, 13, I—V, 77—83.
- Węgrzecki Aleksander, burgrabicz warszawski, 11, III—IV, 83—84.
- „ Franciszek, burgrabicz warszawski, 9, pocz.—I, 83—84.
- „ Jakób, w. mazowieckie, 10, III, 83.
- „ Jan, burgrabicz warszawski, 16, IV—V, 83—84.
- Węzyk Karol, łowczyce wiślicki, w. sandomierskie, 13, II—III, 83.
- Wilski Józef, 13, I—III, 75—80.
- „ Ksawery, 11, I, 80.
- \* „ Teodor, 12, I, 83.
- Winnicki Kasper, w. sandomierskie, 17, I, 89.
- Witalis Wojciech, z. sanoeka (w. ruskie), 20, IV, 83.
- Wodzinowski Jakób, syn chorążego wojsk koronnych, 15, III, 86.
- \* „ Józef, 11, I, 86—87.
- Wodziński Jan, w. sieradzkie, 14, III—IV, 88—89.
- „ Józef, w. sieradzkie, 14, III—IV, 88—89.
- „ Michał, w. sieradzkie, 11, II—III, 88—89.
- Wójciński Ignacy, 23, IV, 78.
- Wojnarski Franciszek, w. sandomierskie, 21, IV, 83.
- Wojnicki Jan, 22, III—IV, 75—77.
- „ Wincenty, 13, II, 77—78, 80.
- \* Wolski Grzegorz, syn pułkownika wojsk koronnych, w. łęczyckie, 10, III, 83—86.
- „ Józef, w. łęczyckie, 11, I—IV, 76—83.
- \* „ Stanisław, syn pułkownika wojsk koronnych, 10, I—III, 88—90.
- \* „ Waleryan, syn pułkownika wojsk koronnych, 7, pocz.—II, 83, 87—89.
- Wrzosek Dominik, 16, I—II, 76, 78—79.
- Wtorkowski Maciej, Rawa, 13, II, 83.
- \* Wysocki Antoni, 12, I—III, 79—83.
- \* „ Jan, 11, I—III, 87—90.
- \* „ Józef, I—III, 87—90.
- \* „ Piotr, 8, I—III, 88—90.
- Wyszyński Józef, w. sandomierskie, 15, I—II, 84—85.
- \* Zabierzewski Tomasz, 10, I, 88—90.
- Zajączkowski Jan, w. sandomierskie, 18, II, 85.
- Zakrzewski Antoni, 16, II—III, 76—77.
- Zatorski Bonawentura, Przybyszów, 12, pocz., 83.
- Zawadzki Antoni, w. wołyńskie, 14, I, 90.
- Ząbrzycki (Zombrzycki, Zumbrzycki) Piotr, 11, I, 79.
- „ Tadeusz, 17, I—II, 77—79.
- \* Zbierzchowski Jan, staroście brodnicki, 9, pocz., 83.
- \* Zembrzusi Szczepan, 12, I—V, 85—89.
- \* „ Walenty, w. mazowieckie, 11, I—III, 87—90.
- Zgorecki Teodor, Głuchów, 11, pocz., 83.
- Zieliński Jan, 20, IV, 80.
- „ Józef, z. czerska, 13, II, 83.

- Zieliński Roch, Mszczonów, 12, pocz., 83.  
Ziemiański Maciej, w. kaliskie (sieradzkie), 21, VI, 85—86.  
Żakowski Franciszek, w. kaliskie, 19, VI, 83.  
Żebrowski Tomasz, Skierniewice, 13, II, 86.  
Żordziński Walenty, w. sandomierskie (Skaryszew), 20, IV—V, 83.  
\* Żółtowski Józef, 8, pocz., 83.  
\*     "     Stanisław, 10, I—IV, 77—83.  
   "     Walenty, 14, III—IV, 77—79.  
\*     "     Wojciech, 12, II—IV, 77—83.  
Żukowski Piotr, Rawa, 13, II—VI, 83—88.  
Życzyński Wojciech, 13, I—II, 77—80.
-

# Komisya Edukacyi Narodowej

1775-1794.

## I. RAPORTY SZKÓŁ.

- Zeszyt 1.** Raporty szkoły wydziałowej Warszawskiej, str. IV, V, 86. Cena kop. 60.
- Zeszyt 2.** Raporty szkoły podwydziałowej Łęczyckiej, str. IV, 57. Cena kop. 40.
- Zeszyt 3.** Raporty szkoły podwydziałowej Płockiej, str. IV, 192. Cena rb. 1 kop. 20.
- Zeszyt 4.** Raporty szkoły podwydziałowej Pultuskiej, str. IV, 194. Cena rb. 1 kop. 20.
- Zeszyt 5.** Raporty szkoły podwydziałowej Rawskiej, str. IV, 108. Cena kop. 70.
- Zeszyt 6.** Raporty szkoły podwydziałowej Węgrowskiej, str. IV, 79. Cena kop. 50.



29959/  
12.